

RADOMSKIE

Echo
Dnia

Poniedziałek
25.05.2026

Nr 119 (15090)

www.echodnia.eu
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Skwer pod wiaduktem
w Radomiu znów się zmienił
strona 3

Złodzieje ukradli
znaki drogowe
w gminie Gielniów
strona 3

Jubileusz 20-lecia
Niepublicznej Szkoły
Podstawowej
w Owadowie
strona 4

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



NASZ REGION

Święto Kwitnących Jabłoni - tłumy widzów na festynie i koncertach w Grójcu **strona 6**

Posłowie z naszego regionu rozliczyli „kilometrówki”

Blisko 300 tysięcy złotych wydali w 2025 roku na „kilometrówki” posłowie z naszego regionu. Rekordziści rozliczyli ponad 48 tysięcy złotych **strona 2**

Były proboszcz
jednej z parafii
w Kozienicach
oskarżony
o nadużycia
strona 3

O sytuacji
radomskiego szpitala
będzie mowa
na najbliższej sesji
Rady Miejskiej
strona 6

WYDARZENIE RADOMALIA 2026 - TRZY DNI STUDENCKICH IMPREZ

Studenci rządzą w Radomiu

Julia Sosnowska
Radom

Od czwartku do soboty, 21 - 23 maja, w Radomiu odbywało się święto Radomalia 2026. W piątek 22 maja odbyło się otwarcie wiosny studenckiej. Były koncerty, rozgrywki sportowe, spotkania i dużo zabawy.

W czwartek, 21 maja studenci spotkali się w Parku Gołębiów gdzie zorganizowali plener malarski. Wieczorem odbyły się rozgrywki sportowe na hali sportowej Uniwersytetu Radomskiego. Potem studenci oglądali filmy w kinie pod chmurką.

W piątek, 22 maja studenci rozpoczęli dzień od układania puzzli na czas podczas imprezy pod nazwą Zakaz Palenia i Kozan.

Następnie odbyła się Uradomiada, czyli międzywydziałowy quiz studentów Uniwersytetu Radomskiego, inspirowany teleturniejem Familiada.

Na parkingu przy hali sportowej Uniwersytetu zorganizowano „Tramwaj zwany Pożądaniem”. To część ogólnopolskiego projektu Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów Medycyny IFMSA-Poland. Kampania realizowana jest w wielu miastach w Polsce i ma na celu zwiększanie świadomości społecznej w zakresie zdrowia seksualnego.

Piątkowe popołudnie rozpoczęło się koncertami. Miasteczko studenckie przy ulicy Chrobrego zostało specjalnie przygotowane, a w jego centrum stała wielka scena. Najpierw zagrały zespoły Zakaz Palenia i Kozan. Publiczność bawiła się pod sceną, słuchając muzyków.

Po tych koncertach oficjalnie otwarto Radomalia. Na scenie stanęła Aleksandra Kucharska, prezes Rady Studentów Uniwersytetu Radomskiego, rektor tej uczelni profesor Sławomir Bukowski oraz Katarzyna Kalinowska wiceprezydentka Radomia.

Zadość stało się tradycji przekazania braci studenckiej symbolicznych kluczy do miasta. Symboliczny klucz odebrała Aleksandra Kucharska, prezes Rady Studenckiej Uniwersytetu Radomskiego. Dziękowała za pomoc w organizacji wydarzenia i zapraszała do wspólnej zabawy.

W piątek wieczorem muzyczna scena na radomskich juwenaliach zamykał raper Kronkel Dom.

Po koncertach odbyło się Silent Disco. Studenci w słuchawkach bawili się na „cichej” dyskoteczce.

Czytaj strona 5



Symboliczny klucz o miasta odebrała Aleksandra Kucharska, prezes Rady Studenckiej Uniwersytetu.

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● Polscy producenci rolno-spożywczy zdobywają nowe rynki, poza Unią Europejską. Na liście są między innymi: Kanada, Japonia, Indie i Maroko

Janusz
Michalczyk
publicysta



NIEKOCHANA INTELEGENCJA

Czy pisarze są inteligentni? Czy powinni współpracować ze sztuczną inteligencją? Czy jak mawiał Janusz Głowacki, pisze się z głowy, czyli z niczego? Takie pytania przyszły mi na myśl, gdy przyjrzałem się najnowszej awanturze, która rozpętała się po tym, jak Olga Tokarczuk zasugerowała, że wykorzystuje w pracy sztuczną inteligencję. „Często wprost rzucam maszynie pomysły do analizy z prośbą: kochana, jak mogłybyśmy to pięknie rozwinąć?” - wyznała noblistka. Kiedy zagotowało się w internecie, wydała oświadczenie, że pisze sama, a AI traktuje tylko „jako narzędzie pozwalające szybciej dokumentować i sprawdzać fakty”. Korzyść jest oczywista - po co śleścić w bibliotekach, jeśli po kilku sekundach informacje zostaną wyświetlone na ekranie komputera? Nie sądzę, żeby jej krytycy wzięli te wyjaśnienia za dobrą monetę. Raczej są one przeznaczone dla czytelników, którzy mogli poczuć się zdeorientowani. Sprawa jest delikatna, bo w tym roku ma się ukazać nowa powieść Tokarczuk i każdy, kto ją kupi, będzie

się zastanawiać, ile zdań napisała własnoręcznie. Szczepan Twardoch nie miał dla noblistki litości: „Wejście w »relację« z modelem językowym, czy to emocjonalną, czy twórczą, ma tyle sensu, co małżeństwo z wibratorem”. Ale żarty na bok, bo powraca fundamentalne pytanie o sens pojęcia „prawda”. Czy jedno zdanie ułożone z pomocą AI przy pisaniu utworu literackiego albo choćby podsunięty przez nią pomysł należy uznać za oszustwo dyskwalifikujące całość pracy twórczej? Marek Krajewski przyznał kiedyś, że wydawnictwo publikujące jego książki zatrudnia osobę, której zadaniem jest wyjadanie w mediach opisów niezwykłych zdarzeń i podrzucanie ich pisarzowi do ewentualnego wykorzystania. Może dziś tę pracę wykonuje już AI, a ten człowiek tylko sprawdza, czy nie są to głupoty? Sądzę, że nie tyle chodzi o jakąś abstrakcyjną prawdę, lecz o emocjonalną. Autor ma jakieś emocje, czytelnik też, zaś model językowy udaje. Problem w tym, że nawet u ludzi nie zawsze da się odróżnić prawdziwe emocje od udawanych. Czasem trzeba uwierzyć na słowo.

Posłowie z naszego regionu rozliczyli duże „kilometrówki”

Stanisław Wróbel
Region

Blisko 300 tysięcy złotych wydali w 2025 roku na „kilometrówki” posłowie z naszego regionu. Rekordziści rozliczyli ponad 48 tysięcy złotych i deklarowali przejechanie 42 tysięcy kilometrów.

System od lat budzi ogromne emocje, bo opiera się przede wszystkim na oświadczeniach samych parlamentarzystów. Posłowie nie muszą przedstawiać faktur za paliwo ani paragonów. Zobaczcie, kto rozliczył najwięcej, a kto najmniej.

Kilometrówki to zwrot kosztów używania prywatnego samochodu do wykonywania mandatu poselskiego. Parlamentarzyści rozliczają przejazdy związane z działalnością w okręgu wyborczym i podróżami służbowymi.

Do tej pory system był wyjątkowo prosty – poseł deklarował liczbę przejechanych kilometrów, a na tej podstawie wypłacano mu pieniądze. Nie trzeba było przedstawiać faktur za paliwo, rachunków za autostrady czy innych dowodów potwierdzających przejazdy.

Z danych opublikowanych na podstawie sprawozdań Kancelarii Sejmu wynika, że posłowie z regionu radomskiego rozliczyli łącznie około 260 000 złotych kilometrówek. Z dotychczas udostępnionych danych najwięcej wydało



Duże „kilometrówki” rozliczyli posłowie Zbigniew Kuźmiuk, Mirosław Maliszewski i Agnieszka Górka.

dwóch posłów. Poseł Prawa i Sprawiedliwości z Radomia Zbigniew Kuźmiuk wykazał 42 tysiące przejechanych kilometrów i dostał za to 48 300 złotych.

Poseł Polskiego Stronnictwa Ludowego z powiatu grójckiego Mirosław Maliszewski też otrzymał 48 300 złotych i zadeklarował, że przejechał 42 tysięcy kilometrów.

Tuż za nimi znalazła się posłanka Prawa i Sprawiedliwości z Szydłowca Agnieszka Górka, która rozliczyła 48 162 złote.

Wysokie kwoty rozliczyli także pozostali parlamentarzyści z regionu radomskiego. Po-

słanka Koalicji Obywatelskiej Jolanta Kluzik - Rostkowska dostała 40 550 złotych, za ponad 35 269 kilometrów.

Anna Kwiecień, posłanka Prawa i Sprawiedliwości z Radomia dostała 37 166 złotych za 32 318 kilometrów.

Andrzej Kosztowniak, poseł Prawa i Sprawiedliwości z Radomia dostał 27 083 złotych za 23 550 kilometrów.

Marek Suski, poseł Prawa i Sprawiedliwości z Grójca dostał 18 851 złotych, rozliczył 16 392 kilometrów.

W opublikowanych przez Sejm danych nie ma jeszcze rozliczeń kilometrówek posłów: Radosława Fogla z Prawa

i Sprawiedliwości z Radomia i posła Koalicji Obywatelskiej z Radomia Konrada Frysztaka.

Wokół kilometrówek od lat pojawiają się pytania o przejrzystość wydatków publicznych. Wielu obywateli oburza fakt, że politycy nie muszą przedstawiać faktur ani paragonów potwierdzających przejazdy. Podstawą wypłaty pieniędzy jest bowiem deklaracja o liczbie przejechanych kilometrów.

To ma się jednak częściowo zmienić. Od 1 stycznia weszły w życie nowe ograniczenia. Posłowie będą mogli rozliczyć maksymalnie 1500 kilometrów miesięcznie w ramach okręgu wyborczego. ©©

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Wtorek	
Dzień	Noc	Dzień	Noc
25°C	13°C	27°C	16°C
Barometr 1027 hPa		Środa	
Wiatr płn.-zach. 7 km/h			
Biomet korzystny		Dzień	Noc
		21°C	6°C
		Czwartek	
		Dzień	Noc
		18°C	5°C

Uwaga: zachmurzenie umiarkowane i małe, w czwartek możliwy deszcz

25 MAJA 2026

Dziś 145. dzień roku
Do sylwestra pozostało 220 dni.

Wschód słońca
o godzinie 4.28, zachód
o godzinie 20.39.

Dzień będzie trwać 16 godzin i 11 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 roku dnia (21 czerwca) o 36 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 8 godzin i 29 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Dionizy, Grzegorz, Joanna,
Leon, Magda, Magdalena.

KALENDARIUM

1526

Urodzony w Koźenicach Zygmunt I Stary w 1526 roku włączył Mazowsze w granice Korony.

1863

Józef Brandt (na zdjęciu), jeden z najwybitniejszych malarzy polskich, związany z Radomiem przebywał w Monachium, gdzie kształcił się w Akademii Sztuk Pięknych.



FOT. ARCHIWUM

2019

Przejście podziemne pod torami kolejowymi na ulicy Słowackiego w Radomiu zostało zamknięte dla pieszych.

2010

W Szydłowcu był XVIII Ogólnopolski Zlot Szkół Sienkiewiczowskich. Uczestniczyły w nim delegacje polskich szkół, których patronem jest Henryk Sienkiewicz.

2020

W Przysusze przeprowadzono dezynfekcję. Akcję przeprowadzili strażacy w związku ze wzrostem liczby potwierdzonych przypadków zachorowań na COVID-19.

nasz REGION

KRÓTKO

GMINA GIELNIÓW

Złodzieje ukradli znaki drogowe

Przy nowo wyremontowanej drodze w Dryni, w gminie Gielniów, doszło do kradzieży znaków drogowych. To sytuacja nie tylko bulwersująca, ale też niebezpieczna dla użytkowników drogi.

O kradzieży znaków poinformował Urząd Gminy i Miasta Gielniów. Brak znaków zauważono w piątek 22 maja.

- Jako samorząd inwestujemy wspólne środki w poprawę infrastruktury, bezpieczeństwa i komfortu mieszkańców. Tym bardziej trudno zrozumieć działania osób,

które niszczą lub kradną elementy służące całej społeczności - mówi nam Aneta Raczyńska, burmistrz Gielniowa.

Sprawa miała zostać zgłoszona Policji w Przysusze.

- Apelujemy o reagowanie i zgłaszanie wszelkich aktów wandalizmu oraz kradzieży. Nie pozwólmy, aby wysiłek i publiczne pieniądze były marnowane przez bezmyślność i brak odpowiedzialności - dodają władze samorządowe Gielniowa. SOK

RADOM

Znów biegali na Borkach



FOT. FACEBOOK/PARKRUN ZALEW BORKI

W sobotę, 23 maja, nad zalewem Borki w Radomiu odbyła się 75. edycja biegu parkrun. Sprzyjała ciepła i słoneczna pogoda, a na starcie pojawiło się kilkadziesiąt osób. Uczestnicy pokonali trasę liczącą 5 kilometrów, prowadzącą wokół zalewu Borki. PAT

PIONKI

Modernizują Zespół Szkół

Trwa gruntowna modernizacja budynku Zespołu Szkół imienia Jędrzeja Śniadecznego w Pionkach. Obecnie trwa wymiana okien. Prowadzone są też roboty związane z termomodernizacją budynku. Na dachu budynku zamontowano panele fotowoltaiczne. Postawiono też stację do montowania pojazdów elektrycznych. Powstaje

nowe ogrodzenie szkoły z automatycznymi bramami. Wykonano też oświetlenie zewnętrzne. Koszt inwestycji realizowanej przez Powiat Radomski to ponad 3 miliony złotych. Prace mają się zakończyć do września. Budynek ma być przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. JP

BIAŁOBRZEGI

Wystąpią mega gwiazdy
Piotr Kęka Siara i Oskar Cymś to gwiazdy Majowych Dni Białobrzegów. Majówka odbędzie się na placu koncertowym na terenach nadpolicznych 30 maja. IK

RADOM

Wieczór ze stand-upem
W środę, 17 czerwca, o godzinie 19, w Kamienicy Pub Radom przy ulicy Moniuszki 18, wystąpi Arkadiusz Jaksa Jakszewicz. Bilety na kupbi-lecik.pl. PAT



FOT. ARCHIWUM

DZWOŃ I PISZ

Dziennikarz dyżurny
Dziś na państwa telefony czeka **Antoni Sokołowski**. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 697 770 564. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: **radom@echodnia.eu**

Skwer pod wiaduktem w Radomiu znów się zmienił

Antoni Sokołowski
Radom

Nie milkną głosy w dyskusji o Skwerze Artystów, który znajduje się pod nowym wiaduktem w ciągu ulic Żeromskiego i Lubelskiej w Radomiu.

Gdy opublikowaliśmy informację o uschniętych roślinach pod wiaduktem - pojawiły się tu chyba wszystkie ogólnopolskie telewizje. Wykonawca inwestycji właśnie dokonał nowych nasadzeń. Cały skwer ma być podlewany. - Inwestycja wciąż formalnie nie została jeszcze odebrana - tłumaczy Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji.

Byliśmy w piątek 22 maja na Skwerze Artystów i sprawdziliśmy na miejscu, jak w tej chwili postępują prace. Pod wiaduktem były równo nasadzone rośliny, także drzewka. - Każdego dnia przyjeżdżają tu pracownicy tej firmy, która prowadzi tu prace. To oni posadzili teraz nowe rośliny, a wszystko podlewają wodą z dużego beczkowszu. To wszystko ładnie teraz wygląda - opowiada pan Józef, mieszkaniec z pobliskiego domu.

To Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji w Radomiu podjął decyzję o posadzeniu drzew i krzewów pod wiaduktem, aby zagospodarować wolną przestrzeń, która powstała tu po wybudowaniu wiaduktu.

- Podobne rozwiązanie zastosowano na dużą skalę w Krakowie, gdzie od 2021 roku funkcjonuje Park Kolejowy. Początkowo teren pod nowym wiaduktem w Radomiu miał być wysypany tłuczniem. Oprócz nasadzeń, pojawiły się tam także elementy małej architektury. Zagospodarowane w ten sposób miejsce ma być wykorzystywane pod kątem różnych działań. Autorami koncepcji zagospodarowania tego terenu są pracownicy naukowcy Wydziału Sztuki Uniwersytetu Radomskiego - wyjaśnia Łukasz Kościelniak, rzecznik prasowy Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji.

Przedstawiciele Uniwersytetu Radomskiego przygotowali całą koncepcję skweru, a o sadzonych roślinach decydował już Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji. Jak dodaje rzecznik, posadzono odmiany drzew kulistych, które nie wymagają cięcia. Nie muszą też rosnać w pełnym słońcu.

- Wybrano takie sadzonki, które nie będą kolidowały z konstrukcją wiaduktu. Skrajnia obiektu to ponad sześć metrów, a drzewa osiągną wysokość maksymalnie czterech metrów. Warto dodać, że odmiany drzew kulistych stosuje się do niewielkich przestrzeni. Są szczepione na pniu, co pozwala na kontrolę ich wysokości. Przy wiadukcie posadzono 10 sadzonek klonu pospolitego



FOT. ANTONI SOKOŁOWSKI

Według Zarządu Dróg drzewka pod wiaduktem mają odpowiedni dostęp do światła słonecznego.

odmiana kulista, trzy od strony ronda Zapawy, siedem od strony ulicy Siennej. Drzewa mają dostęp do światła i wody - dodaje Łukasz Kościelniak.

Jak widzieliśmy na miejscu, część drzewek, zwłaszcza od strony północnej wiaduktu, będzie rosła w cieniu, bo choć jest tam dużo światła, to jednak nie ma bezpośredniego światła słonecznego. System nawadniania roślin już działa, natomiast czeka na pełny rozruch.

Koszt nasadzeń drzew wynosi 12 tysięcy złotych. Dodatkowo na terenie pod wiaduktem posadzono blisko 700 krzewów. To między innymi laurowiśnię, barwinki, hortensje, cisy czy jałowce.

- Wybrano takie gatunki krzewów, które są cieniulubne,

cienioznośne, a także odporne na warunki miejskie. Koszt nasadzeń krzewów, to około 25 tysięcy złotych.

Robert Faryna, zastępca dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji w Radomiu dodaje, że skwer powstał także z myślą o przyjeźdźnych i podróżnych korzystających z pobliskiego dworca Radom Wschód.

- Pasażerowie, którzy wysiadają na stacji i od razu od wyjścia z windy widzą przed sobą dobrze zagospodarowany skwer, z zielenią i ławeczkami. Powstał estetyczny zakątek, a nie teren wysypany tłuczniem, jak początkowo proponowano - dodaje dyrektor Robert Faryna.

Łukasz Kościelniak zaznacza, że w Miejskim Zarządzie Dróg i Komunikacji mają pełną świadomość, że Skwer Artystów, to wymagający i złożony projekt.

- Dlatego dokładamy wszelkich starań, aby przestrzeń pod wiaduktem została zagospodarowana w sposób funkcjonalny, estetyczny i bezpieczny dla mieszkańców. Jednocześnie podkreślamy, że prace nie zostały jeszcze odebrane, dlatego wszystkie uwagi oraz sygnały pojawiające się w przestrzeni publicznej są na bieżąco analizowane i będą przekazywane wykonawcy do weryfikacji oraz ewentualnych działań - mówi rzecznik prasowy. ©@

Były proboszcz oskarżony o nadużycia

Janusz Petz
Kozienice

Do Sądu Okręgowego w Radomiu wpłynął akt oskarżenia przeciwko, byłemu proboszczowi parafii rzymskokatolickiej w Kozienicach oskarżonemu o nadużycia finansowe.

Śledztwo w tej sprawie wszczęto w czerwcu 2023 roku. W dniu 13 marca 2024 roku postępowanie zostało przejęte do prowadzenia przez Prokuraturę Okręgową w Radomiu.

Ksiądz zatrzymany został w dniu 19 lutego 2026 roku. Podejrzany do zarzucenych mu czynów nie przyznał się i odmówił złożenia wyjaśnień i odpowiedzi na zadawane pytania. Prokurator zastosował dozór policji i zakaz opuszczania kraju połączony z zatrzymaniem paszportu.

Prokuratura oskarżyła byłego księdza o nadużycie udzielonych mu uprawnień oraz niedopełnienie ciążących na nim obowiązków, w okresie od dnia 15 listopada 2017 roku do dnia 10 lutego 2023 roku w Kozieni-

cach, w związku z pełnieniem funkcji administratora Parafii Rzymskokatolickiej w Kozienicach, poprzez przekazanie bez podstawy prawnej osobie trzeciej, środków pieniężnych należących do Parafii w łącznej kwocie nie mniejszej niż 524.000 złotych.

Zdaniem prokuratury były ksiądz zaciągnął, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w imieniu parafii szeregu pożyczek, od kilkudziesięciu osób i doprowadził w ten sposób do przyswojenia do niekorzystnego rozporządzenia własnym

mieniem w łącznej kwocie 1.599.300 złotych, a także wyrażenie w mieniu parafii szkody majątkowej w łącznej wysokości nie mniejszej niż 2.745.804,76 złotych.

Ksiądz stanął także pod zarzutami posłużenia się dokumentem poświadczającym nieprawdę, w celu rozliczenia dotacji udzielonej ze środków publicznych w kwocie 110.000 złotych z przeznaczeniem na inwestycję.

Księdzu grozi kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności. ©@

RADOM

Jean Michel Jarre na 50 rocznicę Radomskiego Czerwca
W piątek 19 czerwca na stadionie Radomskiego Centrum Sportu, czyli tam gdzie swoje mecze rozgrywa nasz zespół piłkarskiej ekstraklasy - Radomiak, zagra słynny Jean Michel Jarre. Na koncercie w ramach obchodów 50. rocznicy Radomskiego Protestu Robotniczego Czerwiec '76 wystąpi też Krzysztof Zalewski. Krzysztof Zalewski wystąpi o godzinie 21, a Jean Michel Jarre o godzinie 22. Bilety na biletyna.pl. JS

RADOM

Premiera w teatrze
Teatr Powszechny w Radomiu zapowiada premierę monodramu Jakuba Niedzielskiego „Spowiedź Boga Niewszchemogącego” w niedzielę 31 maja. AM

RADOM

Dni Godności na Rynku
W piątek, 29 maja, na Rynku odbędą się Radomskie Dni Godności 2026 i Mazowiecki Festiwal Twórczości Osób z Niepełnosprawnością Intelaktualną „Tacy sami”. PAT

KOZIENICE

Don Vasył w Kozienicach
W piątek, 5 czerwca, o godzinie 18, w Centrum Kultu-ralno-Artystycznym wystąpią Don Vasył i Gwiazdy Cygańskiej Pieśni z programem „Od Czardasza do Przeboju”. WS

BIAŁOBRZEGI

Trzecia Strona Medalu
Kabaret Trzecia Strona Medalu wystąpi w piątek 12 czerwca o godzinie 19 w Bia-łobrzskim Centrum Kultury Białe Brzegi. Bilety można kupić w Internecie. IK

KRÓTKO

WARSZAWA, KOZIENICE

Starosta kozienicki odznaczony

W czwartek 21 maja, w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych nadanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Podczas wydarzenia 15 osób zostało wyróżnionych za wybitne zasługi dla kraju. Wśród wyróżnionych znalazł się starosta kozienicki Krzysztof Wolski, który został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi przez wicewojewodę Mazowieckiego Roberta Sitnika.

To wyróżnienie jest uznaniem dla 33 lat aktywnej pracy samorządowej Starosty Kozienickiego na rzecz rozwoju oświaty i Ziemi Kozienickiej. Jako samorządowiec, inicjował liczne działania budujące społeczeństwo obywatelskie, podnosił świadomość społeczną, rozwijał placówki oświatowe i infrastrukturę w gminie oraz powiecie. Starosta to także zaangażowany działacz sportowy, trener i wychowawca wielu utalentowanych sportowców. WS

STARA BŁOTNICA

Przedszkole i żłobek z oranżerią

Oranżeria dla przedszkola i żłobka w Starej Błotnicy ma być miejscem na spotkania, akademie i wydarzenia dla dzieci i ich rodziców oraz nauczycieli. Projektant już pracuje, na przygotowanie dokumentacji dostał czas do końca sierpnia tego roku. Na oranżerię, ogród zimowy ma być wykorzystana wnęka między dwoma segmentami żłobka i przedszkola w Starej Błotnicy. Zostanie dobudowana przeszklona ściana oraz dach, również z dużymi szybami. Wewnątrz ma być dużo naturalnego światła. Oranżeria będzie miała ogrzewanie, co pozwoli wykorzystywać ją przez cały rok. Mają być zaprojektowane automatyczne rolety, które w razie konieczności zapewnią ochronę przed ostrym słońcem. Dodatkowo projekt obejmuje również wymianę nawierzchni na placu zabaw z obecnej trawistej na nowoczesną nawierzchnię sztuczną, co poprawi bezpieczeństwo i komfort najmłodszych. Prace nad projektem już trwają. Dokumentacja ma być gotowa do końca sierpnia. IK

GMINA MAGNUSZEW

Strażacy z nowym wyposażeniem

Druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Mniszewie otrzymali nowe wyposażenie, które zwiększy ich możliwości ratownicze. Do jednostki trafiła torba medyczna R1 z pełnym wyposażeniem oraz zestaw tłumic wykorzystywanych między innymi przy gaszeniu pożarów traw. Torba medyczna R1 to jeden z podstawowych ele-

mentów wyposażenia każdej jednostki ratowniczej. Zawiera sprzęt niezbędny do udzielania pierwszej pomocy w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia, zarówno podczas wypadków drogowych, jak i pożarów czy innych zdarzeń, wymagających interwencji, od której zależy skuteczność pomocy. JS

Oprac. Antoni Sokołowski
Gmina Jastrzębia

Niepubliczna Szkoła Podstawowa imienia Danuty Siedzikówny pseudonim „Inka” w Owadowie, w gminie Jastrzębia obchodziła 20 lat działalności. Była msza i uroczysta akademia.

Obchody jubileuszu rozpoczęły się uroczystą mszą świętą w kościele pod wezwaniem świętego Bartłomieja we Wsoli, której przewodniczył biskup ordynariusz Marek Solarczyk. Liturgia miała podniosły charakter, a w jej przygotowanie aktywnie zaangażowali się nauczyciele, rodzice i uczniowie.

Dalsza część obchodów odbyła się w sali konferencyjnej Savena we Wsoli, gdzie zorganizowano uroczystą galę jubileuszową. Gospodyniami wydarzenia były dyrektor szkoły Magdalena Kaczor oraz prezes Stowarzyszenia „Owadów - Wieś z Przyszłością” Małgorzata Kamińska. Panie serdecznie powitały wszystkich zgromadzonych gości.

- To był wyjątkowy dzień pełen wzruszeń, wspomnień i dumy z historii naszej szkoły. Uroczystości obchodziliśmy 20-lecie działalności Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Owadowie - miejsca, które od dwóch dekad kształtuje młode pokolenia w duchu patriotyzmu, szacunku i odpowiedzialności - mówiła Magdalena Kaczor.

W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, powiatowych i wojewódzkich, reprezentanci Kuratorium Oświaty, dyrektorzy okolicznych szkół, nauczyciele, rodzice, absolwenci i przyjaciele szkoły. Wśród gości znaleźli się między innymi: wicewojewoda Mazowiecki Patryk Fajdek, doktor Adam Duszyk, Anetta Tomczyk, dyrektor Delegatury w Radomiu Mazowieckiego Kuratorium Oświaty w Warszawie, starosta Powiatu Radomskiego Waldemar Trelka, Elżbieta Zasada - członkini Zarządu Powiatu Radomskiego i Radna Powiatu, radny powiatu Paweł Głuchowski, wójt Gminy Jastrzębia Wojciech Ćwiercz.

Szczególnym i niezwykle wzruszającym momentem uroczystości było wręczenie dyrektora Magdaleny Kaczor Medalu „Zasłużony dla Powiatu Radomskiego”. Odznaczenie zostało przekazane przez starostę Powiatu Radomskiego Waldemara Trelkę oraz Elżbietę Zasadę - członkinię Zarządu Powiatu Radomskiego i radną powiatową. Wręczenie medalu było wyrazem uznania za wieloletnią działalność, zaangażowanie oraz ogromny wkład w rozwój edukacji i lokalnej społeczności.

Ważnym punktem jubileuszu było również uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej upamiętniającej 20-lecie działalności szkoły przez dy-

rektor Magdalenę Kaczor, prezes Małgorzatę Kamińską oraz dyrektora Anettę Tomczyk. Ten symboliczny moment podkreślił znaczenie placówki dla lokalnej społeczności oraz jej wkład w wychowanie kolejnych pokoleń młodych ludzi.

Ważną częścią jubileuszu były występy artystyczne przygotowane przez uczniów, rodziców oraz lokalne zespoły. Publiczność z ogromnym wzruszeniem i entuzjazmem obejrzała uroczystego poloneza w wykonaniu klas 1,2,7 i 8. Był też taniec w wykonaniu przedszkolaków, występ wokalny uczniów z oddziału przedszkolnego, taniec z flagami przygotowany przez uczniów klas II i III, wyjątkowy taniec dzieci i rodziców z flagami, występ Zespołu Ludowego „Owadówianki”, a także koncert zespołu „Małe Owadowianki”.

Występy spotkały się z ogromnym uznaniem zgromadzonych gości i wielokrotnie nagradzane były gromkimi brawami. Szczególnym momentem było wręczenie zespołowi „Małe Owadowianki” wuchera na wycieczkę, będącego wyrazem uznania za ich działalność artystyczną i zaangażowanie w promowanie szkoły, lokalnej kultury oraz tradycji.

Podczas wydarzenia nie zabrakło wspomnień, podziękowań oraz gratulacji dla wszystkich osób, które przez lata współtworzyły historię placówki. ©©



Uczniowie, nauczyciele i goście obchodzili jubileusz 20-lecia Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Owadowie.

FOT. SZKOŁA W OWADOWIE

Modlitwy przy kapliczkach przydrożnych, tradycyjne „majówki” w gminie Zakrzew

Antoni Sokołowski
Gmina Zakrzew

Mieszkańcy gminy Zakrzew pod Radomiem biorą udział w nabożeństwach majowych. Wierni gromadzą się przy kapliczkach, przydrożnych krzyżach, figurkach maryjnych.

Maj to czas cudownej przyrody, pachnących kwiatów, kwitnących sadów i ogrodów; a w kościele - miesiąc miłości i czci

Maryi - Matki Chrystusa. Od wielu już lat, właśnie w maju, wierni spotykają się przy krzyżach i figurkach maryjnych, śpiewając Litanię Loretańską i pieśni ku czci Maryi. Nabożeństwa majowe, to tradycyjne wieczorne modlitwy ku czci Matki Bożej. Składają się głównie z Litanii Loretańskiej, pieśni jak „Chwalcie łaki umajone” oraz błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem. Odbývają się w kościołach i przy kapliczkach.

Na terenie parafii pod wezwaniem świętego Jana Chrzciciela w Zakrzewie, w wielu miejscach parafianie zbierają się na „majówkach”. Ksiądz Ireneusz Kosecki, proboszcz parafii w Zakrzewie, zamieścił na stronie parafii wiele zdjęć z takich spotkań. I tak 7 maja, ksiądz odwiedził mieszkańców wsi Zakrzew Kolonia, którzy spotykają się codziennie na „majówce” przy figurze Matki Bożej. Na zakończenie modlitw kapłan udzielił zebra-

nym bożego błogosławieństwa.

Z kolei 19 maja ksiądz Ireneusz Kosecki odwiedził mieszkańców Kolonii Ławki i Gulina Starego, by wspólnie wychwalać Maryję i prosić przez Jej pośrednictwo o Bożą opiekę i Boże dary. Wcześniej kapłan przyjechał do mieszkańców Gulinka, którzy spotykają się na „majówce”. Jak zaznacza kapłan, w Gulinku jest bardzo duża grupa parafian, która kocha majówkowe śpiewanie! ©©

WYDARZENIE TRZY DNI IMPREZ STUDENTÓW UNIWERSYTETU RADOMSKIEGO, BYŁY KONKURSY I KONCERTY

RADomalia naszych studentów

Julia Sosnowska
Radom

RADomalia, czyli studencka wiosna w Radomiu trwała przez trzy dni od 21 do 23 maja. Było to wyjątkowe studenckie święto pełne wydarzeń i pozytywnej energii.

W czwartek, 21 maja studenci Uniwersytetu Radomskiego, głównie Wydziału Lekarskiego i Nauk o Zdrowiu wyznaczili sobie spotkania na trawie w Parku Gołębiów. Rysowano, malowano, tematyka była zupełnie dowolna.

W czwartek wieczorem dopisywała pogoda, a mimo to frekwencja w kinie pod chmurką nie powalała. Zaproponowano dwa kultowe filmy: „Karię Nikosia Dyzmy” oraz „Chłopaki nie płaczą”.

Słabą frekwencję w kinie plenerowym można zapewne tłumaczyć toczącą się w sąsiedztwie w hali sportowej rywalizacją sportowej. Przez większą część dnia odbywały się tam gry sportowe – drużyny

studentów rywalizowały w siatkówce i koszykówce, ale prawdziwe emocje i dużo zabawy zaproponowano na koniec. Zorganizowano bowiem turniej... strzelania do siebie z łuków. Archery tag, albo po polsku łuczniczy paintball to nowa dyscyplina raczej rozrywki niż sportu. Dwie drużyny strzelają do siebie z wyglądających na prawdziwe łuków, ale nikomu nic złego nie przytrafia się, bo strzały zakończone są gumowymi, albo piankowymi kulami. Poza tym zawodnicy mają specjalne maski. Było mnóstwo zabawy i uciechy.

W piątek odbył się konkurs układania puzzli na czas w Akademiku przy ulicy Akademickiej 5. W konkursie zmierzyło się 24 uczestników podzielonych na sześć drużyn. Do wspólnej zabawy dołączyła również grupa studentów z Mongolii, studiujących na naszej uczelni. Uczestnicy układali puzzle na czas. Najpierw 300-elementowe, a drużyny z najlepszymi wynikami układały puzzle 500-elementowe –



Pod sceną było gorąco podczas koncertu rapera Kronkel Dom, który wystąpił na radomskich juwenaliach.

mówiła Zuzanna Pijewska, studentka IV roku kierunku lekarskiego na Uniwersytecie Radomskim.

Jednym z najbardziej oczekiwanych wydarzeń Radomalii 2026 była kolejna edycja

Uradomiady, konkursu wiedzy ogólnej, który w formule przypomina popularny teleturniej Familiada. W rywalizacji udział wzięły drużyny złożone ze studentów i pracowników różnych wydziałów uczelni.

Jak podkreśla prorektor do spraw dydaktycznych i studenckich Uniwersytetu Radomskiego, Elżbieta Sałata, wydarzenie miało przede wszystkim wymiar integracyjny. W trakcie zabawy liczyły się nie

tylko wiedza, ale też refleks i współpraca zespołowa, ponieważ odpowiedzi udzielała drużyna, która jako pierwsza naciśnęła przycisk.

Piątkowy wieczór należał do muzyki i dobrej zabawy. Pierwszy koncert podczas RADomaliów zagrał zespół Zakaz Palenia, który rozgrzał atmosferę do czerwoności.

Na scenie wystąpił też Kozan. Publiczność świetnie bawiła się, słuchając radomskiego muzyka.

W piątek muzyczną scenę na radomskich juwenaliach zamykał niemiecko-polski raper Kronkel Dom. Publiczność bawiła się świetnie. Artysta nawiązał kontakt z publicznością, a atmosfera koncertu szybko stała się bardzo żywiołowa.

Na koniec piątkowego wieczoru, po koncertach, studenci mieli okazję wziąć udział w cichej dyskotekce, studenci założyli słuchawki i się bawili się – tak do końca drugiego dnia RADomaliów. ©

Janusz Petz, Aleksandra Majchrzak

REKLAMA



Dzień Matki

— 26 MAJA —

PIEKARNIA
POD TELEGRAFEM



Uczniowie w Przysusze mogą w szkole skorzystać z usług stomatologa

Oprac. Antoni Sokołowski
Przysucha

W Zespole Szkół numer 2 imienia Ludwika Skowyrzy w Przysusze został otwarty gabinet dentystyczny.

Niedawno w Zespole Szkół zakończyły się prace remontowe – wyposażenie gabinetu stomatologicznego. Nowocześnie wyposażony i bezpłatny dla uczniów obiekt rozpoczął już w maju swoje funkcjonowanie. Gabinet prowadzi prywatna firma medyczna, a finansuje Narodowy Fundusz Zdrowia.

Gabinet jest bardzo nowoczesnie wyposażony. Znajduje się w nim profesjonalny unit stomatologiczny wyprodukowany

przez renomowanego, włoskiego producenta sprzętu medycznego – markę Stern Weber. Wartość rynkowa takiego urządzenia w zależności od modelu i wyposażenia wynosi od około 70 do ponad 100 tysięcy złotych. Unit to absolutne „centrum dowodzenia” w gabinecie, dzięki niemu lekarz może przeprowadzić praktycznie pełen zakres zabiegów. Korzystając z tego sprzętu lekarz może zrobić z zębami pacjenta wszystko – od rutynowego przeglądu, przez plombowanie, aż po skomplikowaną operację chirurgiczną. Poza opieką dla uczniów gabinet będzie realizował usługi dentystyczne na komercyjnych zasadach. ©P

Święto Kwitnących Jabłoni z pięknymi koncertami

Antoni Sokołowski
Grójec

Święto Kwitnących Jabłoni w Kobylinie koło Grójca rozpoczęło się w sobotę, 23 maja. Był tradycyjny festyn i piękne koncerty.

Rodzinny piknik był jednym z głównych punktów programu dwudniowego Święta Kwitnących Jabłoni. W sobotę, 23 maja, plac targowiska w Kobylinie koło Grójca tętnił życiem, a organizatorzy – Gmina Grójec i Grójecki Ośrodek Kultury – zadbali o atrakcje, które trafiły w gusta zarówno najmłodszych, jak i dorosłych.

Największym zainteresowaniem cieszyły się wesołe miasteczko z karuzelami i dmuchanymi zjeżdżalnią. Dzieci nie kryły radości, a rodzice mogli spokojnie odpocząć w strefach relaksu, ciesząc się pogodą i atmosferą wydarzenia.

Nie zabrakło również czegoś dla miłośników kulinariów. Strefa gastronomiczna oferowała szeroki wybór dań – od street foodu po lokalne specjały i domowe wypieki. Wielu uczestników chętnie sięgało po jabłkowe przetwory i soki, nawiązując do jabłkowej tradycji okolicy.

Wśród dodatkowych atrakcji dużą popularnością cieszyły się stoiska lokalnych organizacji i stowarzyszeń, które przygotowały gry, zabawy, konkursy i pokazy. Można było do-



FOT. ANTONI SOKOŁOWSKI

Tak cieszyli się fanki słuchając piosenek Oskara Cymśa podczas Święta Kwitnących Jabłoni na sobotnim koncercie w Kobylinie koło Grójca.

wiedzieć się więcej o działalności społecznej w regionie i zaangażować się w akcje charytatywne.

Oskar Cymś, charyzmatyczny wokalista, był gwiazdą Święta Kwitnących Jabłoni na sobotnim koncercie 23 maja w Kobylinie koło Grójca.

Zaplanowane na dwa dni Święto Kwitnących Jabłoni 2026 odbywało się w tym roku pod hasłem „Kwitnij po swojemu”. Doroczne wydarzenie jest pełne koncertów, rodzinnej zabawy oraz atrakcji nawiązujących do sadowniczych tradycji regionu.

Sobotni program rozrywkowy ruszył o godzinie 17.00 występem chórów „Czyżyki” oraz „A Dream of Singing”. Godzinę później na scenie pojawił się Xavier, a wieczorem publiczność oklaskiwała występ O.S.T.R. Fani polskiego rapu nie zawiedli się, bo O.S.T.R., znany

Oskar Cymś, od pierwszych minut koncertu, porwał tłumy swoim charyzmatycznym głosem i energetycznym scenicznym show.

muzyk, freestyle’owiec, kompozytor, producent i raper nawiązał swoje największe hity takie jak: „Psychologia tłumy”, „Ona i ja”, czy nowość „Cristal”.

Na finał wystąpił Oskar Cymś, jeden z najpopularniejszych młodych artystów polskiej sceny muzycznej. Od pierwszych minut koncertu porwał tłumy swoim charyzmatycznym głosem i energetycznym scenicznym show. Publiczność śpiewała razem z nim największe przeboje. Relację z niedzielnej części Święta Kwitnących Jabłoni zamieścimy jutro. ©P

O sytuacji radomskiego szpitala będzie mowa na najbliższej sesji Rady Miejskiej Radomia

Janusz Petz
Radom

Sytuacja finansowa radomskiego szpitala miejskiego i pogotowia, a także planowane inwestycje mieszkaniowe – to najważniejsze tematy poniedziałkowej sesji Rady Miasta Radomia.

W piątek, 22 maja w sali obrad odbyło się śniadanie prasowe poświęcone nadchodzącej sesji Rady Miejskiej w Radomiu. Była to okazja do przedstawienia najważniejszych tematów, które już w poniedziałek trafią pod obrady radnych.

O najważniejszych tematach mówiła Magdalena Lasota, wiceprzewodnicząca rady.

Wśród zapowiedzianych zagadnień znalazły się przedstawienie placówek ochrony zdro-



FOT. JANUSZ PETZ

Magdalena Lasota, wiceprzewodnicząca Rady.

wia, których organem założycielskim jest miasto – Radomskiego Szpitala Specjalistycznego oraz Radomskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego.

Jak poinformowała Magdalena Lasota miasto już niedługo będzie musiało się zmierzyć

z kwestią podwyżek dla personelu szpitala. Narodowy Fundusz Zdrowia nie pokryje jedynie 80 procent wartości podwyżek, a pozostałe pieniądze będzie musiał znaleźć w swojej kasie samorząd.

Najważniejszym problemem jest jednak ogólna sytuacja finansowa radomskich placówek. Obie zostały poddane analizie ekonomicznej uwzględniającej jednolite parametry określające sytuację finansową. Radomska Stacja Pogotowia Ratunkowego w Radomiu w 70 – stopniowej skali dostała 61 punktów, co należy uznać za sytuację dobrą, bądź bardzo dobrą. Dramat dotyczy sytuacji szpitala. Tutaj w 70 – punktovej skali radomska lecznica dostała jedynie 7 punktów. Oznacza to, że szpital jest praktycznie bankrutem, ale od razu trzeba uspokoić wszystkich ra-

domian – szpital nie zostanie zamknięty.

W złej sytuacji finansowej jest bowiem zdecydowana większość szpitali w Polsce i wszędzie akcje ratunkowe odbywają się w niemal identyczny sposób. Pieniądzy do zadłużonych szpitali „dosypują” samorządy – w formie zazwyczaj pożyczek. Doświadczenie lat ubiegłych wskazuje także, że dramatyczna sytuacja ochrony zdrowia ratowane są centralnie poprzez rządowe programy odciążeniowe.

Na poniedziałkowej sesji ważnymi punktami będą wnioski złożone przez inwestorów dotyczące budowy bloków mieszkalnych. Chodzi o projekty i koncepcje, które wymagają zgody radnych.

Sesja odbędzie się w poniedziałek, 25 maja o godzinie 9 w radomskim ratuszu. ©P

Panu

Pawłowi Gosowi

pracownikowi Wydziału Bezpieczeństwa
i Zarządzania Kryzysowego
Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego
w Kielcach

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składa

Józef Bryk
Wojewoda Świętokrzyski

Panu

Dariuszowi Piątkowi

Dyrektorowi
Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego
w Radomiu

wyrazy najgłębszego współczucia, wsparcia i otuchy
w trudnych chwilach po śmierci



Mamy

składa

Adam Struzik
Marszałek Województwa Mazowieckiego

MAGAZYN

SPORTOWY24

25.05.2026

Gol Elvesa Balde (z prawej) dał niewiele. Radomiak przegrał 2:6 z Górnikiem Yvana Ikia Dimiego (z lewej) w ostatnim meczu PKO BP Ekstraklasy STRONA 8



FOT. PAP/ART SERVICE

Kompromitacja na koniec sezonu

ENERGIA KOZIENICE AWANSOWAŁA DO 4 LIGI. DO KOŃCA BYŁY WIELKIE EMOCJE STRONA 10

Broń Radom wygrała wyjazdowy mecz i nadal jest w grze o utrzymanie w 3 lidze STRONA 12

Hit kolejki Keeza Ligi Okręgowej. Siedem goli w Lipsku. Powiślanka nowym liderem STRONA 11

SPORTOWY24.PL

PKO Ekstraklasa Górnik Zabrze - Radomiak Radom 6:2. Najwyższa porażka czaiła się tuż za rogiem...

Bolesna porażka Radomiaka w Zabrzu z Górnikiem

Damian Wiśniewski
Radom

PIĘKA NOŻNA. W sobotę 23. maja Radomiak Radom przegrał aż 2:6 na wyjeździe z Górnikiem Zabrze mecz 34. kolejki PKO BP Ekstraklasy. Zieloni fatalnie zakończyli sezon 2025/2026.

GÓRNIK ZABRZE - RADOMIAK RADOM 6:2 (5:0)

Bramki: Maksym Chłani 9, 13, Sondre Liseth 28, Lukas Sadilek 43, 45, Erik Janža 54 - Elves Balde 72, Salifou Soumah 81

Górniki: Łubik (56. Loska) - Olkowski (79. Sacek), Janicki, Josema, Janža - Ambros, Hellebrand (56. Donio), Sadilek (79. Kubicki) - Ikia Dimi, Liseth (68. Podolski), Chłani

Radomiak: Majchrowicz - Ouattara, Kingue, Dieguez, Grzesik (76. Markiewicz) - Donis - Lopes (46. Balde), Luquinhas, Baro (46. Camara), Joao Pedro (61. Blasco) - Maurides (61. Soumah)

Sędzia: Szymon Marciniak (Plock).

Radomiakowi Radom w meczu z Górnikiem Zabrze nie wychodziło praktycznie nic od samego początku rywalizacji. Gospodarze, którzy tego dnia walczyli o tytuł wicemistrza Polski oraz

prawo do gry w eliminacjach do Ligi Mistrzów, całkowicie zdominowali przyjezdnych. Dość powiedzieć, że Filip Majchrowicz, goalkeeper zielonych, już w pierwszych pięciu minutach musiał dwukrotnie stawiać na wysokości zadania, by jego drużyna nie straciła gola.

Górniki dopiął swego w dziewiątej minucie. Wtedy najpierw Majchrowicz bardzo dobrze interweniował po strzale jaki oddał Ikia Dimi. Potem piłka spadła pod nogi Maksyma Chłania, a futbolówka po rykoszecie minęła bramkarza Radomiaka i wpadła do bramki.

Druga bramka padła już cztery minuty później. Wtedy Ikia Dimi zaatakował prawą stronę boiska, zagrał do środka do Chłania, a Ukrainiec pewnym strzałem nie dał szans Majchrowiczowi.

Górniki bawił się świetnie i tworzył kolejne sytuacje, na które Radomiak nie potrafił odpowiedzieć. W 28. minucie gry padła kolejna bramka. Gospodarze najpierw krótko rozegrali rzut rożny, potem dośrodkowali z prawej strony boiska,



Górniki się cieszył, Radomiak smucił. Tak w większości wyglądał mecz w Zabrzu

a Sondre Liseth pokonał Majchrowicza strzałem przewrotną. W 42. minucie pojedynku padła kolejna bramka. Erik Janža świetnie zachował się w polu

karnym Radomiaka, zagrał tuż przed bramką, a tam skutecznie uderzył Lukas Sadilek.

Na nieszczęście dla zielonych, to nie był koniec strzelania zabrzańców.

W 45. minucie Sondre Liseth podał do Lukasa Sadilka, a ten strzałem piętą zaskoczył Majchrowicza. Do przerwy było 5:0.

W Radomiaku mogła się pojawić obawa o najwyższą porażkę w historii występów w ekstraklasie - do tej pory było to 0:6 z Cracovią w październiku w 2026 roku. I taki wynik w końcu pojawił się na tablicy wyników... Jak po sznurku chodziła piłka w polu karnym Radomiaka, a bramkarza pokonał w 54. minucie Erik Janža. Zanosilo się na największą kompromitację zielonych w historii występów w ekstraklasie.

Tego jednak udało się uniknąć, bo po kolejnych zmianach w obu zespołach Radomianie zdołali już nie stracić żadnej bramki, a nawet nieco zmniejszyć rozmiary porażki.

W 72. minucie gola strzelił wprowadzony z ławki Elves Balde, który po indywidualnej akcji ładnym strzałem wpakował piłkę do bramki gospodarzy. W 81. minucie wynik na 2:6 ustalił kolejny rezerwow, Salifou Soumah, który pokonał rezerwowego bramkarza Górnika, Tomasza Loskę, po podaniu Adriana Diegueza.

Po też porażce Radomiak zakończył sezon na 10. miejscu w tabeli z 44 punktami. ©©

Grzesik: Dużo dzieje się wokół klubu

Damian Wiśniewski
Radom

PIĘKA NOŻNA. Jan Grzesik, kapitan Radomiaka Radom, nie krył rozgoryczenia w przerwie meczu Radomiaka Radom z Górnikiem Zabrze. Jego zespół przegrywał wówczas 0:5.

Radomiak ma za sobą bardzo słaby mecz z Górnikiem Zabrze. Już do przerwy zieloni przegrywali 0:5 po golach strzelonych przez Maksyma Chłania (dwóch), Sondre Lisetha i Lukasa Sadilka (również dwóch).

Zieloni po tak kiepskich pierwszych trzech kwadransach mogli być podłamani. Rozgoryczenia nie krył kapitan drużyny, boczny obrońca, Jan Grzesik.

- To nie najgorsze 45 minut, podobnie było z Jagiellonią w zeszłym sezonie (też 0:5 do przerwy - red.). Wtedy był wstyd, teraz jest jeszcze większy. Nie chcę za dużo mówić. Dużo się dzieje wokół nas i to na nas oddziałuje - powiedział w rozmowie z Canal+ kapitan Radomiaka, Jan Grzesik.

Zawodnik Radomiaka nie powiedział, co dokładnie miał na myśli. Wokół Radomiaka



Jan Grzesik w przerwie meczu Radomiaka z Górnikiem był bardzo rozgoryczony. Już wtedy zieloni przegrywali 0:5

w tym sezonie dzieje się jednak bardzo dużo, nie tylko ze względów sportowych. Ostatnio, według doniesień medialnych miało dojść do nieporozumienia między trenerem, a dyrektorem i asystentem. Klub zaprzeczał, jakoby miało dojść do bójki.

- Zanim porozmawiamy chciałbym poruszyć jeden temat. Wczoraj był normalny dzień w pracy, przygotowaliśmy się do meczu. Jak zawsze wczoraj spotkaliśmy się z Antonio. Jak zawsze rozmawialiśmy o klubie i zawodnikach. Tak jak to bywa codziennie zgadzamy się, nie zgadzamy się. Jesteśmy

naprawdę bardzo zdziwieni tym co mówią - mówił o tej sytuacji Bruno Baltazar, trener Radomiaka, na konferencji przed meczem z Górnikiem.

Dla Radomian ostatni mecz sezonu nie był łatwy.

- Zwycięstwo zapewniło Górnikowi Zabrze wicemistrzostwo Polski i awans do eliminacji Ligi Mistrzów. My natomiast zamykamy sezon 2025/2026 z dorobkiem 44 punktów dającym 10. miejsce w PKO Bank Polski Ekstraklasie. Dziękujemy wszystkim kibicom za wsparcie przez cały sezon - napisał klub na swojej stronie internetowej. ©©

Last dance Lukasa Podolskiego

Rafał Musioł
Radom, Zabrze

PIĘKA NOŻNA. Lukas Podolski obiecał, że zakończy swoją karierę w Górniku Zabrze i słowa dotrzymał. Mecz z Radomiakiem był ostatnim występem mistrza świata z 2014 roku.

Lukas Podolski mógł w swoim ostatnim meczu strzelić gola, ale Maksym Chłani fatalnie podał mu piłkę co wywołało irytację świeżo upieczzonego właściciela Górnika.

- Jakby mi lepiej podał to byłbym jeden na jeden z bramkarzem... Ja zawsze chcę jak najlepiej, ale to już nie jest ważne. Mecz jest wygrany - skwitował później tę sytuację Lukas Podolski.

Po meczu Podolski przeszedł szpalarem do ustawionego na podwyższeniu manekina i symbolicznie włożył na niego swoją koszulkę. Od tego momentu był już tylko właścicielem Górnika Zabrze.

W swojej karierze grał w FC Koeln, Bayernie Monachium, Interze Mediolan, Galatasaray Stambuł, Arsenalu Londyn, Vissel Kobe i Antalyasporze zgarniając krajowe



Mecz z Radomiakiem Radom był ostatnim występem Lukasa Podolskiego w roli piłkarza

trofea. W reprezentacji Niemiec zagrał w 130 meczach strzelając 49 goli i fetując mistrzostwo świata. Do Górnika przyszedł w 2021 roku, koronując ten etap obecnym Pucharu Polski i wicemistrzostwem kraju.

Wielkim kibicem Górnika jest też ojciec Lukasa, Waldemar Podolski.

- Tata niestety ma kontuzję Achillesa, siedział w łóżku z nogą do góry... Przez ostatnie lata mówił mi „daj już spokój, jedź z żoną na urlop, odpocznij”. Po przegranych meczach też dzwonił, co to jest

za granie, co wy tam robicie... Ale rodzice zawsze patrzą nie tylko na boisko, widział ile roboty w to wkładam, że nie mam mnie w domu, martwił się o syna. Teraz na pewno się cieszy, nie tylko on, ale cała rodzina i chłopaki z Sośnicy, to jest piękne w piłce, dlatego się w nią gra, dla ludzi, a nie dla pieniędzy. To oni przychodzą cały sezon na stadion, zostawiając tu serce. Cieszę się, że przez te pięć lat dałem im tyle radości - odpowiedział Lukas na pytanie Dziennika Zachodniego. ©©

PKO Ekstraklasa Lechia Gdańsk uzupełniła stawkę zdegradowanych

Spadkowicz z Niecieczy zabrał do 1. ligi dwa zespoły z Wybrzeża

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

W ostatniej, 34. kolejce PKO Ekstraklasy mieliśmy co najmniej kilka wzruszających pożegnań.

Bohaterem najhuczniejszego był Lukas Podolski, w meczu Górnik - Radomiak, który kilkadziesiąt godzin wcześniej został właścicielem klubu. Mistrz świata z 2014 roku pojawił się na boisku w 2. połowie. I oficjalnie zakończył karierę, w wieku 40 lat został najstarszym zawodnikiem w historii ekstraklasy.

Górnik rozbił Radomiaka i przypieczętował wicemistrzostwo oraz udział w eliminacjach Ligi Mistrzów od II rundy. Już do przerwy podopieczni trenera Michała Gasparika zdominowali bezradnego rywala i prowadzili aż 5:0 (!), a błyszczeni przede wszystkim Maksym Chłań, Lukas Sadilek i Sondre Liseth.

Lech Poznań już przed ostatnią kolejką zapewnił sobie mistrzostwo Polski, ale przy komplecie publiczności (41 529 kibiców) przy Bułgarskiej chciał godnie zakończyć sezon. Kolejorz prowadzenie objął po kapitalnym rzucie wolnym Luisa Palmy. Po przerwie Wisła Płock dwukrotnie odpowiadała, a remis w doliczonym czasie uratował były Lechita... Marcin Kamiński.

Po końcowym gwizdku Lech odebrał trofeum i medale za dziesiąty tytuł w historii, który daje mu także prawo do noszenia złotej gwiazdy w herbie na koszulkach.



Tomasz Bobek wywalczył tytuł króla strzelców, ale doświadczył też goryczy spadku

Jagiellonia zakończyła sezon na trzecim miejscu i zagra w eliminacjach Ligi Europy. Białostoczanie pokonali Zagłębie Lubin 1:0 po rzucie karnym wykorzystanym przez Afimico Pululu. Raków liczył na potknięcia Górnika i Jagiellonii, ale się nie doczekał, więc musi zadowolić się czwartym miejscem i grą w eliminacjach Ligi Konferencji - w której w poprzednim sezonie w fazie ligowej uplasował się na wysokim drugim miejscu. W sobotę, podobnie jak w Zabrzu, żegnano klubowe legendy. Po sezonie z Rakowem rozstają się Ivi López oraz Zoran Arsenić, który z dużą dozą prawdopodobieństwa dołączy do Legii. Największe emocje przeżywali kibice w Szczecinie. Zawodnicy urządzili fanom istny roller-

coaster - dosłownie i w przenośni! GKS Katowice długo przegrywał po gołu Filipa Cuić, ale w doliczonym czasie czerwona kartkę obejrzał bramkarz Pogoni Krzysztof Kamiński. Między słupkami na ostatnie minuty musiał niespodziewanie stanąć... napastnik Cuić, którego chwilę później pokonał były zawodnik Pogoni Marcel Wędrychowski, zapewniając GKS-owi arcyważny remis i udział w europejskich pucharach. Zespół wraca do nich po 23 latach. Legia Warszawa pewnie pokonała Motor Lublin 4:0, ale mimo zwycięstwa nie zdołała awansować do kwalifikacji Ligi Konferencji. Po meczu pożegnano pięciu piłkarzy - w tym bramkarza Kacpra Tobiasza, który jest wychowankiem.

Trzecim spadkowiczem została Lechia Gdańsk, która przegrała w Niecieczy 2:3 z Termalicą. Bohaterem spotkania został Tomasz Bobek, który na osłode w końcówce rzutem na taśmę skompletował dublet i został królem strzelców ekstraklasy z dorobkiem 20 trafień. Mecz Widzewa z Piastem miał być „o życie”, ale w obliczu porażki Lechii z Termalicą - nie miało takiej wagi. Łodzianie w 56. minucie prowadzili już dwiema bramkami, a chwilę później kontaktowym golem odpowiedział Hugo Vallejo. Cracovia do starcia z Koroną przystępowała „na musiku”, ale ostatecznie padł satysfakcjonujący Pasy remis, a obie bramki padły przed dziesiątą minutą spotkania.

34. KOLEJKA EKSTRAKLASY

WIDZEW ŁÓDŹ - PIAST GLIWICE 2:1
Bramki: Baena 11, Fomalczyk 56 - Vallejo 69.

RAKÓW CZĘSTOCHOWA - ARKA GDYNIA 3:0
Bramki: Bulat 37, Brunes 71, Silva 75.

POGOŃ SZCZECIN - GKS KATOWICE 1:1
Bramki: Cuić 31, Wędrychowski 90+6.

LEGIA WARSZAWA - MOTOR LUBLIN 4:0
Bramki: Nsame 32, 55, Chodyna 39, Elitim 49.

LECH POZNAŃ - WISŁA PŁOCK 2:2
Bramki: Palma 30, Walemark 60 - Rogełj 48, Kamiński 90+5.

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK - KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN 1:0
Bramka: Pululu 32-karny

GÓRNIK ZABRZE - RADOMIAK 6:2
Bramki: Chłań 9, 13, Liseth 28, Sadilek 42, 45, Janza 53 - Balde 72, Soumah 80.

CRACOVIA - KORONA KIELCE 1:1
Bramki: Zahiroleislam 6 - Svetlin 2.

BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA - LECHIA GDAŃSK 3:2
Bramki: Putiwcew 21, Kurzawa 30, Zapolnik 57 - Bobek 50, 90+4.

1. Lech Poznań	34	60	62-45
2. Górnik Zabrze	34	56	50-38
3. Jagiellonia Białystok	34	56	56-41
4. Raków Częstochowa	34	55	51-40
5. GKS Katowice	34	50	51-45
6. Legia Warszawa	34	49	42-37
7. KGHM Zagłębie Lubin	34	48	45-38
8. Wisła Płock	34	46	34-38
9. Pogoń Szczecin	34	45	47-49
10. Radomiak	34	44	52-53
11. Korona Kielce	34	43	40-40
12. Motor Lublin	34	43	46-53
13. Cracovia	34	42	39-42
14. Widzew Łódź	34	42	41-41
15. Piast Gliwice	34	41	42-46
16. Lechia Gdańsk	34	38	62-65
17. Arka Gdynia	34	36	34-61
18. Bruk-Bet Termalica	34	34	43-65

* Lechia Gdańsk ukarana odjęciem 5 punktów za zaległości finansowe

Lech Poznań i Górnik Zabrze zagrają w eliminacjach Ligi Mistrzów. Jagiellonia Białystok zagra w eliminacjach Ligi Europy. Raków Częstochowa i GKS Katowice zagrają w eliminacjach Ligi Konferencji.

Sezon 2026/2027 rozpocznie się 24 lipca br.

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

- 20 goli**
Tomasz Bobcek (Lechia Gdańsk)
- 18 goli**
Karol Czubak (Motor Lublin)
- 16 goli**
Jonatan Braut Brunes (Raków Częstochowa) i Mikael Ishak (Lech Poznań)
- 15 goli**
Afimico Pululu (Jagiellonia Białystok)
- 14 goli**
Sebastian Bergier (Widzew Łódź)
- 13 goli**
Jesim Imaz (Jagiellonia Białystok)

BOHATER WEEKENDU

Marcel Wędrychowski (GKS Katowice)
Choć w ostatniej kolejce Jean-Pierre Nsame, Tomasz Bobcek, Maksym Chłań czy Lukas Sadilek popisywali się dubletami, zdecydowaliśmy się wyróżnić piłkarza GKS Katowice. 24-latek zdobył bramkę przeciwko klubowi, którego jest wychowankiem.



Lech, Górnik, GKS i Widzew fetują, a Lechia i Legia optakują zakończenie sezonu

Jacek Kmieć
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Lech, Górnik, GKS Katowice i... Widzew w ekstazie, Lechia w żałobie, a Legia zawiedziona.

Lech Poznań po remisie z Wisłą Płock (2:2) odebrał na Bułgarskiej trofeum mistrza Polski i złote medale. Po ceremonii piłkarze z kibicami rozpoczęli świętowanie 10. w historii klubu tytułu mistrzowskiego. Wieczorem „Kolejorz” odkrytym auto-

karem pojechał na plac Marka na Międzynarodowych Targach Poznańskich, gdzie odbyła się oficjalna mistrzowska feta. Górnik, który zdobył Puchar Polski i wicemistrzostwo kraju dające prawo gry w eliminacjach Ligi Mistrzów, po ostrym strzelaniu z Radomiakiem też fetował udany sezon. - Zasłużliśmy na to miejsce, przez cały sezon byliśmy w czołówce - ocenił trener Michał Gasparik. Mistrz świata 2014 Lukas Podolski, nowy właściciel Górnika, sobotnim występem zakończył

zawodniczą karierę. - Nie można sobie wyobrazić lepszego zakończenia kariery. Zdobyliśmy Puchar Polski i srebrny medal. Dziś klub wygląda lepiej niż pięć lat temu, kiedy tu przyszedłem, ale jeszcze nie jesteśmy na topie - stwierdził 130-krotny reprezentant Niemiec. Podkreślił, że po zakończeniu kariery zasznużył na urlop z rodziną. - Gdybym powiedział teraz żonie, że nadal będę robił to, co wcześniej, to by mnie zaabiła albo wyrzuciła z domu. Nie wiem, kiedy pojedziemy

na urlop, ale parę tygodni razem spędzimy. To nie było łatwe, kiedy ja - stary dziad - ciągle wyjeżdżałem. Miało tak być przez rok, trwało pięć lat - powiedział. GKS Katowice rzutem na taśmę, w doliczonym czasie gry, zapewnił sobie udział w europejskich pucharach. - Co tu dużo mówić, zakończyliśmy drugi sezon i zawsze mówiłem, że to tabela po 34 kolejkach jest jedyną prawdziwą i jedyną ważną. Skończyło się to tym, że z racji tego, że w pierwszej czwórce jest Górnik Zabrze, za-

gramy w europejskich pucharach. Długo mi się trochę łamie, bo to duża historia - mówił trener „Gieksy” Rafał Górak. Legia Warszawa, która już witała się z gaską, ostatecznie straciła miejsce w Lidze Konferencji na rzecz Katowic. - Myśmśmy swoje wykonali, ale niestety, nie wszystko od nas zależało - ocenił zawiedziony trener Legii Marek Papszun. Lechia Gdańsk, która po dwóch latach wraca do 1 ligi, opuszczała stadion Termaliki, gdzie przegrała 2:3 w żałobnych

nastrojach. - Gdy się traci największej bramek w lidze, zazwyczaj się spada i nie jest żadnym pocieszeniem, że zdobyliśmy ich tyle samo, co mistrz - zauważył trener „Biało-zielonych” John Carver. Na drugim biegunie był szkoleniowiec Widzewa Łódź Aleksandar Vuković, który uratował RTS przed degradacją. - Wykonaliśmy bardzo dobrą pracę z zespołem. Wiadomo, można było zrobić to wcześniej i byłby spokojniej, ale nie zamierzam narzekać - powiedział. ©

DECATHLON 5. LIGA Emocje w Kozienicach. Cenne zwycięstwa Warki, Prochu Pionki i Pilicy Białobrzegi

Energia Kozienice wygrała i awansowała do 4 ligi

Olha Ilkevych
Region

PIŁKA NOŻNA. W sobotę i niedzielę, 23 i 24 maja odbyła się 27. kolejka Decathlon 5. Ligi mazowieckiej grupy drugiej. Energia Kozienice przypieczętowała awans.

Mecz Energii Kozienice z LKS Promna był niezwykle emocjonujący. Promna prowadziła 1:0 niemal przez cały mecz. Obydwa gole dla Kozieniczian padły w ostatnich minutach. Dzięki temu zwycięstwu Energia zapewniła sobie awans do 4 ligi. Przypomnijmy, że pewny awans mają dwie pierwsze drużyny. Jakże były wyniki?

KS WARKA - PROMYK NOWA SUCHA 3:0 (1:0)

Bramki: Śliwa, Bondara, Rogoziński
KS Warka: Cwyl - Zloch, Jasnoch, Makuch, Tsyk, Kasperkiewicz, Żurawski, Duda, Polubiec, Bondara, Śliwa.

KS Warka pokonała Promyk Nowa Sucha 3:0 w meczu w pełni kontrolując przebieg spotkania. Gospodarze od pierwszych minut utrzymywali się przy piłce, kreowali liczne sytuacje bramkowe, jednak długo brakowało skuteczności. Przełamanie nastąpiło dopiero w doliczonym czasie pierwszej połowy. Po przerwie Warka szybko podwyższyła na 2:0, a mimo krótkiego momentu przestoju nadal domi-

nowała na boisku i nie pozwalała rywalom na stworzenie groźnych okazji. Wynik ustalono w 82. minucie. Promyk, ostatnia drużyna tabeli i spadkowiec, opierał swoją grę głównie na długich podaniach do szybkich skrzydłowych i napastnika. Dla Warki było to także pierwsze czyste konto w sezonie.

PROCH PIONKI - TYGRYS HUTA MIŃSKA 1:0 (0:0)

Bramki Szymon Warso 67'.
Proch: Wnukowski - Mazur, Iwanowski, Meliev, Denkiewicz, Abaa, Piasek, Skorzyński, Warso, Omonji, Gil.

W spotkaniu łączącym walkę, zaangażowanie i ogromne emocje Proch Pionki pokonał Tygrys Huta Mińska 1:0. Choć do przerwy kibice nie zobaczyli bramek, gospodarze byli aktywniejsi, a bliski gola był Rafał Gil, który bezpośrednio z rzutu rożnego obił słupek. Po zmianie stron Proch nadal naciskał i w 67. minucie dopiął swego. Po akcji Franka Skorzyńskiego piłkę do siatki skierował Szymon Warso. Końcówka była nerwowa, ale gospodarze utrzymali prowadzenie i sięgnęli po cenne zwycięstwo.

PILICA BIAŁOBRZEGI - LKS CHLEBNA 2:0 (2:0)

Bramki: Chrzanowski 4', Dąbrowski 13'.
Pilica: Szymkowiak - Terlikowski, Oluwaseyi, Kapton (72' Bartoszewicz), Woźniak, Karasek, Michalski (79' D. Bienias), Chrzanowski, Ilkiv (51'



Proch Pionki wygrał z Tygrys Huta Mińską. Tak cieszyli się po zwycięstwie.

Dziewicki), Dąbrowski (87' K. Bienias), Piwo-warczyk.

Pilica Białobrzegi pokonała LKS Chlebnę 2:0 i dopisała trzy punkty. Gospodarze szybko ustawili mecz już w 4. minucie trafił Jakub Chrzanowski, a w 13. minucie wynik podwyższył Kacper Dąbrowski. Pilica kontrolowała spotkanie i pewnie dowiozła zwycięstwo do końca. Trzy punkty zostają w Białobrzegach.

ENERGIA KOZIENICE - LKS PROMNA 2:1 (0:1)

Bramki: Bartłomiej Książek 89', Wojciech Gajownik 90' - Kołtunowicz 12' karny.

Energia: Wójcik - Walasek, Gajownik, Rudnicki, Wziątek, Rawski, Czerwiński, Jarczak, Nowak, Ostrowski, Książek.

LKS Promna: Mazek - Mirnkowski, Grzeszak, Grywaczewski, Karsik, Kołtunowicz, Polujanski, Przytulak, Selamolela, Sosnowski, Zawadka.

Po emocjonującym meczu 27. kolejki 5. ligi Energia Kozienice wygrała z LKS Promna 2:1 i zapewniła sobie awans do 4. ligi. Spotkanie rozpoczęło się lepiej dla gości, którzy objęli prowadzenie już w 12. minucie po rzucie karnym wykorzysta-

nym przez Kołtunowicza. Drużyna z Promnej długo skutecznie się broniła i była blisko wywiezienia cennych punktów z Kozienic. Gospodarze jednak nie odpuszczali, prowadzili grę i do końca wierzyli w odwrócenie losów meczu. W 89. minucie do wyrównania doprowadził Bartłomiej Książek, a chwilę później zwycięskiego gola zdobyli byli zawodnik LKS Promna, Wojciech Gajownik. Energia wykorzystała atut własnego boiska i po dramatycznej końcówce mogła świętować upragniony awans, natomiast

zespół z Promnej mimo ambitnej postawy wrócił do domu bez punktów.

- Odwracamy losy meczu w samej końcówce i meldujemy się w IV LIDZE! Dziękujemy wszystkim kibicom, sponsorom, trenerom, zawodnikom i ludziom tworzącym ENEA KS Energia Kozienice. Ten awans jest wspólnym sukcesem całych Kozienic! - czytamy w mediach społecznościowych Klubu Sportowego ENEA Energia Kozienice.

JODŁA JEDLINA-LETNISKO-DROGOWIEC JEDLIŃSK

Mecz zakończył się po zamknięciu tego numeru.

Pozostałe mecze: Żyrardowianka Żyrardów - Perła Złotokłos 3:1; Podlasie Sokółów Podlaski - Józefovia Józefów 4:1; Znicz II Pruszków - Mazovia II Mińsk Mazowiecki 6:1 © ©

1. Podlasie Sokółów Podlaski	27	64	81-24
2. Enea Energia Kozienice	27	64	70-26
3. Znicz II Pruszków	27	55	67-32
4. Józefovia Józefów	27	53	71-47
5. Tygrys Huta Mińska	27	45	68-37
6. Żyrardowianka	27	45	49-49
7. LKS Chlebnia	27	43	50-41
8. Perła Złotokłos	27	35	41-51
9. Drogowiec Jedlińsk	26	32	38-48
10. KS Warka	27	27	38-61
11. Pilica Białobrzegi	27	27	35-59
12. Proch Pionki	27	26	40-54
13. LKS Promna	27	25	45-70
14. Mazovia II Mińsk Mazowiecki	27	25	42-69
15. Jodła Jedlnia Letnisko	26	21	33-59
16. Promyk Nowa Sucha	26	18	44-85

Czwórka wygrała i się utrzymała

Sylwester Szymczak
Radom

PIŁKA NOŻNA. Drugoligowy Hydrotruck Radom powoli odkrywa kolejne karty na nowy sezon.

KKP BYDGOSZCZ - HYDROTRUCK SPORTOWA CZWÓRKARADOM 1:4 (1:1)

Bramki: Orłowska, Tkaczyk, Tracz, Dall'Ara.

Mecz od początku dostarczył kibicom wielu emocji. Pierwsza połowa zakończyła się remisowym rezultatem 1:1, jednak po zmianie stron nasz zespół przejął pełną kontrolę nad boiskowymi wydarzeniami, dokumentując swoją przewagę kolejnymi trafieniami. Na szczególne wyróżnienie zasługuje ostatnia z bramek. Trafienie Fede, która popisała się fantastycznym uderzeniem z przewrotki, bez wątpienia pretenduje do miana bramki rundy! Gratulujemy całemu zespołowi oraz



Piłkarki Sportowej Czwórki za rok ponownie zagrają na zapleczu ekstraklasy

sztabowi szkoleniowemu świetnej postawy i dopisania do naszego konta niezwykle ważnych 3 punktów - czytamy w relacji piłkarek Czwórki. IPodopieczne trenera Wojciecha Pawłowskiego definitywnie zamknęły temat

utrzymania w lidze. Dwie kolejki przed końcem sezonu wskoczyły na szóste miejsce w tabeli. 30 maja na wyjeździe zagrają ze Słężą Wrocław, natomiast na koniec sezonu 10 czerwca u siebie z Polonią Środa Wielkopolska.

Turniej Służb Mundurowych w Radomiu

Olha Ilkevych
Radom

PIŁKA NOŻNA. W piątek, 22 maja, na boisku Centrum w Radomiu odbył się 15. Mazowiecki Turniej Służb Mundurowych o Puchar Komendanta Straży Miejskiej.

W wydarzeniu wzięło udział 11 drużyn reprezentujących między innymi: Policję, Państwową Straż Pożarną, Straż Miejską, Straż Graniczną, Areszt Śledczy w Radomiu, ABW, Straż Ochrony Kolei, Lotniskową Straż Pożarną, 42 Bazę Lotnictwa Szkolnego, 6 Mazowiecką Brygadę Obrony Terytorialnej oraz szkołę imienia 72 Pułku Piechoty ZDZ w Radomiu.

Zawody miały charakter integracyjny, a ich celem była nie tylko sportowa rywalizacja, ale także współpraca i integracja służb mundurowych oraz



Drużyny służb mundurowych w trakcie sportowej rywalizacji.

uczniów klas mundurowych. Po zaciętych meczach zwyciężyła drużyna Aresztu Śledczego w Radomiu, która w finale pokonała 42 Bazę Lotnictwa Szkolnego. W spotkaniu o 3. miejsce Państwowa Straż Po-

żarna wygrała z Komendą Wojewódzką Policji.

Najlepszym bramkarzem turnieju został Mateusz Zanęt ze Straży Miejskiej, a królem strzelców Przemysław Nogaj z Aresztu Śledczego. © ©

KEEZA LIGA OKRĘGOWA Siedem goli w Lipsku. Radomiak II przegrał 3:4 i oddał prowadzenie w tabeli

Hit kolejki i nowy lider - Powiślanka Lipsko

Olha Ilkevych
Region

PIŁKA NOŻNA. W piątek, 22 maja w Lipsku mieliśmy kolejki Keeza Ligi Okręgowej. Wicelider Powiślanka Lipsko pokonała lidera Radomiak II Radom 4:3 i została nowym liderem tabeli.

POWIŚLANKA LIPSKO - RADOMIAK II RADOM 4:3 (1:3)
Bramki: Zdunek 5', Lalak 42', Kopyciński 59', Ruciński 67' - Łazić 18', Markiewicz 19', Żabicki 23'
Powiślanka: Wójcicki - Cieciora, Zdunek, Giziński, Wołski, Szczotka, Ruciński, Pawlik, Lalak, Król, Kopyciński.
Radomiak II: Wołowicz - Markiewicz, Łazić, Żurawski, Gołąbek, Żabicki, Niziołek, Dohojda, Sukhomlyn, Oleskiewicz.

W piątek, 22 maja w Lipsku o godzinie 18.30 rozegrany został bardzo ważny mecz w kontekście walki o awans do 5. Ligi Mazowieckiej. Na stadionie przy ulicy Soleckiej 100 zmierzyły się Powiślanka Lipsko i Radomiak II Radom. Spotkanie miało ogromne znaczenie w wale o awans i fotel lidera tabeli.

Miał być hit i był. Emocje od początku były niebywałe. Radomiak II Radom prowadził do przerwy 3:1i wydawało się, że łatwo wygra.

Tymczasem po przerwie Powiślanka wyszła na boisko całkowiec odmieniona. Piłkarze z Lipska zdobyli trzy bramki i wygrali. Na pewno Radomia-

kowi II nie pomogły też zmiany - choćby zejście Adama Żabickiego wydaje się, że mocno osłabiło ekipę z Radomia.

W drugiej połowie było dużo przerw - sędzia doliczył aż 12 minut. Radomiak cały czas atakował ale...najlepszą okazję do podwyższenia wyniku mieli w doliczanym czasie gospodarze.

Było to bezpośrednie starcie dwóch czołowych drużyn tabeli. Powiślanka Lipsko zajmowała przed tym meczem 2. miejsce z dorobkiem 60 punktów, natomiast Radomiak II Radom prowadził w lidze, mając o jeden punkt więcej. Sytuacja sprawia, że spotkanie miało kluczowe znaczenie dla układu tabeli.

Pierwsze spotkanie tych zespołów, rozegrane jesienią w Radomiu, zakończyło się zwycięstwem Radomiaka II 3:2.

GRACJA TCZÓW - ZODIAK SUCHA 0:3 (0:1)
Bramki: Strzelecki, Wielgus, samobójcza.

Zodiak Sucha pewnie pokonał Grację Tczów 3:0 i dopisał kolejne ważne punkty do ligowej tabeli. Ozdobą spotkania była kapitalna bramka Marcina Strzeleckiego, który trafił do siatki z około 40 metrów, wzbudzając zachwyt kibiców. Goście kontrolowali przebieg meczu od pierwszego gwizdka.

ORZEŁ WIERZBICA - SZYDŁOWIANKA SZYDŁOWIEC 2:1 (1:1)



FOT. ARCHIWUM

W hicie kolejkin Powiślanka Lipsko pokonała Radomiaka II Radom 4:3.

Bramki: Dziurzyński 7', Niewczas 57' - Kucharczyk 31'.

Orzeł Wierzbica pokonał Szydłowianka Szydłowiec 2:1 po emocjonującym spotkaniu. Gospodarze objęli prowadzenie już w 7. minucie, gdy Grzegorz Dziurzyński popisał się trafieniem bezpośrednio z rzutu rożnego. Goście odpowiedzieli w 31. minucie za sprawą Dawida Kucharczyka i do przerwy utrzymywał się remis 1:1. Decydującego gola zdobył w 57. minucie Mateusz Niewczas, zapewniając Orłowi cenne zwycięstwo.

CENTRUM RADOM - POLONIA IŁŻA 2:0 (1:0)
Bramki: Leśniewski.

Gospodarze od pierwszych minut przejęli inicjatywę, dłużej utrzymywali się przy piłce i częściej zagrażali bramce rywali. Pierwsza połowa przebiegała zdecydowanie pod dyktando Centrum, które kontrolowało tempo gry. Już w 10. minucie Centrum Radom objęło prowadzenie po dobrze rozegranej akcji, co pozwoliło zespołowi na spokojniejsze kontrolowanie przebiegu spotkania. Polonia

Iłża starała się odpowiedzieć, jednak mimo kilku prób i stworzonych sytuacji podbramkowych nie potrafiła znaleźć sposobu na skuteczne zakończenie akcji. Defensywa gospodarzy zachowywała jednak koncentrację i skutecznie przerywała próby gości. Po przerwie obraz gry nie uległ większej zmianie.

MAZOWSZE GRÓJEC - AKCJA I JASTRZĘBIA 0:2 (0:1)

Bramka Szwable (2).
Akcja I Jastrzębia odniosła cenne zwycięstwo w wyjazd-

wym meczu z Mazowszem Grójec, wygrywając 2:0. Goście od początku grali bardzo ambitnie i skutecznie, mimo że przed spotkaniem nie mieli już szans na utrzymanie. Kluczową postacią był Szwable, który dwukrotnie wpisał się na listę strzelców i przesądził o losach rywalizacji. Gospodarze mieli swoje momenty i częściej utrzymywali się przy piłce, jednak brakowało im konkretów w ofensywie, a błędy w defensywie zostały bezlitośnie wykorzystane. Akcja wykorzystana swoje okazje i zasłużenie wywiozła komplet punktów ze stadionu przy ulicy Laskowej.

Mecze Oronka Orońsko-Zawisza Sienno, Królewscy Jedlnia-MKS Wyśmierzyce , KS Błotnica Stara-KS Stromiec zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Powiślanka Lipsko	27	63	84-30
2. Radomiak II	27	61	85-35
3. Szydłowianka Szydłowiec	27	58	60-22
4. Orzeł Wierzbica	27	50	66-44
5. Polonia Iłża	27	43	48-45
6. Mazowsze Grójec	27	43	38-40
7. Centrum Radom	27	42	55-40
8. Oronka Orońsko	26	35	60-56
9. GKS Stromiec	26	35	51-63
10. Gracja Tczów	27	31	50-62
11. Zodiak Sucha	27	28	47-56
12. MKS Wyśmierzyce	26	28	39-58
13. Królewscy Jedlnia	26	25	32-53
14. KS Stara Błotnica	26	25	36-64
15. Akcja I Jastrzębia	27	19	35-77
16. Zawisza Sienno	26	17	37-78

Okazałe zwycięstwa Skaryszewianki i Promnej. Maków już pewny awansu

Olha Ilkevych
Region

PIŁKA NOŻNA. 23. kolejka Radomskiej Keeza Klasy A i B w grupach 1 i 2. Oto wyniki meczów rozgrywanych w sobotę i niedzielę. 23-24 maja.

KEEZA KLASA A GRUPA I
Legion Głowaczów - Gryfia Mirów 2:1 (1:1) Starzyk, Wojaś - dla Legionu; **Skaryszewianka Skaryszew - KS Magnuszew 8:3 (4:1)** Dawid Sowa (3), Kacper Jaworski (2), Michał Socha, Łukasz Machnio, Jakub Cioch - dla Skaryszewianki. To było prawdziwe widowisko dla naszych kibiców! Mnóstwo bramek, walka, zaangażowanie i atmosfera, której długo nie zapomnimy. Cały zespół zostawił na boisku mnóstwo serca, aby dać radość naszym kibicom a Wy odpowiedziście dopingiem na najwyższym poziomie! Nasi kibice przygotowali wspaniały doping, a oprawa meczu zaskoczyła wszystkich obecnych na stadionie. Na trybunach panowała atmosfera prawdziwego zielono-białego szaleństwa! - napisała Skaryszewianka; **Iskra Gózd - KP Stanisławice 6:1 (3:1); KS Jastrzęb - Plon Garbatka-Letnisko 4:0 (1:0).**



FOT. KS SKARYSZEWIANKA SKARYSZEW

Skaryszewianka Skaryszew wygrała z LZS Magnuszew 8:3. Tak cieszyli się piłkarze po zwycięstwie.

batka-Letnisko 4:0 (1:0). Mecze Zwolenianka Zwoleń-Proch II Pionki, Energia II Koźnice-Iłżanka Kazanów godzina 16:30 po zamknięciu wydania. Mecz Gracja II Tczów-KS Chomentów we wtorek o 18.30.	3. Skaryszewianka Skaryszew	23	48	84-34
	4. Iskra Gózd	23	45	74-30
	5. KS Chomentów	22	34	50-37
	6. Zwolenianka Zwoleń	22	34	49-51
	7. Legion Głowaczów	23	34	40-47
	8. KS Magnuszew	23	28	49-63
	2. Energia II Koźnice	22	54	72-27
	9. Proch II Pionki	22	27	41-62

10. Gracja II Tczów	22	21	37-54
11. KS Jastrzęb	22	21	34-72
12. Gryfia Mirów	23	19	37-74
13. KP Stanisławice	23	19	27-67
14. Plon Garbatka-Letnisko	22	12	16-52

KEEZA KLASA A GRUPA 2
KS Potworów-Błask Odrzywół 4:2 (1:1) Baranowski, Rychta - dla Błasku; **Ruszcovia Borkowice-Powała Taczów 3:2 (2:0)** Michał Dobrowolski 16', 79', Bartek Kasprzyk 21' - dla Ruszcovii. W 41. minucie czerwoną kartę zobaczył bramkarz Powwały Taczów. W 78. minucie kolejny zawodnik Powwały został ukarany czerwoną; **Zorza Kowala-LKS II Promna 0:7 (0:4)** Niedziela (3), Barański, Nowicki, Jasiński (2); **KS Wysokin - Jaguar Wolanów 3:4 (2:2).** Mecz Sokół Przytyk-Piłica Nowe Miasto nad Pilicą, Orzeł Gielniów-Młodzik 18 Radompo zamknięciu wydania.Pauza: Wulkan Zakrzew.

9. Jaguar Wolanów	21	30	40-44
10. Powała Taczów	21	25	41-49
11. Zorza Kowala	21	9	23-92
12. KS Wysokin	21	6	33-110
13. Wulkan Zakrzew	21	3	11-119

KEEZA KLASA B GRUPA 1
Postęp Łaziska - Beniaminek Iłża 3:0; Wisła Solec-Gryf Policzna 3:6 (0:3) Jaruzel, Pętek, Wojtal - dla Wisły; **KS Maków-Legion Sulechowa 2:1.** Mecz Kępianka Rzecznów-Orzeł II Wierzbica, Hubal Chlewiska-Polonia II Iłża, Wisła Chotcza-WKS Zajezierze, Jodła II Jedlnia-Letnisko-Video Ciepeliów po zamknięciu wydania.

14. Beniaminek Iłża	26	15	29-69
---------------------	----	----	-------

KEEZA KLASA B GRUPA 2
GKS Belsk Duży-KS Jedlnia 3:0; Sadownik Błędów-KS Lesznowola 5:1 (2:0) A. Krawczyk (4), Królikowski - Przemysław Wójciak; **Sadownik Błędów-KS Lesznowola 5:1 (2:0);** Bardzo duże brawa należą się Adrianowi Krawczykowi za strzelenie 4 bramek oraz Mateuszowi Grochałowi za 3 asysty! **Kraska Jasieniec-Akcja II Jastrzębia 1:3 (0:2).** Megawat Świerze Górze-Młode Wilki Radzanów, Chojniak Wieniawa-Iskra Zbrozsa Duża - mecze zakończone po zamknięciu tego wydania. Pauza: Strażak Wielogóra, Mogielanka Mogielnica.

1. GKS Belsk Duży	21	52	69-22
2. Sadownik Błędów	20	50	65-17
3. Akcja II Jastrzębia	18	35	43-27
4. Megawat Świerze Górze	20	32	59-42
5. Mogielanka Mogielnica	20	27	45-35
6. Chojniak Wieniawa	18	24	32-38
7. KS Lesznowola	19	21	39-50
8. KS Jedlnia	19	21	28-44
9. Iskra Zbrozsa Duża	18	19	31-43
10. Młode Wilki Radzanów	19	17	27-41
11. Strażak Wielogóra	19	16	18-36
12. Kraska Jasieniec	19	13	19-80

3. liga Cenne zwycięstwo. O wszystkim zdecyduje ostatni mecz sezonu z Wartą Sieradz

Broń Radom wygrała i jest w grze o utrzymanie

Olha Ilkevych
Radom

PIŁKA NOŻNA. W sobotę, 23 maja, Broń Radom odniosła niezwykle ważne zwycięstwo w BetClit 3.lidze. Radomianie pokonali na wyjeździe KS Wasilków 4:1 i zachowali szanse na utrzymanie.

KS WASILKÓW - BROŃ RADOM 1:4 (1:2)
Bramki: Radaszkiewicz (16') - Kobiara 2 (10', 55'), Jakubczyk (44' karny), Szmydt (59')
KS Wasilków: Dunaj - Kruszewski, Kuźmicki, Bayer, Ptasirski, Radaszkiewicz, Vatkevich, Fronc, Kuprianowicz, Cholewa, Dawidowicz.
Broń: Czerny - Baszłaj, Wrześniewski, Kałaska, Noworyta, Kobiara, Owczarek, Jakubczyk, Khiri, Benammar, Szymański.

Piłkarze Broni Radom wykonali ważny krok w kierunku utrzymania w rozgrywkach 3. ligi grupy I. W wyjazdowym spotkaniu rozegranym w Wasilkowie zespół prowadzony przez trenera Piotra Dziewickiego pokonał miejscowy Klub Sportowy Wasilków 4:1. Zdobyte trzy punkty sprawiają, że radomianie nadal liczą się w walce o pozostanie na trze-

cioligowym froncie, a decydujące znaczenie będzie miało ostatnie spotkanie sezonu z Wartą Sieradz.

Broń szybko przejęła inicjatywę i już w 9. minucie objęła prowadzenie. Sebastian Kobiara popisał się precyzyjnym uderzeniem z rzutu wolnego sprzed pola karnego i płaskim strzałem pokonał bramkarza gospodarzy.

Radość zespołu z Radomia nie trwała jednak długo. W 16. minucie do wyrównania doprowadził Maciej Radaszkiewicz, który wykorzystał jedną z niewielu dogodnych sytuacji stworzoną przez podlaski zespół.

Kluczowy moment pierwszej połowy nastąpił tuż przed przerwą. W 42. minucie bramkarz gospodarzy sfaulował w polu karnym Noworytę, a sędzia bez wahania wskazał na jedenasty metr. Do piłki podszedł Patryk Jakubczyk i pewnym, technicznym strzałem ponownie wyprowadził Broń na prowadzenie.

Już dziesięć minut po wznowieniu gry po raz drugi na listę strzelców wpisał się Sebastian Kobiara. Pomocnik Broni oddał efek-



Piłkarze Broni Radom nardzo pewnie wygrali wyjazdowe spotkanie z KS Wasilków.

towny strzał z około 18 metrów, a piłka wpadła w samo okienko bramki gospodarzy. Gol na 3:1 wyraźnie podciął skrzydła drużynie z Wasilkowa.

Zespół Piotra Dziewickiego kontrolował przebieg spotkania i konsekwentnie szukał kolejnych okazji. W 67. minucie bliski zdobycia gola był Khiri.

Dwie minuty później Maciej Szmydt zdecydował się na strzał zza pola karnego, a piłka po mocnym uderzeniu znalazła drogę do siatki.

Przed radomianami ostatni i najważniejszy mecz sezonu. W przyszłym tygodniu Broń zmierzy się przed własną publicznością z Wartą Sieradz. Stawką spotkania będzie pozostanie w 3. lidze.

Wynnych meczach: Żąbkovia Żąbki 0 GKS Włkielec 2:2, GKS Belcható - Jagiellonia Białystok 1:2, Olimpia Elbląg - Znicz Biała Piska 2:3, Troszyn - ŁKS Łomża 0:2, Świt Nowy Dwór - Wosła Płock II 2:3, Warta Sieradz - Wigry Suwałki 2:1, Legoa Warszawa II - Widzew Łódź II 0:3.

AKTUALNA TABELA:

1. Legia II Warszawa	33	81	79-29
2. ŁKS Łomża	33	68	75-30
3. Warta Sieradz	33	69	63-34
4. Wigry Suwałki	33	62	61-41
5. KS CK Troszyn	33	57	74-45
6. Wisła II Płock	33	53	52-50
7. Widzew II Łódź	33	51	68-63
8. Jagiellonia II	33	48	45-44
9. Lechia Tomaszów	32	46	63-52
10. Żąbkovia Żąbki	33	44	71-62
11. Świt Nowy Dwór	33	41	49-63
12. Mławianka Mława	32	37	51-56
13. Olimpia Elbląg	33	37	45-61
14. Broń Radom	33	36	40-56
15. GKS Belchatów	33	34	49-72
16. GKS Włkielec	33	34	38-53
17. KS Wasilków	33	24	38-78
18. Znicz Biała Piska	33	15	27-100

Piłkarki ręczne wygrały w Opolu

Olha Ilkevych
Radom

PIŁKA RĘCZNA. W dniach 21-24 maja w Opolu odbywają się Akademickie Mistrzostwa Polski w piłce ręcznej kobiet. Zawodniczki Uniwersytetu Radomskiego wygrały pierwszy mecz turnieju.

Studentki Uniwersytetu Radomskiego imienia Kazimierza Pułaskiego, na co dzień reprezentujące klub Elmas KPS APR Radom, bardzo dobrze rozpoczęły turniej finałowy Akademickich Mistrzostw Polski

w piłce ręcznej kobiet, który odbywa się w Opolu.

Zespół z Radomia pewnie wygrał swoje wcześniejsze zmagania eliminacyjne i awansował do wielkiego finału rozgrywanego w dniach 21-24 maja. Gospodarzem turnieju jest AZS Politechniki Opolskiej.

W finałach bierze udział 235 studentek oraz 285 studentów. Do decydującej fazy awansowały po dwie drużyny z ośmiu uczelni. Zawodniczki z Radomia przyjechały do Opolu jako obrończynie tytułu mistrzowskiego i jasno deklarują walkę o jego utrzymanie.

W składzie drużyny znajdują się zawodniczki łączące studia z grą na wysokim poziomie sportowym, które na co dzień występują również w rozgrywkach ligowych. Wyróżniającymi się postaciami zespołu są między innymi skuteczne Matylda Mielewicz oraz Laura Domka.

Pierwszy mecz turnieju radomianki rozegrały w piątek 22 maja przeciwko zespołowi Collegium Witelona w Legnicy. Spotkanie zakończyło się pewnym zwycięstwem drużyny z Radomia 27:20 (16:10).

Remis Oskara i czerwona kartka

Olga Ilkevych
Radom

PIŁKA NOŻNA. W sobotę 23 maja Oskar Przysucha zremisował z Talentem Warszawa 2:2 w emocjonującym meczu, w którym gospodarze prowadzili już 2:0, nie wykorzystali rzutu karnego.

OSKAR PRZYSUCHA - TALENT WARSZAWA 2:2 (2:1)

Bramki: Maksymilian Vogtman 3', Przemysław Nogaj 39' - Maciej Grabicki 41' Damian Nowak 57'

Oskar: Majos - Cheba, Banaszkiewicz, Moskwa, Imiolek - Nogaj, Głogowski, Buda, Knap - Vogtman, Śliwiński

Oskar Przysucha zremisował z Talentem Warszawa 2:2 w spotkaniu pełnym emocji, zwrotów akcji i niewykorzystanych okazji. Gospodarze świetnie rozpoczęli mecz i już w 3. minucie objęli prowadzenie po trafieniu Maksymiliana Vogtmana, który wykorzystał podanie Nogaja. Oskar kontrolował grę i w 39. minucie podwyższył wynik na 2:0 tym razem do siatki trafił Przemysław Nogaj po asyście Knapa.

Przed przerwą goście odpowiedzieli golem kontaktowym Macieja Grabickiego, co całkowicie odmieniło obraz spotkania. Po zmianie stron Talent Warszawa doprowadził do wy-



Oskar Przysucha po meczu pełnym emocji zremisował z Talentem Warszawa

równania w 57. minucie, kiedy Damian Nowak wykorzystał podanie Tarnowskiego. Kluczowy moment meczu nastąpił w 73. minucie, gdy Oskar miał szansę wrócić na prowadzenie z rzutu karnego, jednak Vogtman nie wykorzystał jedynastki. Końcówka przyniosła kolejne problemy gospodarzy, w 90. minucie czerwoną kartkę (druga żółta) obejrzał Mariusz Moskwa. Ostatecznie oba zespoły podzieliły się punktami.

Wynnych meczach IV ligi mazowieckiej: Ursus Warszawa - Ożarówianka Ożarów Maz 6:5, Mszczonowianka - Wilga Garwolin 3:3, Mazur Karczew - MKS Piaseczno 3:3.

1. Wesoła Warszawa	30	68	70-32
2. Mazovia Mińsk Maz.	30	66	69-28
3. Victoria Sulejów	30	60	83-45
4. Hutnik Warszawa	30	58	64-37
5. Legionovia Legionowo	30	52	65-45
6. Blonianska Blonie	30	46	45-46
7. Ursus Warszawa	31	44	56-55
8. Mszczonowianka	31	44	60-59
9. MKS Piaseczno	31	42	66-59
10. KS Łomianki	30	42	43-61
11. Oskar Przysucha	31	41	53-59
12. MKS Przasnysz	30	40	38-50
13. Makowianka Maków	30	37	52-63
14. Talent Warszawa	31	35	45-65
15. Mazur Karczew	31	33	39-61
16. Wilga Garwolin	31	25	47-66
17. Ożarówianka Ożarów	31	24	51-90
18. Marcovia Marki	30	21	42-67



Studentki Uniwersytetu Radomskiego, bardzo dobrze rozpoczęły turniej finałowy Akademickich Mistrzostw Polski w Opolu.

GKS Katowice był największą rewelacją sezonu

Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

Rozmawiamy z Marcinem Adamskim, trzykrotnym reprezentantem Polski, zasznużoną postacią dla Rapidu Wiedeń, z którym był mistrzem Austrii i grał w Champions League.

Adamski był na meczu Pogoni Szczecin z GKS Katowice (1:1). Wychowanek i prezes Floty Świnoujście pokusił się o ocenę sezonu 2025/26 w ekstraklasie.

Spodziewałeś się takiej dramaturgii w ostatniej kolejce ekstraklasy?

Długo nie zanosilo się, że Pogoń może stracić punkty. GKS grał słabo, nie przypominał zespołu, który postawił się Lechowi i zachwycał ofensywnym futbolem. Gospodarze mieli okazję na strzelenie kolejnych goli, ale ich nie wykorzystali, a potem w niezrozumiały sposób dla mnie zachował się bramkarz Pogoni, zobaczył czerwoną kartkę i zastąpił go zawodnik z pola, Cuic. Wyrównał... wychowanek szczyńskiego klubu Marcel Wędry-

chowski i GKS oszalał ze szczęścia. Katowiczanie okazali się największą rewelacją sezonu, ale na powrót do europejskich pucharów zasłużyli, bo po prostu grali ładnie, z połosem, dodawali kolorytu zdominowanej przez futbol fizyczny ekstraklasie.

Kto był największym przegranym sezonu?

Skoro w trakcie rozgrywek Legia sięgnęła po Marka Papszuna, to nie muszę dodawać. Papszun poukładał zespół, uporządkował w takim starym dobrym niemieckim stylu i niewiele zabrakło do awansu do pucharów. O niepowodzeniu Legii przesądziło trafienie Wędrchowskiego na obiekcie kolejnego z wielkich rozczarowań, czyli Pogoni. Pogoń wyglądała słabo w obronie, ale w spotkaniu z GKS Katowice podobala mi się lewa strona - Benjamin Mendy i Paul Muka-iru. Mendy długo nie grał, pokazał jednak, że nieprzypadkowo wcześniej osiągał takie sukcesy, a w CV ma mistrzostwo świata z Francją. Z niego Pogoń może mieć jeszcze wielki pożytek, trzeba jednak



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI/POLSKA PRESS

Radość piłkarzy GKS Katowice w Szczecinie była w pełni uzasadniona. Po 25 latach klub wraca do Europy

przyznać, że z transferami klub ze Szczecina nie trafiał. Zdaje sobie sprawę z tego prezes - Alex Haditaghi, któremu bardzo zależy na klubie, na kibicach, żyje piłką. Ta drużyna nie potrzebuje rewolucji, tylko trochę roszad, przede wszystkim uporządkowania tyłów. Pogoń mając taki potencjał, też finansowy, piękny stadion i zakochanych w niej fanów nie może bronić się przed spadkiem, tak jak Widzew Łódź, gdzie lu-

dziom odpowiedzialnym za transfery należy się nagana - Osman Bukari to tego wizytówka, a łatwo się go nie pozbędą. Ogromne inwestycje nie przełożyły się na wyniki i do końca trzeba było walczyć o utrzymanie. Nie tego oczekiwali kibice, chyba na więcej liczone też w Lechii Gdańsk. Owszem, pięć punktów karnych zrobiło swoje, gdyby ich nie było, Lechia pozostałaby w ekstraklasie, lecz w końcówce zali-

czyła serię pięciu porażek. Spada z największą liczbą goli strzelonych - tak jak Lech, ale też najwięcej straciła. Fajnie się oglądało podopiecznych Johna Carvera, niestety piłka jest okrutna - wyrok na Lechii, a wcześniej na Arce Gdynia wykonała Termalica Nieciecza, godnie rozstając się z elitą. W tym małym ośrodku właściciele porządnie zarządzają klubem, nie ma mowy o zwolnieniu Marcina Brosza, przecież autora awansu, który znów spróbuje powalczyć o powrót na najwyższy szczebel.

Nasza ekstraklasa się rozwija?

Pod względem fizycznym wygląda dobrze, ale wielu piłkarzy jest przepełnionych i spowodowanych za zbyt dużą kasę. Problem tkwi w szkoleniu, często wcześniej odrzucił się bardzo dobrych technicznie, ale słabiej zbudowanych chłopców. Takie coś przecież da się nadrobić, a my zniechęcamy utalentowanych młodych zawodników. W ekstraklasie mamy za mało indywidualności takich jak Bartosz Nowak z GKS Katowice, a w europejskich pucharach w dalszych fazach mecze wygrywa się pił-

karsko. Trzeba przyznać, że Polska stała się największym beneficjentem powołania Ligi Konferencji, gdzie łapiemy punkty i dzięki temu więcej naszych zespołów zobaczymy w rywalizacji międzynarodowej w kolejnym sezonie. Z drugiej strony nie udało się tam przebić do półfinałów, a to by było coś. Uważam, że nasz futbol posiada duży potencjał, tylko trzeba go umieć wydobyć. Wierzę w jeszcze mocniejszy postęp.

Lech awansuje do Ligi Mistrzów?

Lech jest zarządzany bardzo dobrze, promuje zawodników, sprzedaje, uzupełnia skład na tyle, by osiągać sukcesy w kraju i przyzwicie wypada w Lidze Konferencji. Wypracował sobie korzystną pozycję wyjściową w kwalifikacjach Ligi Mistrzów i ma doświadczenie sprzed roku z dwumeczu z Crveną Zvezdą. Liga Mistrzów w Polsce jest realna, a liczę, że któryś z naszych zespołów przebiję się do Ligi Europy, a ekstraklasa poczyni kolejne kroki we właściwym kierunku. ©

Liderzy kadry z golami na koniec sezonu. Niestety tylko jeden trafił gdzie trzeba

Bartosz Głab
redakcja@polskapress.pl

Robert Lewandowski i Piotr Zieliński strzelili gole w weekend. Pierwszy pokonał bramkarza Valenci CF. Drugi natomiast... trafił do własnej siatki w meczu Interu Mediolan.

Ponadto warto odnotować debiut w Serie A nastoletniego reprezentanta młodzieżówki.

Pożegnalny gol

Największym wydarzeniem dość ubogiego już weekendu w europejskich ligach było rozegranie przez Lewandowskiego ostatniego meczu w barwach FC Barcelona. Kapitan reprezentacji Polski wyszedł w pierwszym składzie Dumy Katalonii na wyjazdowe spotkanie z Valencią CF. Nie był to jedyny Polak uczestniczący w tej rywalizacji. W bramce katalońskiego giganta stał Wojciech Szczęsny, który jeszcze nie zamierza rozstawać się z klubem.

Pierwsza połowa spotkania 38. kolejki hiszpańskiej La Liga zakończyła się bezbramkowo, a podopieczni Hansiego Flicka wyglądali tak, jakby nie do końca chcieli im się walczyć o zwycięstwo w ostatnim meczu sezonu. Trochę nie ma się co dziwić, bo

Blaugrana tytuł mistrza Hiszpanii zapewniła sobie już 2 tygodnie temu.

W drugiej części kibice zgromadzeni na słynnym Estadio Mestalla wreszcie zobaczyli gole. Jako pierwszy w 61. minucie trafił Robert Lewandowski. Doświadczony polski napastnik intuicyjnie ruszył do piłki zagraną przez Ferrana Torresa i skierował piłkę do bramki.

- Ponadczasowy Lewandowski. Świetny piłkarz pożegnał się z ligą hiszpańską tak jak chciał, czyli strzelając ostatniego gola. Robert to wyjątkowy napastnik i wystarczyło mu niecelne uderzenie Ferrana, aby samemu trafić do siatki - ocenił występ Polaka kataloński „Sport”.

FC Barcelona nie cieszyła się jednak długo z prowadzenia. Za ledwie 5 minut później Szcześnie pokonał Javi Guerra, a chwilę później prowadzenie popularnym Nietoperzem dał Luis Rioja. W doliczonym czasie nokautujący cios zadał argentyński napastnik Guido Rodrígu.

Pech we Włoszech

Zupełnie inaczej ostatnią kolejkę ligowych rozgrywek będzie wspominał Zieliński. Inter Mediolan zremisowała w „polskim” meczu 3:3 z FC Bologną, której bramkarzem jest Łukasz Skorupski.



FOT. GRZEGORZ WAJDA

- Świetny piłkarz pożegnał się z ligą hiszpańską tak jak chciał, czyli strzelając ostatniego gola - napisał „Sport”

Mistrzowie Włoch objęli prowadzenie w 22. minucie, gdy piłkę do siatki polskiego bramkarza skierował Federico Dimarco. Trzy minuty później to Bologna cieszyła się z gola. Strzelił go Federico Bernardeschi. Gospodarze byli lepsi w końcówce pierwszej połowy i za sprawą Tommaso Pobegi wyszli na prowadzenie.

Inter miał nadzieję wyrównać stan rywalizacji, ale tymczasem

z trzeciego gola cieszyła się Bologna. W 48. minucie doszło do zamieszania w polu karnym mediolańskiej drużyny. Zieliński chciał interweniować, ale zrobił to tak niefortunnie, że skierował piłkę do własnej bramki. Ostatecznie spotkanie zakończyło się jednak podziałem punktów, bo najpierw gola kontaktowego strzelił Pio Esposito, a w końcówce do wyrównania doprowadził Andy Diouf.

Oczekiwany debiut

Obowiązkowo należy odnotować wyczekiwany debiut Adriana Przyborka w barwach Lazio Rzym. Młodzieżowy reprezentant Polski pojawił się na boisku w 82. minucie meczu na Stadio Olimpico z Pisą. Do stolicy Włoch trafił pod koniec stycznia za 4,5 mln euro z Pogoni Szczecin.

Drużyna 19-latkę wygrała 2:1, ale rozgrywki zakończyła na 9. miejscu w tabeli i w przyszłym sezonie nie zagra w europejskich pucharach.

Baraż Grabary

Niemiecki VfL Wolfsburg w ostatniej kolejce Bundesligi wywalczył prawo gry w barażu, którego stawką jest dla niego pozostanie w najwyższej klasie rozgrywkowej. Przeciwnikiem popularnych Wilków jest ekipa Paderborn SC, która zajęła 3. miejsce na zapleczu elity.

Pierwsze spotkanie w Wolfsburgu zakończyło się bezbramkowym remisem, więc Grabara mógł cieszyć się z pierwszego czystego konta od roku. Nawet w przypadku utrzymania, Polak prawdopodobnie z klubu odejdzie. Z medialnych doniesień wynika, że jest na celowniku między innymi klubów angielskiej Premier League oraz... brazylijskiego Santosu.

Bez awansu do Serie A

Niestety w półfinale baraży na zapleczu włoskiej Serie A poległo Palermo FC, którego zawodnikami są dwaj polscy obrońcy: Patryk Peda oraz Bartosz Bereszynski. Zespół z Sycylii przegrał pierwszy mecz z US Catanzaro aż 0:3 i mimo zwycięstwa w rewanżu 2:0, to rywale zagrają w finale. Pierwszy z Polaków już w pierwszej połowie opuścił boisko z powodu kontuzji. Drugi całe spotkanie przesiedział na ławce rezerwowych.

WYNIKI:

Final Puchar Francji:
RC Lens - OGC Nice 3:1.

38. kolejka La Liga:

Deportivo Alaves - Rayo Vallecano 1:2, Real Betis - Levante 2:1, Celta Vigo - Sevilla 1:0, Espanyol - Real Sociedad 1:1, Getafe - Osasuna 1:0, Girona - Elche 1:1, Mallorca - Real Oviedo 3:0, Real Madryt - Athletic Bilbao 4:2, Valencia - Barcelona 2:1.

Final Pucharu Niemiec:

Bayern Monachium - VfB Stuttgart 3:0.

Baraż o Bundesligę:

VfL Wolfsburg - SC Paderborn 0:0 (pierwszy mecz).

38. kolejka Serie A:

Fiorentina - Atalanta 1:1, Bologna - Inter 3:3, Lazio - Pisa 2:1.
©

Paweł Pawlikowski ze statuetką w Cannes. Polak nagrodzony za „Ojczyznę”

oprac. Robert Szulc
Cannes

Paweł Pawlikowski odebrał statuetkę za reżyserię „Ojczyzny” podczas sobotniej gali zamknięcia 79. festiwalu w Cannes.

Jury doceniło równorzędną nagrodą także Javiera Calvo i Javiera Ambrossi za „La bola negra”. Złotą Palmę dla najlepszego filmu zdobył „Fjord” Cristiana Mungiu.

„Ojczyzna” to pierwsza pełnometrażowa fabuła Pawlikowskiego od czasu „Zimnej wojny”, która w 2018 r. również zapewniła mu w Cannes nagrodę za najlepszą reżyserię. Scenariusz Pawlikowski współtworzył z Henkiem Handloegtenem. Sercem opowieści są relacje niemieckiego pisarza Tomasza Manna (w tej roli Hanns Zischler) z jego córką Eriką (Sandra Hüller) i synem Klausem (August Diehl). Akcja rozgrywa się w 1949 roku w trakcie po-

dróży z położonego w amerykańskiej strefie wpływów Frankfurtu do kontrolowanego przez Sowietów Wei-maru, w którą Mann wyrusza z Eriką. - Żyjemy w świecie, w którym coraz więcej osób jest głęboko przekonanych, że stoją po właściwej stronie. To jest absolutnie przerażające. Kino musi się temu opierać, pokazywać, że sprawy nie są proste, czarno-białe. Właśnie dlatego nakręciliśmy ten film - mówił Pawlikowski. PAP

Czy minister Żurek pożegna się ze stanowiskiem?

Dorota Kowalska
Warszawa

Uchodzi za zdeterminowanego, nastawionego na cel. Jednak media coraz częściej piszą o tym, że premierowi Tuskowi kończy się cierpliwość do ministra Żurka.

Minister Waldemar Żurek lekko nie ma. Nic nie idzie tak jak miało iść: ani w Trybunale Konstytucyjnym, ani w Krajowej Radzie Sądownictwa, ani w Sądzie Najwyższym. Ucieczka Zbigniewa Ziobry do Stanów Zjednoczonych tylko dołata oliwy do ognia. Wprawdzie politycy koalicji rządzącej powtarzają, że działają w granicach prawa i pewnych rzeczy przeskoczyć się po prostu nie da, ale w tym wypadku nie prześwieltono na czas sędzi Joanny Grabowskiej, do której trafiła sprawa Europejskiego Nakazu Aresztowania (ENA) dla Ziobry. Grabowska została wylosowana do sprawy 20 lutego tego roku, 11 maja, dzięki dziennikarzom, dowiedzieliśmy się, że pani sędzia posiada 102 akcje Telewizji Republika. ENA dla Ziobry nie ma do dziś i także dlatego udało mu się uciec za ocean.

Inna rzecz, że przeprowadzenie wielu, a właściwie większości, zmian w wymiarze sprawiedliwości, choćby wymiana zastępców prokuratora generalnego, nie jest możliwa bez zgody prezydenta Nawrockiego. W kołacji rządzącej tliło się jednak przekonanie, że Żurek da sobie z wszystkim radę.

Determinacji i zaangażowania na pewno mu nie brakuje. Wymienił prezesów sądów, próbuje, nie zawsze z powodzeniem, zmian personalnych w prokuraturze, przedstawił projekt tak zwanej ustawy praworządnościowej, wprowadził nowe zasady wspierające młode kadry i usprawniające nabór

Echo Dnia
Poniedziałek, 25.05.2026



FOT. WOJTEK JARGIEŁO / PAP

Minister Żurek podjął się zadania trudnego, żeby nie powiedzieć, niemożliwego do wykonania

w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury (KSSiP), spisał się w operacji wymiany więźniów z reżimem Alaksandra Łukaszenki, w której wolności odzyskał Andrzej Poczobut. W ostatni piątek zawiesił Tomasz Janeczka, swojego zastępcę do spraw wojskowych.

„To człowiek Ziobry, który udowodnił, że partyjne interesy i medialne ustawki stawia wyżej niż elementarne bezpieczeństwo państwa i powagę własnego urzędu” - napisał o Janeczku.

-Pozycja Waldka Żurka jest, niestety, coraz słabsza. Szkoda, bo pokładaliśmy w nim ogromne nadzieje, jeśli chodzi o rozliczenie polityków PiS. Donald Tusk sądził, że Waldek ma tam wszystko zabezpieczone, poukładane, jeśli chodzi o ściganie Ziobry, ale jak widać, Waldek to przespał - tłumaczył w rozmowie z „Super Expressem” ważny polityk Koalicji Obywatelskiej. Inny rozmówca gazety podkreślał wprost: „Okazuje się, że Ziobro wykiwał Żurka, a przecież to Żurek miał ściągnąć Ziobrę do Polski”. O tym, że szef resortu sprawie-

dliwości może wkrótce stracić stanowisko pisała w ostatnim czasie także Wirtualna Polska i Interia.

- Tuskowi kończy się cierpliwość do Żurka. Kierownik (tak w Koalicji Obywatelskiej i rządzie nazywany jest premier Tusk - przyp. red.) nigdy nie patrzy na drogę do celu, tylko na sam cel. A tu cele nie są osiągane - mówił Interii jeden z polityków koalicji rządzącej.

Wiadomo, że minister Żurek spotkał się ostatnio w Kancelarii Premiera z Donaldem Tuskiem, Marcinem Kierwińskim, Tomaszem Siemoniakiem i Radosławem Sikorskim.

W programie „Graffiti” odniósł się do medialnych spekulacji dotyczących możliwej dymisji.

- Premier jest typem człowieka, który ma konkretne oczekiwania i oczekuje rezultatów. Ja absolutnie rozumiem jego rolę - mówił minister sprawiedliwości. - Jeżeli premier uzna, że moja misja się skończyła, nie będę go prosił, tylko podziękuję mu za to, że mogłem z nim współpracować - dodał. PAP

Rosjanie zaatakowali Ukrainę rakieta Oriesznik

Anna Nagel
Kijów

Ministerstwo obrony Rosji potwierdziło w niedzielę, że wojsko rosyjskie użyło hipersonicznego pocisku balistycznego Oriesznik w zmasowanym nocnym ataku na Ukrainę.

Resort zadeklarował też, że celem rosyjskiego ataku były wyłączenie ukraińskie obiekty wojskowe - jak podał Reuters za ro-

syjskimi mediami, były to bazy lotnicze, centra dowodzenia oraz „ukraiński kompleks militarno-przemysłowy”.

„Trzy rosyjskie rakiety uderzyły w instalację wodociagową, spaliły targowisko, uszkodziły dziesiątki budynków mieszkalnych i kilka zwykłych szkół. (Przywódca Rosji Władimir Putin - PAP) wystrzelił swój Oriesznik w kierunku Białej Cerkwi (miasta w obwodzie kijowskim - PAP)” - napisał Żelenski w komunikatorze Telegram.

Jak dodał, najwięcej trafień odnotowano w Kijowie, który był głównym celem ataku.

Zaznaczył, że ważne jest, aby najnowsza fala rosyjskich nalo-tów nie pozostała bez konsekwencji. Potrzebne są rozwiązania zarówno ze strony USA, jak i Europy oraz innych podmiotów, aby zmusić Putina, by „wy-powiedział słowo »pokój«”.

Szefowa dyplomacji UE Kaja Kallas oświadczyła w niedzielę, że użycie przez Rosję pocisku balistycznego Oriesznik w ataku na Ukrainę to polityczna taktyka zastraszania i lekkomyślne balansowanie na krawędzi konfliktu nuklearnego. Zapowiedziała, że UE poszuka sposobów na zwiększenie presji na Moskwę. PAP

REKLAMA

0011527066

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA MIASTA I GMINY DALESZYCE

z dnia 20 maja 2026 r.

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Suków na terenie gminy Daleszyce

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 w związku z art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 538) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2023 poz. 1688 ze zm.), art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. 2024 r. poz. 1112 ze zm.) oraz uchwały Nr LII/453/2021 z dnia 30 listopada 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Suków na terenie gminy Daleszyce

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Suków na terenie gminy Daleszyce wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 2 czerwca 2026 r. do 24 czerwca 2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Daleszycach, w godzinach pracy urzędu.

Z projektem planu oraz prognozą oddziaływania na środowisko będzie można się zapoznać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Daleszycach, a także projekt dokumentu zostanie opublikowany na stronie podmiotowej Urzędu Miasta i Gminy w Daleszycach w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem bip.daleszyce.pl

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu 12 czerwca 2026 r. o godz. 13.00 - Świetlica OSP w Sukowie.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu planu, należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta i Gminy Daleszyce na adres: Plac Staszica 9, 26-0021 Daleszyce, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do **9 lipca 2026 r.**

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej:

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 21 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zwanej dalej ustawą w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, zamieszczono informację o:

- projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Suków na terenie gminy Daleszyce,
- prognozie oddziaływania na środowisko ww. planu.

Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy, projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisk, w tym zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa wcześniej.

Stosownie do art. 39 ust. 1, pkt 3 i 4, art. 40, w związku z art. 54 ust. 3 ustawy, zainteresowani mogą wnosić uwagi i wnioski do ww. projektu planu, w ramach prowadzonej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko (prognozy) w formie:

- 1) pisemnej w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Daleszycach, 26-021 Daleszyce, Plac Staszica 9;
- 2) ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Daleszycach, 26-021 Daleszyce, Plac Staszica 9;
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym na adres: gmina@daleszyce.pl

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta i Gminy Daleszyce z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **9 lipca 2026 r.**

Uwagi i wnioski złożone po upływie określonego terminu pozostawia się bez rozpatrzenia. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce.

Obowiązek informacyjny:

Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce. Więcej informacji na temat przetwarzania danych osobowych w Urzędzie Miasta i Gminy w Daleszycach znajduje się na stronie internetowej pod adresem: bip.daleszyce.pl

Sprzeciw Zelenskiego. „Propozycja członkostwa stowarzyszonego jest niesprawiedliwa”

Marcin Koziestański
Kijów

Prezydent Wołodymyr Zelenski sprzeciwia się niemieckiej propozycji przyznania Ukrainie „członkostwa stowarzyszonego” w Unii Europejskiej. Uważa to za niesprawiedliwe.

„Niesprawiedliwe byłoby, gdyby Ukraina była obecna w Unii Europejskiej, a jednocześnie pozostawała bez głosu” – napisał Zelenski w liście, z którym zapoznała się agencja Reutersa. „Nadszedł właściwy czas, aby w pełni i znacząco posunąć naprzód sprawę członkostwa Ukrainy” – dodał.

List został skierowany w piątek do przewodniczącego Rady Europejskiej Antonia Costy, przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen i pre-



FOT. ADAM JANKOWSKI

Zelenski sprzeciwia się niemieckiej propozycji

zydenta Cypru Nikosa Christodulidisa (Cypr sprawuje obecnie rotacyjne przewodnictwo w Radzie UE).

Wcześniej do tych samych osób skierował swoją propozycję kanclerz Niemiec Friedrich Merz. Zasugerował on umożli-

wienie Ukrainie udziału w posiedzeniach instytucji UE bez prawa głosu jako krok przejściowy do pełnego członkostwa. Jego zdaniem ułatwiłoby to zawarcie porozumienia pokojowego, które zakończyłoby rozpętaną przez Rosję wojnę przeciw Ukrainie.

W odpowiedzi na tę propozycję Zelenski napisał, że porażka w wyborach parlamentarnych dotychczasowego premiera Węgier Viktora Orbana, zagorzałego przeciwnika członkostwa Ukrainy w UE, stworzyła szansę na znaczący postęp w rozmowach akcesyjnych.

Zelenski podziękował europejskim przywódcom za wspieranie jego kraju w czasie wojny i powiedział, że Ukraina stanowi bastion przeciwko rosyjskiej agresji wobec UE. „Bronimy Europy – w pełni (...) i bez półśrodków” – napisał.

Niemiecki kanclerz argumentował, że Ukraina robi postępy w negocjacjach akcesyjnych, ale w obecnej sytuacji nie ma szans na zakończenie procesu akcesyjnego. Dlatego zapowiedział, że zaproponuje rozmowę w UE o „konceptcie członkostwa stowarzyszonego”. – Nie byłoby to członkostwo w wersji „light”, ale wykraczałoby daleko poza obowiązującą umowę stowarzyszeniową i dodatkowo przyspieszyło proces akcesyjny – argumentował.

Merz dodał, że taki model włączyłby Ukrainę bezpośrednio w strukturę UE, bo kraj, choć bez prawa głosu, mógłby brać udział w posiedzeniach Rady Europejskiej i Rady UE. Państwa członkowskie miałyby się z kolei zobowiązać do przestrzegania wobec Ukrainy art. 42 ust. 7 traktatu unijnego, czyli klauzuli o wzajemnej obronie. PAP

REKLAMA

0011527468

OGŁOSZENIE Wójta Gminy Policzna

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego gminy Policzna

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 Ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 538) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1, art. 40 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.),

zawiadamiam

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego gminy Policzna wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od 25.05.2026 r. do 25.06.2026 r. i obejmować będą:

- 1) zbieranie uwag w terminie od 25.05.2026 r. do 25.06.2026 r.;
- 2) dyżur projektanta: dnia 10.06.2026 r. w godzinach od 15:30 do 17:30 w budynku Centrum Integracji Społecznej w Policznie, ul. Bolesława Prusa 11B, 26-720 Policzna lub pod numerem telefonu 48 362 02 08;
- 3) spotkanie otwarte dnia 17.06.2026 r. o godz. 15:30 w budynku Centrum Integracji Społecznej w Policznie, ul. Bolesława Prusa 11B, 26-720 Policzna.

Projekt planu ogólnego wraz uzasadnieniem oraz prognozą oddziaływania na środowisko będzie udostępniony w czasie trwania konsultacji społecznych od dnia 25.05.2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Policzna w godzinach pracy urzędu oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Policzna: <https://policzna.e-bip.eu/index.php?id=10000346>

Zainteresowani mogą składać uwagi do projektu planu ogólnego. Uwagę składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego:

- na adres Urzędu Gminy Policzna, ul. Bolesława Prusa 11, 26-720 Policzna,
- na adres elektroniczny e-doręczeń: AE:PL-69445-31674-VUFRI-13 lub przez platformę ePUAP (adres skrytki: /1436022/skrytka)
- podczas spotkania otwartego.

Wzór formularza uwagi określa Rozporządzenie Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509).

Formularz do pobrania dostępny jest m.in. na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Policzna: <https://policzna.e-bip.eu/index.php?id=10000346> oraz w siedzibie Urzędu Gminy Policzna, ul. Bolesława Prusa 11, 26-720 Policzna, pokój nr 10.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Policzna.

Tomasz Adamiec
Wójt Gminy Policzna

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych, dla których administratorem danych jest Urząd Gminy Policzna w związku ze sporządzaniem projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz planu ogólnego gminy

Na podstawie art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz.U.UE.L. z 2016 r. Nr 119, s.1 ze zm.) – dalej: „RODO” informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Gmina Policzna (ul. Bolesława Prusa 11, 26-720 Policzna, tel. 48 677 00 39, e-mail.: sekretariat@policzna.ugm.pl).
2. Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym mogą się Państwo kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych za pośrednictwem adresu email: inspektor@cib24.pl lub pisemnie na adres Administratora.
3. Państwa dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji obowiązków ustawowych, jak również w celu realizacji praw oraz obowiązków wynikających z przepisów prawa (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) oraz ustawy o samorządzie gminnym.
4. Państwa dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji ww. celu z uwzględnieniem okresów przechowywania określonych w przepisach szczególnych, w tym przepisów archiwalnych.
5. Państwa dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany, w tym nie będą podlegać profilowaniu.
6. Państwa dane osobowe nie będą przekazywane poza Europejski Obszar Gospodarczy (obejmujący Unię Europejską, Norwegię, Liechtenstein i Islandię).
7. W związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych, przysługują Państwu następujące prawa:
 - a) prawo dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii;
 - b) prawo do sprostowania (poprawiania) swoich danych osobowych;
 - c) prawo do ograniczenia przetwarzania danych osobowych;
 - d) prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), w sytuacji, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO);
8. Podanie przez Państwa danych osobowych jest obowiązkowe. Nieprzekazanie danych skutkować będzie brakiem realizacji celu, o którym mowa w punkcie 3.
9. Państwa dane mogą zostać przekazane podmiotom zewnętrznym na podstawie umowy powierzenia przetwarzania danych osobowych, a także podmiotom lub organom uprawnionym na podstawie przepisów prawa.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016, str. 1, z późn. zm. 35)), zwanego dalej „rozporządzeniem 2016/679”, przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

DROBNE

Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce
tel. 500-324-230
brio@echodnia.eu; www.echodnia.eu

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

■ FINANSY BIZNES ■ GASTRONOMIA ■ HANDLOWE
■ KOMUNIKATY ■ MATRYMONIALNE ■ MOTORYZACJA
■ NAUKA ■ NIERUCHOMOŚCI ■ PRACA ■ ROLNICZE
■ RÓŻNE ■ TURYSTYKA ■ USŁUGI ■ USŁUGI KAMIENIARSKIE
■ USŁUGI POGRZEBOWE ■ ZDROWIE ■ ZWIERZĘTA
■ ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

Motoryzacja

INNE

SKUPUJEMY stare motocykle, antyki, starocie, pamiątki z PRL, 698-693-846.

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIA, remonty, 784-688-071.

INNE

KOŁDREX Sprzedaż, szycie tanich, miękkich poduszek, kółder z puchu, pierza. Zapraszamy! tel. 534-222-122

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy turnusy 7 dni od 1050 zł z 30% dofin. dla emerytów/rencistów, tel 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

Usługi kamieniarskie

NAGROBEK granit z montażem od 5500 zł, tel. 602-228-750.

AUTOREKLAMA

Polecamy →

SPORTOWY24



Sport to Wy

sportowy24.pl

Jak zagramy trzy koncerty w weekend, to już jesteśmy trochę zmęczeni, bo mamy swoje lata

Krzysztof Skiba w Interii, fot. Przemysław Świdorski



Z ŻYCIA GWIAZD

Ewelina Lisowska

spacerowała z ukochanym
W miniony weekend piosenkarka przyjechała do Sopotu, aby wystąpić na festiwalu Polsatu. Na miejscu towarzyszył jej ukochany Andi Mancin. To starszy od Eweliny Lisowskiej o 15 lat kierowca rajdowy. Fotoreporterzy sfotografowali parę, jak relaksowała się, spacerując w ciągu dnia słynnym Monciakiem.

Wersow

rośnie z dnia na dzień

Influencerka pokazała ostatnio w internecie, ile przytyła w ciąży. Okazało się, że jest 18–19 kilogramów na plusie. – Dosłownie mam większy brzuch z tygodnia na tydzień – powiedziała w serwisie YouTube. Jak sama podkreśliła, najważniejsze jest jednak to, że jej synek rozwija się prawidłowo.

Patricia Kazadi

żywi się toksyną

Prezenterka gościła w internetowym programie „Stare zdjęcia gwiazd”. Prowadzący przypomniał jej, że w 2010 r. wyznała, iż „pociągają ją frajerzy”. W odpowiedzi Kazadi stwierdziła: – Dziś zmieniłabym słowo „frajerzy”, bo jest pejoratywne. Dziś powiedziałabym, że pociągają mnie „toksyki”. Ja żywię się toksyną, jeśli chodzi o relacje damsko-męskie. I dlatego już nie wchodzę w te tematy. Jestem sama cztery lata i nigdy nie byłam szczęśliwsza. To najlepszy etap w moim życiu. (GZL) fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Fryderyki 2026 – Gala Muzyki Rozrywkowej TVP 1, 20:30

To doroczne święto polskiej muzyki. W jednym miejscu spotkają się najlepsi i najpopularniejsi artyści, twórcy oraz producenci, by wspólnie celebrować największe sukcesy i odkrycia rodzimej sceny. Podczas transmitowanej gali ogłoszeni zostaną laureaci najbardziej prestiżowych nagród muzycznych w kraju – Fryderyków.

Sanktuarium TVN, 22:00

Australia 2011 rok. Grupa płetwonurków wyrusza na ekspedycję do systemu jaskiń. Wraz z nadejściem tropikalnej burzy ekipa zostaje odcięta od wejścia do kompleksu. Uczestnicy chcą znaleźć wyjście z zalewanych korytarzy.

Straszny film 2

Paramount, 22:25

Czwórka nastolatków zostaje zwabiona przez nauczyciela do nawiedzzonego domu w ramach pracy nad szkolnym projektem. Chodzi o zbadanie paranormalnych sił działających w tym domu.

Siedmiu wspaniałych Polsat, 22:55

Remake słynnego westernu Johna Sturgesa z 1960 roku. Siedmiu rewolwerowców jedzie do wioski na pograniczu amerykańsko-meksykańskim, żeby rozprawić się z bandą opryszków, którzy gnębili ubogich wieśniaków.

KRZYŻÓWKA NR 78

Poziomo:

- 3) zwycięzczy Wimbledonu w 2025 roku,
10) wyborczy lub przemysłowy,
11) żaglowiec kapitana Józefa Konrada Korzeniowskiego,
12) ironicznie o dobroczyńcy,
14) mnóstwo ludzi, czereda,
15) mieszkaniec Bawarii lub Nadrenii,
16) jamnik lub terier jako pies myśliwski,
19) piłkarski klub z Bergamo,
23) stolica na skraju Pustyni Syryjskiej,
27) początkowy punkt na skali,
28) zorganizowana grupa szpiegów,
29) część ściany pomalowana na olejno,
30) kleik dla maluszka,
33) bloczek do pisania przez kalkę,
37) legendarny książę Polan,
38) lekkomyślny człowiek, lądacz,
39) rzymskie łaźnie publiczne,
40) grecka wyspa u wybrzeży Albanii,
41) lotny rozpuszczalnik otrzymywany z drzew iglastych.

Pionowo:

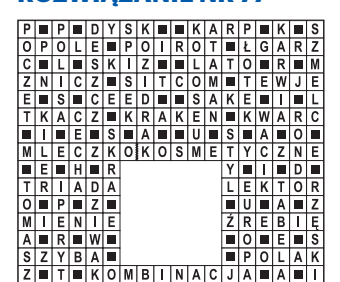
- 1) naczynie w kształcie muszli,
2) dobra ..., z bajki o Kopciuszku,
3) drzewo iglaste, araukaria,
4) ziołowa nalewka, piołunówka,
5) dopływ Wisły, Czarna Woda,
6) tłuszczowa lub chrzęstna,
7) ciało niebieskie z warkoczem,



- 8) miasto z fabryką fortepianów,
9) wafelowy smakołyk z cukierni,
13) waluta Korei Południowej,
17) miejsce postoju karawany,
18) uwielbiany przez fanów,
20) auto z salonu Opla,
21) samosąd na Dzikim Zachodzie,
22) nie idzie w las (w przysłowie),
24) aktor grający bez słów,

- 25) dawne narzędzie żniwiarza,
26) imię pisarki z Grodna,
30) część nogi konia chroniona podkową,
31) ruchoma część obrabiarki,
32) udzielany przez bank,
34) kosmetyk dla noworodka,
35) przywóz towarów z zagranicy,
36) podkarpackie miasto z Narodowym Muzeum Powozów.

ROZWIĄZANIE NR 77



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś odważna decyzja przyniesie sukces. Horoskop dzienny zapowiada, że wieczór pozwoli spokojnie uporządkować emocje.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokojna rozmowa poprawi relacje z otoczeniem. Horoskop na dziś mówi, że drobny gest okaże się ważniejszy niż wielkie obietnice.

Baran (21.03 - 19.04)

Nowe wiadomości zmieniają ci plany, ale horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że zachowasz spokój i szybko znajdziesz rozwiązanie.

Byk (20.04 - 20.05)

Bliska osoba okaże ci wsparcie. Horoskop dzienny to wskazówka, by popołudnie wykorzystać na chwilę wytchnienia oraz relaksu.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Energia i pewność siebie pomogą ci zdobyć uznanie, lecz horoskop na dziś radzi by unikać zadzierania nosa i niepotrzebnych sporów...

Rak (22.06 - 22.07)

Intuicja podpowie właściwy krok, a spokojna rozmowa pomoże uniknąć napięcia. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży udany dzień.

Lew (23.07 - 22.08)

Spotkanie z kimś życzliwym poprawi humor. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że drobny sukces doda ci motywacji do działania.

Panna (23.08 - 22.09)

Niespodziewana okazja zachęci cię do szybkiego działania. Horoskop na dziś mówi, że wieczorem zbierzesz plony swojej aktywności.

Waga (23.09 - 22.10)

Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że dobra organizacja pozwoli uniknąć chaosu, a cierpliwość przyniesie oczekiwane efekty.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Kreatywny pomysł zwróci uwagę otoczenia. Horoskop dzienny zapowiada, że wieczór będzie sprzyjał planowaniu nowych celów.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Wrażliwość pomoże ci lepiej zrozumieć bliskich, a spokojny wieczór poprawi nastrój. Horoskop na dziś wróży wieczerę w miłym nastroju.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Unikaj ludzi, którzy zazwyczaj mają inne zdanie niż ty. Horoskop dzienny na poniedziałek ostrzega, że wasze spotkanie może źle się zakończyć...

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Echo
Dnia

Poniedziałek
25.05.2026

Nr 119 (15090)

www.echodnia.eu
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Kilkaset osób wzięło udział w 20. Rodzinnej Majówce Rowerowej z Kielc do Borkowa **strona 2**

Noc Otwartych Sądów. Inscenizacja procesu i warsztaty **strona 6**

Arcybiskup Adrian Galbas poświęcił ołtarze i róże Świętej Rity w Kazimierzy Wielkiej **strona 5**

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



KAJAKI, TYROLKA, DINOZAURY

Tłumy mieszkańców na piątej edycji Geofestiwalu na Kadzielni **strona 4**

Nauczycielka podejrzana o znęcanie się

Prokuratura Rejonowa w Skarżysku-Kamiennym prowadzi śledztwo dotyczące zachowania jednej z nauczycielek Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Łącznej **strona 3**

Pobicie przed lokalem w centrum Kielc. Mężczyzna w szpitalu, podejrzani w rękach policji **strona 3**

Auto dachowało nocą po kraksie w gminie Samborzec. Młody kierowca z Podkarpacia trafił do szpitala **strona 6**

RODZINA Z GMINY DALESZYCE MA TERAZ NOWY DOM

Pomoc po pożarze i wzruszający finał

Paulina Baran
Gmina Daleszyce

Rodzina z gminy Daleszyce straciła w pożarze wszystko. Teraz ma nowy, piękny dom. Wspaniała akcja pomocy i wzruszający finał.

W lutym 2025 roku rodzina Guzów z Cisowa w gminie Daleszyce w powiecie kieleckim straciła w pożarze cały swój dobytek i dach nad głową. Gdy wydawało się, że zostali z niczym, z pomocą ruszyła firma Balkar, która przekazała im nowoczesny dom modułowy o wartości około 340 tysięcy złotych. Dziś Maria i Bartosz Guzowie wraz z córeczką Oliwią mieszkają już w nowym miejscu, które własnymi rękami wykończyli i urządzili.

Pożar, do którego doszło pod koniec lutego 2025 roku, całkowicie od-

mienił życie rodziny Guzów. Ogień zabrał im wszystko: dom, rzeczy codziennego użytku i poczucie bezpieczeństwa. Maria i Bartosz Guzowie wraz z dwumiesięczną wtedy córeczką Oliwią zostali praktycznie bez niczego.

Dramat poruszył mieszkańców regionu

Ich dramat poruszył mieszkańców regionu świętokrzyskiego. Wiele osób postanowiło pomóc rodzinie, ale ogromne wsparcie okazała przede wszystkim firma Balkar, która zdecydowała się przekazać pogorzelcom nowoczesny dom modułowy.

Rodzina sama kupiła działkę w miejscowości Niwy w gminie Daleszyce. To właśnie tam błyskawicznie, bo praktycznie w ciągu jednego dnia, stanął nowy dom modułowy w stanie

deweloperskim, a państwo Guzowie własnymi siłami zajęli się wykończeniem wnętrza. Wszystko robili sami, aby ograniczyć koszty. Skręcali meble, wykonywali wiele prac własnoręcznie i krok po kroku tworzyli swoje wymarzone miejsce do życia.

Cuda naprawdę się zdarzają, a marzenia się spełniają...

Największą „projektantką” domu była pani Maria. To ona zadbała o wyjątkowy klimat wnętrza i sprawiła, że dziś dom zachwyca przytulnością oraz ciepłem. Jak podkreślają małżonkowie, najważniejsze jest dla nich bezpieczeństwo ich córeczki Oliwii.

- Czuję się tutaj bezpiecznie. Mogę powiedzieć, że cuda naprawdę się zdarzają, a marzenia się spełniają - mówi pani Maria.

Czytaj strona 4



Bartosz i Maria Guzowie z Leszkiem Balcerzakiem - prezesem zarządu firmy Balkar

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● Polscy producenci rolno-spożywczy zdobywają nowe rynki, poza Unią Europejską. Na liście są między innymi: Kanada, Japonia, Indie i Maroko

Janusz
Michalczyk
publicysta



NIEKOCHANA INTELIGENCJA

Czy pisarze są inteligentni? Czy powinni współpracować ze sztuczną inteligencją? Czy jak mawiał Janusz Głowacki, pisze się z głowy, czyli z niczego? Takie pytania przyszły mi na myśl, gdy przyjrzałem się najnowszej awanturze, która rozpętała się po tym, jak Olga Tokarczuk zasugerowała, że wykorzystuje w pracy sztuczną inteligencję. „Często wprost rzucam maszynie pomysły do analizy z prośbą: kochana, jak mogłybyśmy to pięknie rozwinąć?” - wyznała noblistka. Kiedy zagotowało się w internecie, wydała oświadczenie, że pisze sama, a AI traktuje tylko „jako narzędzie pozwalające szybciej dokumentować i sprawdzać fakty”. Korzyść jest oczywista - po co śleścić w bibliotekach, jeśli po kilku sekundach informacje zostaną wyświetlone na ekranie komputera? Nie sądzę, żeby jej krytycy wzięli te wyjaśnienia za dobrą monetę. Raczej są one przeznaczone dla czytelników, którzy mogli poczuć się zdezorientowani. Sprawa jest delikatna, bo w tym roku ma się ukazać nowa powieść Tokarczuk i każdy, kto ją kupi, będzie

się zastanawiać, ile zdań napisała własnoręcznie. Szczepan Twardoch nie miał dla noblistki: „Wejście w »relację« z modelem językowym, czy to emocjonalną, czy twórczą, ma tyle sensu, co małżeństwo z wibratorem”. Ale żarty na bok, bo powraca fundamentalne pytanie o sens pojęcia „prawda”. Czy jedno zdanie ułożone z pomocą AI przy pisaniu utworu literackiego albo choćby podsunięty przez nią pomysł należy uznać za oszustwo dyskwalifikujące całość pracy twórczej? Marek Krajewski przyznał kiedyś, że wydawnictwo publikujące jego książki zatrudnia osobę, której zadaniem jest wyjadanie w mediach opisów niezwykłych zdarzeń i podrzucanie ich pisarzowi do ewentualnego wykorzystania. Może dziś tę pracę wykonuje już AI, a ten człowiek tylko sprawdza, czy nie są to głupoty? Sądzę, że nie tyle chodzi o jakąś abstrakcyjną prawdę, lecz o emocjonalną. Autor ma jakieś emocje, czytelnik też, zaś model językowy udaje. Problem w tym, że nawet u ludzi nie zawsze da się odróżnić prawdziwe emocje od udawanych. Czasem trzeba uwierzyć na słowo.

Rodzinna Majówka Rowerowa. Byli też biskup i znani kolarze

Dorota Kułaga
Region

Rodzinna Majówka Rowerowa doczekała się pięknego jubileuszu. W sobotę, 23 maja, odbyła się dwudziesta edycja tego wydarzenia.

Wzięło w niej udział kilkaset osób, między innymi ksiądz biskup Marian Florczyk, pomysłodawca tego wydarzenia i znani kolarze - Zbigniew Piątek, Mariusz Witecki, Kazimierz Stafiej. Pierwsza Rodzinna Majówka Rowerowa została zorganizowana w 2004 roku, a więc rok przed śmiercią polskiego papieża, który odszedł do Domu Ojca 2 kwietnia 2005 roku. - Chcieliśmy podziękować Bogu za życie i pontyfikat naszego Ojca Świętego. On nas inspirował, Jego słowa są naszym drogowskazem. Pamiętamy, jak pięknie mówił o rodzinie w homilii podczas Mszy świętej w Masłowie 3 czerwca 1991 roku. I dlatego zawsze jedziemy w tej Majówce jako jedna wielka rodzina. Świętemu Janowi Pawłowi II bardzo zależało na tym, żeby ludzie tworzyli relacje, żeby były między nimi piękne rodzinne więzi. I dlatego cieszy to, że się spotkamy, w miłej atmosferze pokonujemy trasę do Borkowa. Jest czas na rozmowę, modlitwę i przypomnienie nauczania świętego Jana Pawła II - powiedział ksiądz biskup Marian Florczyk, pomysłodawca tego wydarzenia.



Na czele peletonu ksiądz biskup Marian Florczyk, obok Łukasz Dudała, z tyłu Mariusz Witecki

Uczestnicy mieli do pokonania około 18 kilometrów. Tradycyjnie był postój w kościele w Dyminach i w Kaczynie. W jubileuszowej 20. Rodzinnej Majówce Rowerowej uczestniczyło kilkaset osób. W tym gronie byli ksiądz biskup Marian Florczyk, który jechał na czele tego wyjątkowego peletonu, ksiądz Krzysztof Banasik - zastępca dyrektora Caritas Diecezji Kieleckiej i duszpasterz kieleckich sportowców. Byli utytułowani kolarze - olimpijczki, profesor peletonu Zbigniew Piątek, byli reprezentanci Polski i medaliści mistrzostw kraju - Kazimierz

Stafiej i Mariusz Witecki oraz Łukasz Dudała - prezes grupy Cyclo Korona Kielce - Świętokrzyskie Cycling Team i ceniony trener z Daleszyc Jan Baćkowski.

W tym wydarzeniu uczestniczyło dużo młodych osób i dzieci. - O to zawsze mi chodziło, aby były tu dzieci z rodzicami. Tu nie ma rywalizacji. Tempo jest dostosowane. Cieszę się, że jest tyle osób, ponieważ to wydarzenie jest okazją do nawiązania nowych znajomości, które trwają potem przez kolejne lata - dodał biskup Marian Florczyk.

Jedziemy po raz dwudziesty. Niektórzy uczestnicy brali

udział również w tej pierwszej Rodzinnej Majówce Rowerowej, kiedy jeszcze żył święty Jan Paweł II. Wtedy modliliśmy się o jego zdrowie. Co roku wspominamy Jego nauczanie i obecność na Ziemi Świętokrzyskiej. Tworzymy pewien klimat, a do tego mamy piękną pogodą, cieszy też wysoka frekwencja - mówił ksiądz Krzysztof Banasik, zastępca dyrektora Caritas Diecezji Kieleckiej.

Na starcie tego jubileuszowego wydarzenia byli także ksiądz Zbigniew Kuras - kapelan Polskiego Związku Kolarskiego, proboszcz parafii świętego Wawrzyńca w Olbierzowicach, ksiądz Dawid Dzienniak - wikariusz z Parafii Katedralnej pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kielcach, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kielcach Jacek Domoradzki i zastępca dyrektora Grzegorz Sowiński.

- Tym razem nie jadę w peletonie, bo obowiązki na to nie pozwalają, ale nie mogło mnie zabraknąć na starcie jubileuszowej, dwudziestej Rodzinnej Majówki Rowerowej. To piękna inicjatywa księdza biskupa, która integruje ludzi. I przede wszystkim upamiętnia nauczanie świętego Jana Pawła II - powiedział ksiądz Zbigniew Kuras, kapelan Polskiego Związku Kolarskiego, proboszcz parafii świętego Wawrzyńca w Olbierzowicach w diecezji sandomierskiej. ©

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Wtorek	
Dzień 24°C		Dzień 27°C	
Noc 13°C		Noc 16°C	
Barometr 1024 hPa		Środa	
Wiatr pln. - zach. 8 km/h			
Biomet korzystny		Dzień 22°C	
		Noc 7°C	
		Czwartek	
		Dzień 19°C	
		Noc 6°C	

Uwaga: zachmurzenie małe, w czwartek możliwy deszcz

25 MAJA 2026

Dziś 145. dzień roku
Do sylwestra pozostało 220 dni.

Wschód słońca
o godzinie 4.28, zachód
o godzinie 20.39.

Dzień będzie trwać 16 godzin i 11 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 roku dnia (21 czerwca) o 36 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 8 godzin i 29 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Dionizy, Grzegorz, Joanna, Leon, Magda, Magdalena.

KALENDARIUM

1938

W Kielcach urodził się Paweł Pierściński, fotografik, współtwórca Kieleckiej Szkoły Krajobrazu.

1944

Zamach w Starachowicach na Erika Schulza, inspektora jednego z wydziałów centrali gestapo w Radomiu. Gestapowiec został ciężko ranny.



FOT. ARCHIWUM

1960

Kuratorium Okręgu Szkolnego w Kielcach nadało Szkole Podstawowej numer 15 w Kielcach imię Tadeusza Kościuszki. Dokument podpisał kurator Zygmunt Pawełczyk.

2005

Prezydent Kielc i rektor Akademii Świętokrzyskiej podpisali list intencyjny w sprawie utworzenia w mieście Ogrodu Botanicznego.

2006

Rozstrzygnięto konkurs na opracowanie szczegółowej koncepcji architektonicznej nowej siedziby Filharmonii w Kielcach - budynku przy ulicy Żeromskiego.

nasz REGION

KRÓTKO

KIELCE

Pobicie przed lokalem. Doszło do niego nocą w centrum miasta

Przed lokalem w kieleckim śródmieściu cztery osoby pobiły 30-latkę, który wyszedł zaczerpnąć powietrza - opowiadają policjanci. Do ataku doszło w ubiegłym tygodniu o godzinie 2 nocy z wtorku na środę.

- Mężczyzna został zaatakowany po tym, jak odmówił wspólnej zabawy. Trafił do szpitala. Jeszcze tej samej nocy policjanci zatrzymali dwójkę podejrzanych. 20-latek miał 0,8 promila alkoholu

w organizmie, 17-latka aż 1,8 promila. Oboje usłyszeli już zarzut pobicia - relacjonowała przebieg zdarzenia podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach.

To jednak nie zakończyło działań policjantów. W czwartek policjanci dotarli do kolejnych dwóch osób. 16-latków rozliczy sąd dla nieletnich. MINOS

GINA NOWY KORCZYN

Samochód uderzył w przepust



FOT. OSP NOWY KORCZYN

W Błotnowoli w gminie Nowy Korczyn doszło w piątek kilka minut przed godziną 13 do kolizji. Policjanci przekazywali, że Dacia za której kierownicą siedział 57-latek na prostym odcinku zjechała z drogi do rowu i uderzyła w przepust. Mężczyź nie nic się na szczęście nie stało. MINOS

GINA RYTWIANY

Miała dwa promile alkoholu i prowadziła samochód?

Policjanci, którzy w czwartek, 21 maja przed godziną 17.30 przyjechali interwencję domową do jednej z miejscowości w gminie Rytwiany (powiat staszowski), zatrzymali 41-letnią kobietę. Z ustaleń funkcjonariuszy oraz zeznań świadków wynika, że kobieta mająca dwa

promile alkoholu w organizmie krótko wcześniej prowadziła Nissana. Mundurowi, którzy przyjechali na interwencję nie dali wiary zapewnieniom, że 41-latka sięgnęła po trunek już po tym, jak wysiadła z samochodu. MINOS

SKARŻYSKO-KAMIENNA Zapalił się samochód

Po północy z soboty na nie-dziele skarżyscy strażacy dostali sygnał o pożarze samochodu na ekspresowej trasie S7. Zapalił się osobowy Citroen. Ratownicy ugasili auto. Nikomu nic się nie stało. MINOS

WACHOCK Zdemolował

W Wąchocku ktoś włamał się do barakowozu, wypił znalezione tu butelkę greckiego alkoholu, a potem zdemolował wnętrze. Łączne straty jakie spowodował to 1900 złotych. MINOS



FOT. ARCHIWUM

DZWOŃ, PISZ Dziennikarz dyżurny

Dziś na państwa telefony czeka Paula Goszczyńska. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 41 36 36 125. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: interwencje@echodnia.eu

Nauczycielka podejrzewana o znęcanie się nad uczniem

Anna Ząbecka
łączna

Prokuratura Rejonowa w Skarżysku-Kamiennym prowadzi śledztwo dotyczące zachowania jednej z nauczycielek Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Łącznej w powiecie skarżyskim.

Kobieta jest podejrzewana o znęcanie się nad 8-letnim uczniem. Według relacji rodziców chłopca, nauczycielka miała szarpać i uderzyć dziecko.

Do zdarzenia miało dojść 24 lutego 2026 roku na terenie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Łącznej. Rodzice chłopca, pani Kamila i pan Marcin twierdzą, że przez kilka tygodni nie wiedzieli, co wydarzyło się ich synowi. Niepokój wzbudziła nagła zmiana zachowania dziecka. - Syn stał się zamknięty w sobie, nie chciał chodzić do szkoły, spał z nami na kanapie, unikał rozmów i zabawy. Baliśmy się, że dzieje się coś bardzo złego - relacjonuje ojciec chłopca, Marcin Stodulski.

Było to trzy tygodnie po zajęciu w placówce oświatowej.

Rodzice zgłosili sprawę dyrekcji szkoły i poprosili o zabezpieczenie monitoringu. Jak twierdzą, na zapisie z kamer ma być widoczne agresywne zachowanie nauczycielki wobec 8-latka.

- Na nagraniu widać, jak nauczycielka trzyma naszego

syna za ubranie i uderza go w twarz. Następnie ciągnie go, kiedy dziecko się zapiera i krzyczy - mówi ojciec chłopca. Dodaje, że widać również, że zdarzenie widziały również osoby postronne, w tym inni pracownicy szkoły.

Rodzina zażądała zabezpieczenia nagrania jako materiału dowodowego i skierowała sprawę do Prokuratury Rejonowej w Skarżysku-Kamiennym.

Postępowanie w sprawie - jak informuje Daniel Prokopowicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Kielcach - zostało wszczęte w kwietniu bieżącego roku.

- Wszczęte zostało postępowanie przygotowawcze w związku z zawiadomieniem, jakie wpłynęło do prokuratury, dotyczącym zachowania nauczyciela w stosunku do małoletniego dziecka. Jest to postępowanie prowadzone w sprawie, nikt nie usłyszał zarzutów. Badamy, czy rzeczywiście doszło do popełnienia czynów, o jakich zostaliśmy zawiadomieni, a to postępowanie prowadzone jest w kierunku znęcania się nad małoletnim dzieckiem oraz narażenia go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Taki był przedmiot tego zawiadomienia i w tym kierunku realizujemy obecnie czynności procesowe - mówi w rozmowie z „Echem Dnia” prokurator Daniel Prokopowicz. - To jeszcze



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Marcin Stodulski ze swoim 8-letnim synem. Chłopiec od wydarzenia w szkole nie odstępował rodziców

na pewno potrwa kilka tygodni, będziemy kompletować materiał dowodowy i będziemy ustalać, czy rzeczywiście doszło do takich zdarzeń, jakie zostały opisane w tym zawiadomieniu. Jeżeli tak, to jaki miały one dokładny przebieg i kto jest, jeżeli doszło do przestępstwa, za nie odpowiedzialny i kto jest sprawcą.

Prokurator dodaje, że jest to postępowanie wstępne, a Prokuratura Rejonowa w Skarżysku-Kamiennym kompletuje obecnie materiał dowodowy. Potwierdza, że zabezpieczony został monitoring. - Tak, jest monitoring, przesłuchani są już pierwsi świadkowie, wykonano czynności oględzin - mówi.

Rodzice chłopca poinformowali nas, że obecnie ich syn nie

uczęszcza do szkoły. Obawiają się o jego stan psychiczny i bezpieczeństwo.

- Po miesięcznym zwolnieniu lekarskim nauczycielka wróciła do pracy i miała zajęcia z naszym synem. Szkoła nie zadbała o bezpieczeństwo dziecka, mimo obowiązujących Standardów Ochrony Małoletnich - podkreśla pan Marcin.

Rodzice krytycznie oceniają również działania dyrekcji. Ich zdaniem możliwe było wprowadzenie zmian organizacyjnych, które uniemożliwiłyby kontakt nauczycielki z dzieckiem na czas wyjaśniania sprawy.

O komentarz do sprawy poprosiliśmy wójta gminy Łączna, Wojciecha Fafarę. - Pragnę podkreślić, że w tej sprawie prokuratura nadal prowadzi postępowanie przygotowawcze, w związku z tym czekamy na wyjaśnienia. Kuratorium Oświaty i Rzecznik Dyscyplinarny dla Nauczycieli przy Wojewodzie są na bieżąco informowane o sprawie, a nauczyciel został zawieszony w pełnieniu obowiązków - mówi wójt gminy Łączna.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że dyrekcja Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Łącznej przygotowuje pismo dotyczące zawieszenia nauczycielki w pełnieniu obowiązków. Sprawa została zgłoszona również do Świętokrzyskiego Kuratorium Oświaty.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Skarżysku-Kamiennym. ©

Wypadek na ruchliwym skrzyżowaniu. Małe dziecko zostało przewiezione do szpitala

Michał Nosal
Kielce

Dziewięciomiesięczne dziecko trafiło do szpitala po wypadku, jaki wydarzył się w piątek o godzinie 15.30 na skrzyżowaniu ulic Jesionowej i Klonowej w Kielcach.

W jakich okolicznościach doszło do tego zdarzenia? - Od strony Zagnańskiej ulicą Jesionową jechał Opel prowa-

dzony przez 27-latkę. Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że chcąc skręcić w lewo w ulicę Klonową, kobieta nie ustąpiła pierwszeństwa 66-letniemu kierowcy Mercedesa - opowiadała podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach.

Do szpitala zabrane zostało dziewięciomiesięczne dziecko, które było pasażerem Opla. ©



FOT. MATEUSZ JAROS

Wypadek wydarzył się w piątek o godzinie 15.30 na skrzyżowaniu ulic Jesionowej i Klonowej w Kielcach

OŻARÓW**Odpowiedzą za kradzież elektroniki**

Dwaj młodzi mieszkańcy gminy Wojciechowice w powiecie opatowskim są podejrzani o to, że okradli Ochotniczą Straż Pożarną w Ożarowie. Druhowie pod koniec zeszłego roku prowadzili zbiórkę elektrośmieci. Wtedy też z okolic remizy skradziono cztery telewizory, dwa odkurzacze i wieżę. Podejrzanym grozi do pięciu tysięcy złotych grzywny.

MINOS

KOŃSKIE**Ktoś okradł garaż. Zabrał stąd piłę spalinową i kask**

Na ponad tysiąc złotych szacowane są straty po włamaniu do garażu w Końskich. Złodziej zabrał stąd piłę spalinową i kask motocyklowy.

MINOS

STARACHOWICE**Złodziej włamał się do samochodu. Ukradł kamerę**

W Starachowicach złodziej włamał się do Citroena i ukradł z niego kamerę samochodową. Właściciel samochodu oszacował stratę na 300 złotych.

MINOS

SKARŻYSKO-KAMIENNA**Zabrał dwa rowery**

Złodziej włamał się do piwnicy w bloku w Skarżysku-Kamiennym i ukradł dwa rowery. Ze zgłoszenia, jakie policjanci dostali w ostatni czwartek wynika, że były one warte łącznie 2,5 tysiąca złotych.

MINOS

SKARŻYSKO-KAMIENNA**Oszukany**

37-latek ze Skarżyska wystawił na sprzedaż w sieci bluzę. Rzekomy kupiec przesłał mu link, a mężczyzna podał dane dające dostęp do konta. Z rachunku zniknęło ponad dwieście tysięcy złotych.

MINOS

KRÓTKO**GINA BODZENTYN**

Wypadek na skrzyżowaniu. Ranną zabrało lotnicze pogotowie



FOT. POLICJA

Śmigłowiec zabrał do szpitala kobietę ranną w wypadku, do jakiego doszło w sobotę po godzinie 16.20 w Psarach-Starej Wsi (gmina Bodzentyn w powiecie kieleckim).

- Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że 30-latką kierującą Volkswagenem, na skrzyżowaniu nie ustąpiła pierwszeństwa. Jej auto zderzyło się ze Skodą prowadzoną przez 38-latkę - informowała podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach.

Jak dodawała, oboje kierujący byli trzeźwi. Działający na miejscu strażacy przekazywali, że samochodami podróżowało łącznie pięć osób. Pomocy lekarzy potrzebowała jedna z nich: 56-letnią pasażerkę Volkswagena do szpitala zabrał śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

MINOS

POWIAT OSTROWIECKI

Chciał zainwestować, dużo stracił

Aż 160 tysięcy złotych stracił 74-letni mieszkaniec powiatu ostrowieckiego. Mężczyzna w kwietniu natrafił na ofertę zainwestowania w znany koncern paliwowy. Zgłosił akces, a potem wypełniał polecenia. Dał rzekomemu opiekunowi inwestycji dostęp do pulpitu swego komputera, przelewał pieniądze na wskazane przez niego konto.

- Teraz zorientował się, że na rachunku nic nie ma, a na dodatek ktoś zaciągnął na jego nazwisko osiem tysięcy złotych kredytu. Łącznie mężczyzna stracił 160 tysięcy złotych - opowiadała komisarz Ewelina Wrzesień, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Ostrowcu Świętokrzyskim.

MINOS

Wojciech Stolicki
Kielce

Tłumy mieszkańców pojawiły się na kieleckiej Kadzielni podczas dwudniowej piątej edycji Geofestiwalu.

Na uczestników czekały warsztaty geologiczne, zwiedzanie jaskiń, kajaki, tyrolka, wspinaczka i widowiskowe zawody na skateparku. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również dinozaury z JuraParku Bałtów oraz strefa aktywności.

W sobotę, 23 maja, kielecka Kadzielnia zamieniła się w ogromną przestrzeń pełną aktywności, warsztatów i rodzinnej zabawy. Wszystko za sprawą piątej edycji Geofestiwalu, który przyciągnął tłumy mieszkańców Kielc oraz gości z regionu. Wydarzenie odbywa się przez dwa weekendy. Po inauguracji na Kadzielni kolejne atrakcje zaplanowano na 30 maja w Centrum Geoedukacji na Wietrzni, a finał odbędzie się 31 maja w Ogrodzie Botanicznym. Hasło tegorocznej edycji, to „5 z natury!”.

Już od godzin przedpołudniowych alejki Kadzielni wypełniły się spacerowiczami, rodzinami z dziećmi oraz miłośnikami aktywnego wypoczynku. Uczestnicy przemierzali się pomiędzy kolejnymi strefami wydarzenia, korzystając z licznych atrakcji przygotowanych przez organizatorów.

Jednym z najważniejszych elementów wydarzenia były

warsztaty geologiczne oraz spacer z przewodnikami. Uczestnicy mogli dowiedzieć się więcej o historii Kadzielni, skałach oraz dawnym wydobywaniu prowadzonym na tym terenie. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również wejścia do jaskiń, gdzie wiele osób po raz pierwszy mogło zobaczyć podziemne przestrzenie tego miejsca.

O wydarzeniu mówił dyrektor Wydziału Promocji, Kultury i Sportu Urzędu Miasta Kielce Jacek Kowalczyk.

- Piątka z Natury, piąta edycja, ale bardziej rozbudowana niż wszystkie pozostałe. Myślę, że będziemy trzymać ten poziom już zawsze. Ja sam dzisiaj przejechałem prawie 20 kilometrów na rowerze, ogarniając

wszystkie strefy. Można pływać kajakami, można się wspinąć, można uczyć się wspinaczki, można korzystać z parku, można jeździć rowerami elektrycznymi, można przede wszystkim być w strefie chilloutu z dziećmi, są dinozaury z Bałtowa, więc myślę, że jest sporo tej fajnej przestrzeni. Mieszkańcy nie dowierzają, że to miejsce może być aż tak atrakcyjne. Udowadniamy, że Kadzielnia jest wyjątkowa w skali Polski, a nawet Europy - mówił.

Na terenie Geofestiwalu przygotowano również strefy sportowe i rekreacyjne. Chętni próbowali swoich sił na sztucznej ścianie wspinaczkowej, wspinali się na wieżę ze skrzyniek, a także korzystali z tyrolki rozciągniętej

nad terenem imprezy. Wiele osób obserwowało uczestników zjazdów, którzy z dużą prędkością przemieszczali się nad zgromadzoną publicznością.

Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się kajaki. Kolejki do wodnej atrakcji ustawiały się niemal przez cały dzień. Dzieci i dorośli chętnie korzystali również ze strefy chilloutu oraz przestrzeni przygotowanej dla rodzin.

Sporo emocji wzbudzała szkółka BMX i hulajnogi działająca na skateparku. Młodzi uczestnicy ćwiczyli pod okiem instruktorów pierwsze przejazdy oraz podstawowe ewolucje. Na miejscu odbywały się także zawody skateparkowe obejmujące konkurencje hulajnogowe i rowerowe. Publiczność obserwowała przejazdy oraz konkurs na najlepszy trick.

W trakcie wydarzenia odbywały się również Mistrzostwa Polski w Technikach Linowych i Jaskiniowych. Zawodnicy prezentowali specjalistyczne techniki wykorzystywane podczas działań w jaskiniach i podczas wspinaczki linowej. Rywalizacja przyciągała uwagę licznych widzów, którzy obserwowali zmagania uczestników.

Dużą popularnością cieszyła się także strefa gastronomiczna. Uczestnicy mogli odpocząć przy food truckach i stoiskach z jedzeniem, a dzieci chętnie robiły zdjęcia z dinozaurami zdalnie sterowanymi z JuraParku Bałtów. ©©



FOT. WOJCIECH STOLICKI

Dzieci chętnie robiły zdjęcia z dinozaurami zdalnie sterowanymi z JuraParku Bałtów

Rodzina straciła w pożarze wszystko. Teraz ma nowy dom. Akcja pomocy i wzruszający finał

Paulina Baran
Gmina Daleszyce

W lutym 2025 roku rodzina Guzów straciła w pożarze cały swój dobytek i dach nad głową. Dziś mieszka już w nowym miejscu.

Jak podkreśla Leszek Balcerzak, prezes zarządu spółki Balkor, firma nie mogła pozostać obojętna wobec tragedii rodziny. - Jesteśmy już właściwie na finale. Dom oddaliśmy rodzinie

jeszcze w tamtym roku w stanie deweloperskim, a do tego momentu sami go wykończyli. Dziś mieszkają już tutaj i bardzo się cieszymy, że mogliśmy pomóc - mówi prezes firmy Balkor.

Dom w technologii modułowej

Nowy dom został wykonany w technologii modułowej. Cała konstrukcja była prefabrykowana na hali produkcyjnej, a następnie przewieziona na działkę i zmontowana

w bardzo krótkim czasie. Najpierw przygotowano płytę fundamentową, później przyjechały gotowe elementy domu, a następnie wykonano instalacje hydrauliczne i elektryczne, doprowadzając budynek do stanu deweloperskiego.

Jak zaznacza Bartosz Guz, ogromną zaletą domu są bardzo niskie koszty utrzymania oraz energooszczędność. W budynku zamontowano między innymi maty elektryczne na podczerwień pod podłogą oraz klimatyzatory z funkcją grzania i chłodzenia. Dzięki temu dom jest nowoczesny, komfortowy i tani w eksploatacji.

zatory z funkcją grzania i chłodzenia. Dzięki temu dom jest nowoczesny, komfortowy i tani w eksploatacji.

Mogą spokojnie patrzeć w przyszłość

Dziś rodzina Guzów znów może spokojnie patrzeć w przyszłość. Ich historia pokazuje, że nawet po największej tragedii może przyjść szczęśliwy finał - szczególnie wtedy, gdy obok pojawiają się ludzie gotowi bezinteresownie pomagać. ©©

WYDARZENIE W PARAFII POD WEZWANIEM PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO W KAZIMIERZY WIELKIEJ

Arcybiskup poświęcił ołtarze i róże

Dorota Kułaga
Kazimierza Wielka

Ważna uroczystość odbyła się w parafii w Kazimierzy Wielkiej. Na 10-lecie modlitw ku czci świętej Rity przyjechał arcybiskup Adrian Galbas.

Metropolita warszawski przewodniczył piątkowej Mszy świętej, wygłosił Słowo Boże, poświęcił odrestaurowane boczne ołtarze i róże świętej Rity. W Eucharystii uczestniczyło bardzo dużo wiernych.

Ksiądz Janusz Mularz, proboszcz parafii pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego, przypomniał początki modlitw ku czci świętej Rity w Kazimierzy Wielkiej, które rozpoczęły się po parafialnej pielgrzymce do Włoch w 2016 roku.

Pielgrzymi z księdzem Michałem Haśnikiem, zakupili do naszego kościoła figurę świętej Rity i tak się zaczęło, właśnie 10 lat temu - 22 maja 2016 roku - mówił ksiądz proboszcz Janusz Mularz, którego

słowa cytujemy za stroną internetową diecezji kieleckiej.

Ksiądz arcybiskupa powitały małe Ritki - dziewczynki, które cudownie przyszły na świat, dzięki modlitwie ich rodziców przez wstawiennictwo świętej Rity.

Następnie metropolita warszawski dokonał poświęcenia odrestaurowanych bocznych ołtarzy: Matki Bożej Kazimierskiej i Przemienienia Pańskiego. - Cieszę się, że mogę tutaj być, w Kazimierzy Wielkiej, bo dużo słyshałem o tej parafii z ust księdza Roberta i miałem wielkie pragnienie, żeby właśnie tutaj przybyć - mówił na początku kazania arcybiskup Adrian Galbas.

- Sekretarzem księdza arcybiskupa jest kazimierski rodak, ksiądz prałat dr Robert Bańdur, syn organisty Henryka Bańdury. Stąd właśnie wizyta w Kazimierzy Wielkiej - przypomniał ksiądz Michał Haśnik, były wikariusz parafii w Kazimierzy Wielkiej, który obecnie posługuje w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Proszowicach.



Arcybiskup Adrian Galbas, metropolita warszawski przewodniczył Mszy świętej, poświęcił boczne ołtarze i róże świętej Rity w Kazimierzy Wielkiej

Arcybiskup Adrian Galbas podkreślił, że święta Rita nie jest zwyczajną świętą. - Jest w niej coś szczególnego, bo ona na pytanie Jezusa: czy mnie kochasz, odpowiadała - tak. Cytując świętego Jana Pawła II, metro-

polita warszawski przypomniał, że „święta Rita jest ekspertką od cierpienia”. - Powierzmy Ricie kolce róży naszego życia - mówił arcybiskup Galbas. - Może twoim kolcem jest nieznosnie nadopiekuńcza mama,

która próbuje kierować twoim życiem, chociaż masz już lat osiemnaście, a nie osiem - Rita cię zrozumie (...). Może twoim kolcem jest wredna teściowa - Rita cię zrozumie (...). Może twoim kolcem jest twój mąż,

który zachowuje się, jak cham, który się z tobą nie liczy - Rita cię zrozumie (...). Może twoim kolcem jest twój szef, który nie zna słowa „proszę”, „dziękuję” i może nawet nie zna twojego imienia - Rita cię zrozumie, bo ona miała taką przełożoną (...). A może twoim kolcem jest jakieś choróbko, to na trzy litery, które zjada szybciej, niż pędzące pendolino - Rita cię rozumie - mówił arcybiskup Adrian Galbas, którego słowa przywołujemy za stroną diecezji kieleckiej.

Jak relacjonował na stronie diecezji kieleckiej ksiądz Michał Haśnik, po Komunii Świętej miało miejsce poświęcenie róż. Następnie przy śpiewie Litanii do świętej Rity, odbyła się procesja wokół kościoła. Arcybiskup Adrian Galbas niósł relikwie pierwszego stopnia Świętej od spraw trudnych i beznadziejnych, które kazimierska parafia otrzymała z Domu Generalnego Augustianów w Rzymie w 2017 roku. Eucharystia zakończyła się pasterskim błogosławieństwem. Wszyscy chętni mogli także uczcić relikwie świętej Rity.

FOT. KSIĄDZ MICHAŁ HAŚNIK/DIECJA KIELECKA

REKLAMA

0011527025



Dzień Matki

— 26 MAJA —

PIEKARNIA
POD TELEGRAFEM



Nocny pożar. Palił się drewniany pustostan

Michał Nosal
gmina Bodzechów

Trzy zastępy straży walczyły nocą z piętku na sobotę z pożarem w Szwarszowicach w gminie Bodzechów.



Z ogniem walczyli strażaków z Ostrowca oraz druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Jędrzejowicach

FOT. RATOWNICTWO POWIATU OSTROWIECKIEGO

Kilka minut przed północą ratownicy dostali sygnał, że pali się drewniany pustostan. Z ogniem walczyły dwa zastępy strażaków z Ostrowca oraz druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Jędrzejowicach.

Inscenizacja procesu, warsztaty, pokazy. Noc Otwartych Sądów

Michał Nosal
Kielce

Sąd Okręgowy przy ulicy Seminaryjskiej w Kielcach włączył się w piątek w ogólnopolską akcję Noc Otwartych Sądów.

To była znakomita okazja, by od podszewki poznać pracę instytucji. Przyjrzeć się, dotknąć, zapytać.

Jeden z najgłośniejszych procesów karnych

Główną atrakcją wieczoru była inscenizacja inspirowana jednym z najgłośniejszych procesów karnych PRL czyli sprawą rodziny Zakrzewskich. Przypomnijmy, ojciec i dwaj synowie z Rzepina (obecnie to powiat starachowicki) odpowiadali za zamordowanie jesienią 1969 roku pięcioosobowej rodziny Lipów.

Oskarżonych odgrywali sędziowie

W piątkowej inscenizacji oskarżonych odgrywali sędziowie Grzegorz Fura (jako Józef Zakrzewski), Kamil Czyżewski (jako Czesław Zakrzewski) oraz asystent sędziego Grzegorz Malarski (jako Adam Zakrzewski). Oskarżał ich prokurator Robert Słowakiewicz zaś bronili adwokaci Dominik Wiecha, Maciej Kabziński i Karol Jakubczyk. Sądził sędziowie Marcin Chałowski i Piotr Bokwa. W rolach świadków pojawili się sędzia



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

W inscenizacji słynnego procesu, czyli sprawy rodziny Zakrzewskich, rolę oskarżonego Czesława Zakrzewskiego odegrał sędzia Kamil Czyżewski

Tomasz Durlej oraz adwokat Joanna Ziętał. Protokołował sekretarz Piotr Kolasieński.

Symulowane rozprawy co godzinę

W innej sali można było zasiąść w ławach dla publiczności i przyrzeć się jak wyglądają rozprawy w sprawach cywilnych czy rodzinnych. Symulowane rozprawy odbywały się co godzinę.

Od konfliktu do porozumienia

Chętni mogli wziąć udział w warsztatach „Od konfliktu

do porozumienia”. Doświadczeni mediatorzy radzili zebranym jak unikać eskalowania sporu.

Profesje wymiaru sprawiedliwości

W ramach prezentacji profesji związanych z wymiarem

Główną atrakcją była inscenizacja inspirowana jednym z najgłośniejszych procesów karnych PRL czyli sprawą rodziny Zakrzewskich

sprawiedliwości można było dowiedzieć się jak wyglądają droga zawodowa i codzienna praca sędziego, jego asystenta, referendarza, adwokata, radcy prawnego, kuratora, komornika, sekretarza sądowego.

Służba więzienna i policjanci

Swą pracę przedstawiali też funkcjonariusze służby więziennej i policjanci. Ci ostatni mają siedzibę po sąsiedzku, więc na parkingu między gmachami przygotowali prezentację sprzętu wykorzystywanego w codziennej służbie.

Auto zjechało z trasy, staranowało ogrodzenie i dachowało. Młody kierowca trafił do szpitala

Michał Nosal
Gmina Samborzec

BMW, którym jechali dwaj młodzi ludzie z Podkarpacia dachowało w weekendową noc w Złotej, gmina Samborzec. Kierowca auta trafił do szpitala.

Do kraksy doszło w sobotę o godzinie 22.40. Przez Złotą w gminie Samborzec jechało BMW prowadzone przez 19-latkę. Pasażerem był rówieśnik kierowcy. Obaj to mieszkańcy Podkarpacia.

Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że samochód zjechał z trasy, staranował ogrodzenie i dachował. Jak odnotowali strażacy, samochód zatrzymał się leżąc na boku. 19-latkowie wydostali się z niego o własnych siłach.

Na pomoc ruszyli druhowie miejscowej Ochotniczej Straży



FOT. KP PSP SANDOMIERZ

Samochód dachował w weekendową noc w miejscowości Złota w gminie Samborzec

Pożarnej oraz ratownicy z Sandomierza. Łącznie 13 strażaków. - Zająli się między innymi zabezpieczeniem terenu i odłączeniem akumulatora w rozbitym aucie - opisywał młodszy kapitan Dominik Górecki, ofi-

cer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sandomierzu. Strażacy oświetlili też teren, by ułatwić pracę policjantom.

- Trzeźwy kierowca z rozciętą głową został przewieziony

na oddział ratunkowy sandomierskiego szpitala. Z kolei pasażer, po wstępnym przebadaniu, został zwolniony do domu - informował aspirant Paweł Cieśla z Komendy Powiatowej Policji w Sandomierzu.

MAGAZYN

SPORTOWY24

25.05.2026

Industria Kielce w pierwszym finałowym meczu ORLEN Superligi wygrała w Płocku z Orlen Wisłą 30:25. W akcji Piotr Jędraszczyk STRONA 12



FOT. PAP/ SZYMON ŁABINSKI

Brawo Industria! Krok do „złota”

**KORONA KIELCE
ZREMISOWAŁA
Z CRACOWIĄ 1:1
NA KONIEC SEZONU
STRONA 8**

**Trener Korony Jacek
Zieliński o zmianach
w kadrze zespołu.
Wracają Bąk i Budnicki
STRONA 8**

**Minister sportu Jakub
Rutnicki w siedzibie
WKB Rushh Kielce.
Ważne spotkanie
STRONA 12**

SPORTOWY24.PL

PKO Ekstraklasa Piłkarze Korony Kielce zagraли na wyjeździe z Cracovią. Mecz zakończył się remisem 1:1

Gol Tamara Svetlina. Pierwsze trafienie w sezonie

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Piłkarze Korony Kielce w sobotę, 23 maja, zagraли na wyjeździe z Cracovią w 34. kolejke PKO BP Ekstraklasy. Mecz zakończył się remisem 1:1.

CRACOVIA - KORONA KIELCE 1:1 (1:1)
Bramki: 0:1 Tamar Svetlin 2, 1:1 Kahveh Zahiroleslam 6.
Korona: Dziekoński - Rubeż, Sotiriou, Pięczek (33. Smolarczyk) - Zwoźny, Remacle, Svetlin (77. Gustafson), Matuszewski - Nono (69. Antonin), Stępiński (77. Nikołow), Błanik (32. Davidović).
Cracovia: Madejski - Wójcik, Henriksson, Sutało - Piła, Al-Ammari, Klich (79. Dominguez), Perković - Hasić, Praszelik (70. Minczew) - Zahiroleslam (58. Charpentier).
Sędziów: Bartosz Frankowski (Toruń).
Widzów: 14 194.

Wygrywając z Widzewem Łódź 1:0 po bramce Dawida Błanika Korona Kielce zapewniła sobie utrzymanie w PKO BP Ekstraklasie. Zespół prowadzony przez Jacka Zielińskiego zajmował dwunaste miejsce z dorobkiem 42 punktów. Cracovia

była czternasta - ma 41 punktów. Do utrzymania brakowało jej jednego punktu.

W porównaniu do meczu z Widzewem Łódź trener Jacek Zieliński dokonał jednej zmiany w wyjściowym składzie. Z wyjściowej jedenastki wypadł środkowy obrońca Pau Resta, w jego miejsce w defensywie zagrał Marcel Pięczek. A za niego w roli wahadłowego wystąpił Konrad Matuszewski.

Trener Bartosz Grzelak dokonał w składzie dwóch zmian w stosunku do ostatniego meczu - miejsce Brahim Traore i Pau Sansa zajęli Gustav Henriksson i Mateusz Praszelik.

Świetny początek w wykonaniu Korony. Pierwsza akcja przyniosła jej bramkę. W 2 minucie Tamar Svetlin popisał się indywidualną akcją, uderzył z około 25 metrów i zaskoczył Sebastiana Madejskiego. Piłka wpadła tuż przy słupku. To pierwsze trafienie Słoweńca w tym sezonie.

Ale sytuacja szybko się zmieniła. Fatalny błąd Korony w defensywie, Kahveh Zahiro-



Tamar Svetlin zdobył bramkę dla Korony Kielce w 2 minucie w meczu z Cracovią. Kielczanie zakończyli sezon na jedenastym miejscu w tabeli z dorobkiem 43 punktów

leslam wyszedł sam na sam, poradził sobie z Xavierem Dziekońskim i z Kostasem Sotiriou, który poślizgnął się próbując ratować sytuację. I w 6 minucie

Cracovia doprowadziła do wyrównania.

W kolejnych minutach gra była wyrównana, ale na boisku działo się niewiele ciekawego.

Gospodarze atakowali - uderzał Ajdin Hasić, niecelnie, podobnie Mauro Perković.

W Koronie dwóch zawodników w krótkim czasie doznało

kontuzji i nie byli w stanie kontynuować gry. W 32 minucie za Dawida Błanika wszedł Stjepan Davidović, a kilkadziesiąt sekund później Marcela Pięczka zastąpił Bartłomiej Smolarczyk.

Do przerwy w Krakowie było 1:1. Mecz przeciętny w wykonaniu obu drużyn.

W drugiej połowie gra toczyła się w środku pola. Cracovia grała spokojnie, bo ten wynik gwarantował jej utrzymanie, w dodatku Lechia Gdańsk przegrywała z Bruk-Betem Nieciecza i to zespół z Gdańska w tym momencie spadał jako trzeci z ekstraklasy.

Kielczanie nie mieli pomysłu na sforsowanie obrony Cracovii. W 54 minucie uderzył Martin Remacle, ale niecelnie. Z kolei ze strony Cracovii uderzał z wolnego Amir Al-Ammari - piłka poszybowała obok bramki.

W końcówce nie działo się nic ciekawego. Mecz zakończył się remisem 1:1. Korona zakończyła sezon na jedenastym miejscu w tabeli z dorobkiem 43 punktów. ©©

Zieliński: Trzon będzie utrzymany

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Piłkarze Korony Kielce w sobotę, 23 maja, zakończyli sezon w PKO BP Ekstraklasie. Na wyjeździe zremisowali z Cracovią 1:1 w 34. kolejce, a ten punkt zapewnił im jedenaste miejsce w tabeli.

Trener Jacek Zieliński na pomeczowej konferencji prasowej podsumował spotkanie z Cracovią i opowiedział o planach na kolejne rozgrywki. Na środek jest umówiony na rozmowę z Łukaszem Maciejczykiem, właścicielem klubu.

- To był mecz, pierwsza akcja - bramka, nie potrafiliśmy tego poszanować, Cracovia szybko wyrównała, a potem pojedynek był zamknięty, bez sytuacji, bez ryzyka. O ile Cracovię jestem w stanie zrozumieć, bo remis dawał jej utrzymanie, ale my jesteśmy wkurzeni, bo nie mieliśmy armat. Kto wie, czy lepiej nam nie wychodzą mecze grane pod presją, a dzisiaj jej brakło. Jesteśmy po sezonie, zobaczymy, co będzie dalej. Dawid Błanik zszedł z urazem, łydka dała znać o sobie, Marcel Pięczek narzeka na ból mięśnia czworogłowego, zobaczymy, co będzie po diagnostyce. Plany na następny se-



Trener Jacek Zieliński zapowiada ewolucję, a nie rewolucję przed kolejnym sezonem w Ekstraklasie

zon są przygotowane. Ulga była większa po meczu z Widzewem. Lepiej dwóch rannych niż jeden zabity. U nas zapowiada się ewolucja, a nie rewolucja. Trzon zostanie utrzymany. Wracają Jakub Budnicki i Daniel Bąk po wypożyczeniach - mówił na konferencji prasowej Jacek Zieliński.

- Cracovia dzisiejszą do Cracovii trenera Elsnera trudno porównać. Tamta była rozpędzona. Trener Grzelak założył sobie utrzymanie. Cracovia jest w fazie przebudowy, Korona też. Mieliśmy przewagę, ale nic z tego nie wynikało. Długie utrzyma-

wanie się przy piłce to nie nasze granie. Trudno było zrobić fazy przejściowe. Spodziewałem się, że ten mecz będzie tak wyglądał, gdy przychodziły wyniki z innych stadionów. Sytuacja była ciężka, zdawałem sobie sprawę, jakie nastroje panują w Krakowie. Chcieliśmy wygrać. Jak kurz opadnie to inaczej się spojrzę na ten sezon. Zespół, który przez ostatnie 3 lata trzymał się brzoś, utrzymując się w ekstraklasie, nagle nie robi progressu. Ambicje mieliśmy większe, ale nie dam zrzucić chłopaków na stos. Nie zaskoczyli na to - dodał Jacek Zieliński. ©©

Właściciel kibicował. Teraz ważne decyzje

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Piłkarze Korony Kielce w sobotę, 23 maja, zakończyli sezon 2025/2026 w PKO BP Ekstraklasie. Po remisie z Cracovią 1:1 zajęli jedenaste miejsce w tabeli z dorobkiem 43 punktów.

Podopieczni Jacka Zielińskiego mieli w tym spotkaniu mocne wsparcie ze strony swoich kibiców, podobnie jak we wcześniejszych pojedynkach.

Na meczu był też Łukasz Maciejczyk, właściciel Korony. Był z rodziną, między innymi z żoną Justyną.

Spotkanie z trybun oglądali członkowie Rady Nadzorczej - Krzysztof Hajdamowicz, Jakub Matysek i Mateusz Matysek.

Trener Jacek Zieliński wrócił na stadion, na którym pracował przed przyjazdem do Kielc. Został ciepło przyjęty przez kibiców. Remis z Koroną dał Cracovii utrzymanie w Ekstraklasie, bez względu na wyniki innych spotkań. - Chciałem podziękować za tak ciepłe przyjęcie, a ja byłem dziś ich „wrogiem”. Cieszę się, że pamięć o mnie pozostała. Chciałbym dopracować się takiej estymy w Kielcach - mówił trener Jacek Zieliński.



Właściciel Korony Kielce Łukasz Maciejczyk z rodziną kibicował w sobotę drużynie na meczu z Cracovią

Tamar Svetlin zdobył bramkę dla Korony w meczu z Cracovią i było to jego jedyne pierwsze trafienie w Ekstraklasie. - Żałujemy, że nie mamy wyższego miejsca, bo było dużo meczów, kiedy mieliśmy dużo okazji i nie strzeliliśmy gola. To samo mogą jednak powiedzieć inne zespoły w tej lidze. Dlatego uważam, że musimy szanować to utrzymanie. Oczywiście ja, wszyscy zawodnicy i myślę, że wszyscy w klubie chcieliśmy więcej. Mam nadzieję, że w następnym sezonie będzie lepiej - powiedział po spotkaniu Tamar Svetlin, słoweński pomocnik Korony.

- Chcieliśmy wygrać, wie-dzieliśmy też, jaki jest cel w tym zakończonym sezonie. Ostatecznie nie udało się zdobyć trzech punktów - oowiedział po spotkaniu w Krakowie Martin Remacle, belgijski pomocnik Korony.

Pierwsze decyzje kadrowe w Koronie e będą ogłaszane w najbliższych dniach. Między innymi te dotyczące podpisania nowych kontraktów. Powinniśmy też poznać nazwisko nowego dyrektora sportowego - pod uwagę brany jest między innymi Paweł Golański, były piłkarz i dyrektor sportowy Korony.

PKO Ekstraklasa Lechia Gdańsk uzupełniła stawkę zdegradowanych

Spadkowicz z Niecieczy zabrał do 1. ligi dwa zespoły z Wybrzeża

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

W ostatniej, 34. kolejce PKO Ekstraklasy mieliśmy co najmniej kilka wzruszających pożegnań.

Bohaterem najhuczniejszego był Lukas Podolski, w meczu Górnik - Radomiak, który kilkadziesiąt godzin wcześniej został właścicielem klubu.

Mistrz świata z 2014 roku pojawił się na boisku w 2. połowie. I oficjalnie zakończył karierę, w wieku 40 lat został najstarszym zawodnikiem w historii ekstraklasy.

Górnik rozbił Radomiaka i przypieczętował wicemistrzostwo oraz udział w eliminacjach Ligi Mistrzów od II rundy. Już do przerwy podopieczni trenera Michała Gasparika zdominowali bezradnego rywala i prowadzili aż 5:0 (!), a błyszczeni przede wszystkim Maksym Chłań, Lukas Sadilek i Sondre Liseth.

Lech Poznań już przed ostatnią kolejką zapewnił sobie mistrzostwo Polski, ale przy komplecie publiczności (41 529 kibiców) przy Bułgarskiej chciał godnie zakończyć sezon. Kolejorz prowadzenie objął po kapitalnym rzucie wolnym Luisa Palmy. Po przerwie Wisła Płock dwukrotnie odpowiadała, a remis w doliczonym czasie uratował były Lechita... Marcin Kamiński.

Po końcowym gwizdku Lech odebrał trofeum i medale za dziesiąty tytuł w historii, który daje mu także prawo do noszenia złotej gwiazdy w herbie na koszulkach.



Tomasz Bobek wywalczył tytuł króla strzelców, ale doświadczył też gorzkiej spadku

Jagiellonia zakończyła sezon na trzecim miejscu i zagra w eliminacjach Ligi Europy. Białostoczanie pokonali Zagłębie Lubin 1:0 po rzucie karnym wykorzystanym przez Afimico Pululu.

Raków liczył na potknięcia Górnika i Jagiellonii, ale się nie doczekał, więc musi zadowolić się czwartym miejscem i grą w eliminacjach Ligi Konferencji - w której w poprzednim sezonie w fazie ligowej uplasował się na wysokim drugim miejscu. W sobotę, podobnie jak w Zabrzu, żegnano klubowe legendy. Po sezonie z Rakowem rozstają się Ivi López oraz Zoran Arsenić, który z dużą dozą prawdopodobieństwa dołączy do Legii.

Największe emocje przeżywali kibice w Szczecinie. Zawodnicy urządzili fanom istny roller-

coaster - dosłownie i w przenośni! GKS Katowice długo przegrywał po gołu Filipa Cuić, ale w doliczonym czasie czerwona kartkę obejrzał bramkarz Pogoni Krzysztof Kamiński. Między słupkami na ostatnie minuty musiał niespodziewanie stanąć... napastnik Cuić, którego chwilę później pokonał były zawodnik Pogoni Marcel Wędrychowski, zapewniając GKS-owi arcyważny remis i udział w europejskich pucharach. Zespół wraca do nich po 23 latach.

Legia Warszawa pewnie pokonała Motor Lublin 4:0, ale mimo zwycięstwa nie zdołała awansować do kwalifikacji Ligi Konferencji. Po meczu pożegnano pięciu piłkarzy - w tym bramkarza Kacpra Tobiasza, który jest wychowankiem.

Trzecim spadkowiczem została Lechia Gdańsk, która przegrała w Niecieczy 2:3 z Termalicą. Bohaterem spotkania został Tomasz Bobek, który na osłode w końcówce rzutem na taśmę skompletował dublet i został królem strzelców ekstraklasy z dorobkiem 20 trafień.

Mecz Widzewa z Piastem miał być „o życie”, ale w obliczu porażki Lechii z Termalicą - nie miało takiej wagi. Łodzianie w 56. minucie prowadzili już dwiema bramkami, a chwilę później kontaktowym golem odpowiedział Hugo Vallejo.

Cracovia do starcia z Koroną przystępowała „na musiku”, ale ostatecznie padł satysfakcjonujący Pasy remis, a obie bramki padły przed dziesiątą minutą spotkania.

34. KOLEJKA EKSTRAKLASY

WIDZEW ŁÓDŹ - PIAST GLIWICE 2:1

Bramki: Baena 11, Fomalczyk 56 - Vallejo 69.

RAKÓW CZĘSTOCHOWA - ARKA GDYNIA 3:0

Bramki: Bulat 37, Brunes 71, Silva 75.

POGOŃ SZCZECIN - GKS KATOWICE 1:1

Bramki: Cuić 31, Wędrychowski 90+6.

LEGIA WARSZAWA - MOTOR LUBLIN 4:0

Bramki: Nsame 32, 55, Chodyna 39, Elitim 49.

LECH POZNAŃ - WISŁA PŁOCK 2:2

Bramki: Palma 30, Walemark 60 - Rogeł 48, Kamiński 90+5.

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK

- KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN 1:0

Bramka: Pululu 32-karny

GÓRNIK ZABRZE - RADOMIAK 6:2

Bramki: Chłań 9, 13, Liseth 28, Sadilek 42, 45, Janza 53 - Balde 72, Soumah 80.

CRACOVIA - KORONA KIELCE 1:1

Bramki: Zahiroleislam 6 - Svetlin 2.

BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA

- LECHIA GDAŃSK 3:2

Bramki: Putiwcew 21, Kurzawa 30, Zapolnik 57 - Bobek 50, 90+4.

1. Lech Poznań	34	60	62-45
2. Górnik Zabrze	34	56	50-38
3. Jagiellonia Białystok	34	56	56-41
4. Raków Częstochowa	34	55	51-40
5. GKS Katowice	34	50	51-45
6. Legia Warszawa	34	49	42-37
7. KGHM Zagłębie Lubin	34	48	45-38
8. Wisła Płock	34	46	34-38
9. Pogoń Szczecin	34	45	47-49
10. Radomiak	34	44	52-53
11. Korona Kielce	34	43	40-40
12. Motor Lublin	34	43	46-53
13. Cracovia	34	42	39-42
14. Widzew Łódź	34	42	41-41
15. Piast Gliwice	34	41	42-46
16. Lechia Gdańsk	34	38	62-65
17. Arka Gdynia	34	36	34-61
18. Bruk-Bet Termalica	34	34	43-65

* Lechia Gdańsk ukarana odjęciem 5 punktów za zaległości finansowe

Lech Poznań i Górnik Zabrze zagrają w eliminacjach Ligi Mistrzów. Jagiellonia Białystok zagra w eliminacjach Ligi Europy. Raków Częstochowa i GKS Katowice zagrają w eliminacjach Ligi Konferencji.

Sezon 2026/2027 rozpocznie się 24 lipca br.

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

20 goli
Tomasz Bobek (Lechia Gdańsk)
18 goli
Karol Czubak (Motor Lublin)
16 goli
Jonatan Braut Brunes (Raków Częstochowa) i Mikael Ishak (Lech Poznań)
15 goli
Afimico Pululu (Jagiellonia Białystok)
14 goli
Sebastian Bergier (Widzew Łódź)
13 goli
Jesús Imaz (Jagiellonia Białystok)

BOHATER WEEKENDU

Marcel Wędrychowski (GKS Katowice)

Choć w ostatniej kolejce Jean-Pierre Nsame, Tomasz Bobek, Maksym Chłań czy Lukas Sadilek popisywali się dubletami, zdecydowaliśmy się wyróżnić piłkarza GKS Katowice. 24-latek zdobył bramkę przeciwko klubowi, którego jest wychowankiem.



Lech, Górnik, GKS i Widzew fetują, a Lechia i Legia optakują zakończenie sezonu

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Lech, Górnik, GKS Katowice i... Widzew w ekstazie, Lechia w żałobie, a Legia zawiedziona.

Lech Poznań po remisie z Wisłą Płock (2:2) odebrał na Bułgarskiej trofeum mistrza Polski i złote medale. Po ceremonii piłkarze z kibicami rozpoczęli świętowanie 10. w historii klubu tytułu mistrzowskiego. Wieczorem „Kolejorz” odkrył auto-

karem pojechał na plac Marka na Międzynarodowych Targach Poznańskich, gdzie odbyła się oficjalna mistrzowska feta.

Górnik, który zdobył Puchar Polski i wicemistrzostwo kraju dające prawo gry w eliminacjach Ligi Mistrzów, po ostrym strzelaniu z Radomiakiem też fetował udany sezon. - Zasłużliśmy na to miejsce, przez cały sezon byliśmy w czołówce - ocenił trener Michał Gasparik.

Mistrz świata 2014 Lukas Podolski, nowy właściciel Górnika, sobotnim występem zakończył

zawodniczą karierę. - Nie można sobie wyobrazić lepszego zakończenia kariery. Zdobyliśmy Puchar Polski i srebrny medal. Dziś klub wygląda lepiej niż pięć lat temu, kiedy tu przyszedłem, ale jeszcze nie jesteśmy na topie - stwierdził 130-krotny reprezentant Niemiec. Podkreślił, że po zakończeniu kariery zasznużył na urlop z rodziną. - Gdybym powiedział teraz żonie, że nadal będę robił to, co wcześniej, to by mnie zaabiła albo wyrzuciła z domu. Nie wiem, kiedy pojedziemy

na urlop, ale parę tygodni razem spędzimy. To nie było łatwe, kiedy ja - stary dziad - ciągle wyjeżdżałem. Miało tak być przez rok, trwało pięć lat - powiedział.

GKS Katowice rzutem na taśmę, w doliczonym czasie gry, zapewnił sobie udział w europejskich pucharach. - Co tu dużo mówić, zakończyliśmy drugi sezon i zawsze mówiłem, że to tabela po 34 kolejkach jest jedyną prawdziwą i jedyną ważną. Skończyło się to tym, że z racji tego, że w pierwszej czwórce jest Górnik Zabrze, za-

gramy w europejskich pucharach. Długo mi się trochę łamie, bo to duża historia - mówił trener „Gieksy” Rafał Górak.

Legia Warszawa, która już witała się z gaską, ostatecznie straciła miejsce w Lidze Konferencji na rzecz Katowic. - Myśm swoje wykonali, ale niestety, nie wszystko od nas zależało - ocenił zawiedziony trener Legii Marek Papszun.

Lechia Gdańsk, która po dwóch latach wraca do 1 ligi, opuszczała stadion Termaliki, gdzie przegrała 2:3 w żałobnych

nastrojach. - Gdy się traci największej bramek w lidze, zazwyczaj się spada i nie jest żadnym pocieszeniem, że zdobyliśmy ich tyle samo, co mistrz - zauważył trener „Biało-zielonych” John Carver.

Na drugim biegunie był szkoleniowiec Widzewa Łódź Aleksandar Vuković, który uratował RTS przed degradacją. - Wykonaliśmy bardzo dobrą pracę z zespołem. Wiadomo, można było zrobić to wcześniej i byłby spokojniej, ale nie zamierzam narzekać - powiedział. ©

Betclit 3.liga Derby z Czarnymi dla Korony II, wygrane KSZO i Sparty, remis Staru i porażka Naprzodu

KSZO 1929 bliżej baraży, derby dla Korony II

Damian Wiśniewski
Świętokrzyskie

PIŁKA NOŻNA. Grała grupa czwarta piłkarskiej Betclit 3. Ligi, kolejka 33. Jak poszło naszym zespołom?

KORONA II KIELCE - CZARNI POŁANIEC 2:1 (1:0)

Bramki: Janusz Nojszewski 40, 75 - Grzegorz Płatek 56

Korona II: Niedbała - Chmielewski (76. K. Turek), Rogala, Kamiński, Nojszewski, Głowiński (61. Karliński), Hańcko (61. Mianowany), Toboła (76. Polaszenko) R. Turek, Niski (36. Oziębło), Kuzera [43]

Czarni: Chrapusta - Smoleń, Bawor (67. Guca), Skrzyniak, Qarayev, Paszczela (72. Gaj), Chmielowiec, Płatek, Kierys (82. Szady), Kramarz, Dzikowski (82. Szlęk).

W 40. minucie Kielczanie objęli prowadzenie po strzale Janusza Nojszewskiego. W pierwszej połowie więcej goli nie oglądaliśmy, ale w 43. minucie czerwoną kartkę za dwie żółte dostał Nikodem Kuzera z Korony II Kielce.

W 56. minucie goście doprowadzili do remisu. Do bramki trafił Grzegorz Płatek.

W 75. minucie Korona II znów objęła prowadzenia. Po świetnym podaniu Rogali z głębi pola sytuację sam na sam wykorzystał Janusz Nojszewski. Więcej goli nie padło, Korona II wygrała 2:1.

CRACOVIA II - KSZO 1929 OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI 1:2 (0:0)



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Korona II Kielce w derbach województwa pokonała Czarnych Połaniec 2:1

Bramki: Dawid Polak 89 - Jewhenij Bełyč 68, 83

Cracovia II: Golonka - Wilczek (81. Kolec), Nowakowski, Walaszek (81. Polak), Hyla, Żołądz, Dej (75. Strózik), Selan, Skoczylas (63. Okólski), Thiago [90], Mustafaev

KSZO: Klebaniuk - Marcinkowski, Waleri-cik (53. Lis), Łazarz - Morys, P. Czajkowski, Nowak (67. Zięba), Horhui - Kroczek (67. Bełyč), Lepiarz, D. Lisowski (56. Górski).

W 68 minucie meczu mamy pierwszego gola dla KSZO. Bramkę na 0:1 strzelił Jewgienij Bełyč, który pojawił się na boisku zaledwie minutę wcześniej.

W 83. minucie drugą bramkę dla KSZO bezpośred-

nio z rzutu wolnego zdobył Jewgienij Bełyč. Cóż za wejście zanotował!

Minutę przed końcem regulaminowego czasu gry, bramkę na 1:2 strzelił Dawid Polak. Więcej goli nie padło.

KSZO jest blisko tego, by zapewnić sobie grę w barażach o awans do Betclit 2. Ligi. Pomarańczowo-czarni w ostatniej serii gier mierzą się u siebie z ostatnią w tabeli Spartą Kazimierza Wielka, która jest pewna spadku do czwartej ligi z ostatniego miejsca w tabeli.

CHEŁMIANKA CHEŁM - NAPRZÓD JĘDRZEJÓW 2:0 (1:0)

Bramki: Paweł Tomczyk 23, 48

Chełmianka: Wilk - Wiatrak, Cichocki, Konewicz-Żyłka, Kuzdra (58. Adamski), Maszkowski, Mydlarzy (58. Kobiółka), Banaszewski (68. Jabłoński), Urban (78. Kondratienia), Okoniewski, Tomczyk (58. Korbecki)

Naprzód: Zagrodnik - Kośmicki [90], Moskiewicz, Żądło (62. Przybysławski), Fedoruk (62. Papka), Plesiński (72. Myszkowski), Gaj (62. Kośmider), Bażant, Stanek (80. Janusz), Serna, Oliveira.

STAR STARACHOWICE - PODLASIE BIAŁA PODLASKA 1:1 (0:1)

Bramki: samobójcza 80 - Piotr Urbański 19

Star: Drużbicki - Styczński, Duda, Świgit, Boniecki (71. Dobrucki), Orlik (84. Hirniak), Kwiatek (63. Hryniewicz), Winsztal, Kowalski, Kasia (84. Zarzycki), Stanisławski.

Podlasie: Jeż - Nojszewski, Konaszewski, Bobowski (46. Andrzejuk), Maulga, Orzechowski, Sacharuk (61. Grochowski), Dmitruk, Wnuk (83. Kopytow), Kosieradzki [88], Urbański.

W 19. minucie Podlasie objęło prowadzenie. Gola strzelił Piotr Urbański.

W 80. minucie zrobił się remis 1:1. Goście strzelili gola samobójczego. Podlasie kończyło mecz w dziesiątkę po czerwonej kartce z samej końcówki, ale więcej bramek nie padło. Mecz zakończył się remisem 1:1.

SPARTA KAZIMIERZA WIELKA - SIARKA TARNOBREZG 3:1 (1:1)

Bramki: Adam Sendor 27 z karnego, Jakub Skiba 52, Maksymilian Krawiec 90+3 - Krystian Kardys 9

Sparta (wyjściowy): Zieliński - Nowiński, Gil, Skiba, Krawiec - Maderak, Sendor, Kowalski [76], Szewczyk - Daniel, Zieleniak

Siarka (wyjściowy): Raciniński - Biś [82], Marszałik, Mróz, Kardys - Wacławek, Matyszewski, Podkowa, Majewski - Zaczek, Wyparło.

W 9. minucie Siarka objęła prowadzenie po голу strzelnym przez Krystiana Kardysia. W 27. minucie Sparta wyrównała po bramce zdobytej z rzutu karnego przez Adama Sendor.

W 52. minucie gry Sparta objęła prowadzenie 2:1 po голу strzelnym przez Jakuba Skibę. W 76 minucie czerwoną kartkę dostał Filip

Kowalski ze Sparty Kazimiera Wielka. To nie był koniec wykluczeń. W 82. minucie czerwoną kartkę dostał Bartosz Biś z Siarki.

W trzeciej minucie doliczonego czasu gry do drugiej połowy wynik na 3:1 dla Sparty ustalił Maksymilian Krawiec. To duża sensacja! Kazimierzanie zanotowali dopiero czwarte zwycięstwo w tym sezonie, drugie w rundzie wiosennej.

Pozostałe wyniki: Stal Kraśnik - Świdniczanka Świdnik 2:0 (1:0) Rafał Król 45, Sacha Marie Martinez 57;

Wisła II Kraków - Pogoń-Sokół Lubaczów 3:1 (1:0) Karol Tokarczyk 10, 48, Igor Woś 73 - Oskar Majda 87; **Avia Świdnik - Wisłoka Dębica 4:0 (2:0)** Andrij Remeniuk 3, Damian Zbozień 29, Kacper Orzechowski 65, Dawid Łącki 78; **Sokół Kolbuszowa Dolna - Wisłanie Skawina 2:0 (1:0)** Filip Mikrut 23, Kacper Wołowicz 60. © ©

1. Avia Świdnik	33	74	81-33
2. KSZO 1929 Ostrowiec	33	71	64-30
3. Chełmianka Chełm	33	69	62-30
3. Star Starachowice	33	55	50-40
5. Korona II Kielce	33	55	62-58
6. Czarni Połaniec	33	53	57-46
7. Podlasie Biała Podlaska	33	52	58-45
8. Wisłanie Skawina	33	51	51-47
9. Wisłoka Dębica	33	48	36-33
10. Pogoń-Sokół Lubaczów	33	48	58-44
11. Wisła II Kraków	33	46	64-56
12. Siarka Tarnobrzeg	33	4	354-46
13. Naprzód Jędrzejów	33	38	45-52
14. Sokół Kolbuszowa Dolna	33	34	35-54
15. Stal Kraśnik	33	31	39-52
16. Cracovia II	33	30	48-66
17. Świdniczanka Świdnik	33	19	35-79
18. Sparta Kazimierz	33	13	29-108

Sześć goli Wichru z Kamienną, Oskar Sala z hat-trickiem dla KKP Korony

Damian Wiśniewski
Świętokrzyskie

PIŁKA NOŻNA. W dniach 23-24 maja grała 26. kolejka Keeza Klasy Okręgowej świętokrzyskiej. Kolejne pewne zwycięstwo OKS Opatów, hat-trick Oskara Sali z KKP Korony.

NIDA PIŃCZÓW - PARTYZANT RADO-SZYCE 3:1 (1:1)

Bramki: Wojciech Wyrazik 36, Bohdan Fedkiv 75, Bartosz Dobrzański 87 - Igor Łysakowski 29.

Trwa zacięta walka o utrzymanie. Nida pokonała Partyzanta Radoszyce i zrehabilitowała się za porażkę z Unią Sędziszów 1:6.

WICHER MIEDZIANA GÓRA - KAMIEN-NABRODY 6:0 (2:0)

Bramki: Konrad Papaj 10, 28, Franciszek Słoiń 49, Jarosław Gołda 55, 60, Michał Gajos 90.



FOT. DAMIAN WIŚNIEWSKI

Wicher Miedziana Góra wygrał 6:0, a Jarosław Gołda (z piłką) strzelił dwa gole

Wyraźne zwycięstwo zespołu z Miedzianej Góry. Co ciekawe, obie drużyny kończyły mecz w osłabieniu - czerwone kartki za dwie żółte dostali Wojciech Niebudek z Wichru i Klaudiusz Marzec z Kamiennej.

Czerwień otrzymał również trener Kamiennej Brody, Mariusz Wójcik, który doglądał meczu z trybun.

STAR II STARACHOWICE - LECHIA STRAWCZYN 3:3 (1:0)

Bramki: Marcel Dobrucki 26, Mateusz Nowak, Filip Hryniewicz - Albert Zajęcki, Bartłomiej Piotrowski, Jakub Adach.

Po porażce 1:3 z Partyzantem Wodzisław w poprzedniej serii gier Lechia zdobyła pierwszy punkt pod wodzą nowego trenera, Piotra Mikosy

PARTYZANT WODZISŁAW - OKS OPATÓW 2:5 (0:3)

Bramki: Paweł Bębenek 60 z rzutu karnego, Dawid Łebek 80 - Kamil Belczowski 17, 36, Hubert Wojsa 32, Damian Gawlik 78, Emil Master-nak 84.

Pewne zwycięstwo OKS Opatów, który jest już pewien awansu do Keeza 4. Ligi świętokrzyskiej. Opatowianom niewiele już brakuje także do tego, by sobie zapewnić sobie pierwsze miejsce na koniec rozgrywek.

GÓRAL GÓRNO - STAL KUNÓW 6:0 (4:0)

Bramki: Damian Kopyciński 7, 34, Tomasz Staszewski 26, Jędrzej Bakalarz 36, 72, Dominik Chrzanowski 64.

Góral niczym wytrwany bokser wypunktował zespół z Kunowa. Do przerwy prowadził już 4:0, a w drugiej połowie zadał jeszcze dwa ciosy. Gospodarze przez całe spotkanie kontrołowali to, co dzieje się na boisku.

KKP KORONA KIELCE - UNIA SĘDZISZÓW 5:2

Bramki: Oskar Sala trzy, Piotr Szczepański, Hubert Susło - Dawid Dziadana dwie.

Bohaterem meczu był Oskar Sala z KKP Korony, który dzięki hat-trickowi ma już na koncie 17 goli. To czwarty najlepszy wynik, wspólnie z Jarosławem Gołdą z Wichru Miedziana Góra.

SPARTA DWIKOZY - WISŁA SANDOMIERZ 2:0 (0:0)

Bramki: Dominik Dubiel 70, Marcin Sudy 75

To pierwsza wygrana Wisły od 12 kwietnia, kiedy ograła 1:0 Stal Kunów.

LZS SAMBORZEC - 4ECO ASTRAPIE-KOSZÓW 1:2 (0:2)

Bramki: Danyło Zakałyk 83 - Dawid Banaśkie-wicz 20, Jakub Majchrzyk 32.

Trzecia wygrana z rzędu zespołu z Piekoszowa. © ©

1. OKS Opatów	26	63	82-22
2. Star II Starachowice	26	54	69-37
3. KKP Korona Kielce	26	52	81-35
4. Wicher Miedziana Góra	26	48	60-36
5. 4ECO Astra Piekoszów	26	45	58-43
6. Góral Górno	26	36	65-67
7. Unia Sędziszów	26	34	52-50
8. Lechia Strawczyn	26	33	58-65
9. Partyzant Radoszyce	26	31	45-60
10. LZS Samborzec	26	30	35-57
11. Kamienna Brody	26	29	46-55
12. Nida Pińczów	26	29	38-49
13. Wisła Sandomierz	26	28	33-59
14. Partyzant Wodzisław	26	27	45-53
15. Stal Kunów	26	26	32-66
16. Sparta Dwikozy	26	15	21-66

4. liga Po niezwykle emocjonującym meczu GKS Rudki przegrał z Orłętami Probudex Kielce 1:2

Feta z okazji awansu w Busku-Zdroju i porażka z Morawią!

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W dniach od środy, 20 maja do niedzieli 24 maja grała 31. kolejka Keeza 4. Ligi świętokrzyskiej.

NEPTUN KOŃSKIE - ARKA PAWŁÓW 1:1 (1:0)
Neptun: Nowak - Ruzik (77. Wilk), Skalski, Tarusow, Hajduk (77. Białas) - Kołodziejczyk (77. Szokun), Pecyna, Wolski (56. Banasik), Ochronczuk - Markowicz (87. Paritak), Doniecki (80. Szabat).
Arka: Puncewicz - Janiec (70. Sobieniak), I. Wódz, Tumulec, Rażny - Ambrozik, Piatrenka, Gadowski (70. Jankowicz), Mikos - Kalista, Szydlowski (85. Matysek).
Bramka: Paweł Markowicz 35 z karnego – Mirosław Kalista 52.

Jedyną bramkę dla Neptuna zdobył Paweł Markowicz z rzutu karnego. Przez blisko pół godziny podopieczni trenera Mateusza Deki grali w osłabieniu po czerwonej kartce, w konsekwencji dwóch żółtych, dla Maksyma Okchronchuka.

Ozdobą tego pojedynku było natomiast piękne trafienie kapitana drużyny Arki Pawłów - Mirosława Kalisty, który popisał się efektywnym uderzeniem z powietrza, nie dając szans bramkarzowi gospodarzy na skuteczną interwencję.

Teraz podopieczni Arkadiusza Bilskiego skupią się na przygotowaniach do historycznego finału Chemar Rurociągi Pucharu Polski. Już



FOT. MIKOŁAJ OPATOWSKI

GKS Rudki po ciekawym meczu przegrał z Orłętami Probudex Kielce 1:2

w środę, 27 maja, o godzinie 18.30, powalczą o to trofeum z Koroną II Kielce na Exbud Arenie.

GKS RUDKI - ORŁĘTA PROBUDEX KIELCE 1:2 (0:0)
GKS: Banach - Biesiada, Niziołek, Malinowski - Uciński, Uniat, Wiecha, Wójtowicz, Pawłowski - Gurski, Matysek.
Orłęta: Zacharski - Maciejewski, Walkowiak, Łokieć, Susło - Śliwa, Kwiecień, Szymański, Wąs - Kuca, Lis.
Bramki: Kacper Wiecha 59 - Jacek Kielb 66, Sebastian Wąs 88.

Podopieczni trenera Rafała Gołofita prowadzili po strzale Kacpra Wiechy, ale goście szybko wyrównali za sprawą byłego reprezentanta Polski

Jacka Kielba. Gdy wydawało się, że zacięte spotkanie zakończy się podziałem punktów, drugi cios zadali przyjezdni, a dokładnie Sebastian Wąs, który w 88 minucie przesądził o zwycięstwie swojej drużyny.

ALIT OŻARÓW - ORLICZ SUCHEDNIÓW 2:2 (1:1)
Bramki: Gabriel Skrzypek 24, Marcin Dynarek 72 - Dominik Kowalik 31, Alan Kościński 84.

Zespół Orlicza Suchedniów w tym spotkaniu poprowadził Piotr Dejworek, który na stanowisku trenera zastąpił Łukasza Tekiela. W debiucie jego zespół wywalczył punkt w Ożarowie.

KORONA III KIELCE - OLIMPIA POGOŃ STASZÓW 4:0 (1:0)
Bramki: Kacper Kasza dwie, Igor Cionek, Wiktor Wrona.

Pewna spadku Pogoń doznała kolejnej wysokiej porażki. Jednym z bohaterów gospodarzy był w tym meczu Kacper Kasza, który strzelił rywalom dwa gole.

GRANAT SKARŻYSKO-KAMIENNA - WIERNA MAŁOGOSZCZ 2:2 (2:0)
Bramka: Jakub Brzozowski 9, Bartłomiej Papros 29 z karnego - Bartosz Styczyński 53 (samobójcza), Olaf Sondaj 64.

Do przerwy Granat prowadził 2:0, ale w drugiej połowie goście doprowadzili do wyrów-

nania i mecz zakończył się podziałem punktów.

PIASKOWIANKA PIASKI - SPARTAKUS DALESZYCE 1:1 (1:0)
Bramki: Ishkhan Matevosian 6 - Mariusz Maciejski 78 z karnego.

Długo zanośiło się na niespodziankę, bo gospodarze tego spotkania prowadzili od 6 minuty. Spartakus doprowadził do wyrównania w 78 minucie, po pewnym strzale z rzutu karnego Mariusza Maciejskiego.

VICTORIA 2015 SKALBMIERZ - GKS NOWINY 4:1 (3:0)
Victoria: Kobylka (80 Chaber) - Kotorz (80 Płaszewski), Ochman, Czarny, Górecki - Galus (71 Waligóra), Pietrzyk, Wąsowicz (71 Czarnecki), Wyjadłowski (60 Macek) - Żębala (60 Zborowski), Zaręba.
Nowiny: Kawalec - Boszczyk, Konieczny, Branewicz, N. Niebudek - Szmalec, Chotuj, Piróg - Skrzypczyk (40 Stańczyk), Olearczyk (55 Malec), Kawecki (65 I. Wasik).
Bramki: Aleksander Żębala 8, Jakub Ochman 20, Krystian Zaręba 45+1, Filip Macek 64 - Piotr Stańczyk 49.

Losy spotkania rozstrzygnęły się w pierwszej połowie. Victoria bez Bartosza Żurka, swojego czołowego zawodnika rozegrała świetne zawody, a trener Robert Czopek dał szansę kilku młodym zawodnikom. - Graliśmy bardzo dobrze w obronie - podsumował szkoleniowiec Victorii.

- Victoria to dobry zespół, lecz pozwoliliśmy mu na zbyt wiele - dodał Przemysław Cichoń, trener GKS Nowiny.

AKS 1947 BUSKO-ZDRÓJ - MORAVIA KOPALNIA MORAWICA 2:4 (0:0)
Bramki: Kacper Rogoziński 57, Patryk Pikul 64 - Jakub Rybus 63, 75, Maciej Rożek 70, Adam Zawierucha 90.

To był bardzo dobry, emocjonujący mecz. Moravia po dobrej grze wygrała 4:2 na boisku lidera tabeli i drużyny, która wcześniej wywalczyła sobie awans do Betclic 3. Ligi. Dwie bramki w tym spotkaniu zdobył Jakub Rybus, który był najlepszym zawodnikiem na boisku.

HETMAN WŁOSZCZOWA - KLIMONTOWIANKA KLIMONTÓW 0:2 (0:1)
Bramki: Andrij Szakalec 35 z karnego, 54.

Bohaterem meczu był 41-letni napastnik Klimontowianki Andrij Szakalec. Zdobył dwie bramki i zapewnił swojej drużynie cenne wyjazdowe zwycięstwo. ©P

1. AKS 1947 Busko-Zdrój	31	72	83-39
2. Moravia Morawica	31	61	60-28
3. Orłęta Probudex Kielce	31	58	58-30
4. Arka Pawłów	31	56	62-34
5. Neptun Końskie	31	56	58-38
6. GKS Nowiny	31	54	59-40
7. GKS Rudki	31	52	53-36
8. Korona III Kielce	31	50	62-41
9. Victoria 2015 Skalbmierz	31	45	52-50
10. Klimontowianka	31	45	35-34
11. Spartakus Daleszyce	31	44	48-41
12. Granat Skarżysko	31	36	36-48
13. Wierna Małogoszcz	31	35	43-55
14. Alit Ożarów	31	35	33-52
15. Hetman Włoszczowa	31	32	42-68
16. Piaskowianka Piaski	31	23	38-83
17. Orlicz Suchedniów	31	22	39-70
18. Pogoń Staszów	31	9	17-91

Grały klasy A i B. Skala Tumlin i Płomień Oleszno awansowały do klasy A

Damian Wiśniewski
Świętokrzyskie

PIŁKA NOŻNA. W weekend 23-24 maja grały trzy grupy Klas A i B. Skala Tumlin i Płomień Oleszno zapewniły sobie awans do klasy A.

Klasa A - grupa 1
Dziki Skarżysko-Kamienna - Nidzianka Bieliny 2:0 Mateusz Witkowski 15, Mateusz Rogoziński 80; **MSS-Klonówka Masłów - Victoria Mniów 1:4 (1:1)** Jakub Michta 31 - Wiktor Szczesiak 13, 66, Adam Langer 79, Albert Pach 83; **Sokół Górnik Rykoszyn - GLKS Falków 1:1** Karol Wasik dla GLKS; **Politechnika Świętokrzyska Kielce - Polonia Białogon Kielce 2:0 (1:0)** Paweł Anioł 32, Jakub Krzeszowiak 75; **Granat Borki - Moravia II Morawica 0:4; KS Smyków - Zryw 2021 Łopuszno 0:3.**

1. MSS-Klonówka Masłów	22	56	92-29
2. Victoria Mniów	22	49	62-25
3. GLKS Falków	21	36	48-31
4. Zryw Łopuszno	21	35	40-32
5. Gród Ćmiński	21	34	70-38
6. Sokół Rykoszyn	21	31	46-38

7. Moravia II Morawica	21	28	36-55
8. Nidzianka Bieliny	22	25	29-47
9. KS Smyków	21	22	35-38
10. Polonia Białogon Kielce	21	21	32-57
11. Dzik Skarżysko	21	20	29-54
12. Granat Borki	21	19	23-62
13. AZS Politechnika	21	16	30-66

Klasa A - grupa 2
Jawornik Gorzków - Nidzica Dobiesławice 2:0 O. Najem dwie; **Zryw Skroniów - LKS Bolmin 4:0; Gród Wiślica - Wisła Nowy Korczyn 4:1** Łukasz Król, Maksymilian Strzelecki z karnego, Michał Bogacki, Jakub Sambur - Marcin Kądzelski z karnego; **GKS Kłuczewsko - Zenit Chmielnik 0:5** S. Wesołowski, M. Pawłowski, B. Sputo, D. Stępień, M. Cichoński; **Piast Stopnica - Nida Oksa 0:3** Tomasz Różański, Andrzej Kusaj, Daniel Matuszewski; **Polanie Pierzchnica - GKS Solec-Zdrój 2:0 (1:0)** Marek Łopaciński 11, 58; **Nida Sobków - Naprzód II Jędrzejów 3:0** - walkower.

1. Zenit Chmielnik	23	59	91-21
2. Wisła Nowy Korczyn	23	52	79-37
3. Nida Oksa	23	46	66-35
4. LKS Bolmin	23	41	57-51
5. Gród Wiślica	23	39	54-33

6. Piast Stopnica	23	39	39-34
7. Nida Sobków	23	37	48-42
8. Jawornik Gorzków	23	34	45-49
9. Nidzica Dobiesławice	23	28	43-52
10. Zryw Skroniów	23	26	38-48
11. GKS Kłuczewsko	23	25	40-65
12. Polanie Pierzchnica	23	21	22-40
13. GKS Solec-Zdrój	23	10	21-68
14. Naprzód II Jędrzejów	23	4	21-89

Klasa A - grupa 3
Zryw Zbigniewice - Agricola Łoniów 2:0; GKS Świnia - Piast Osiek 1:9 R. Misiak czter, O. Legiecki dwie, Ł. Malecki, A. Mysiek, B. Walczyk; **UKS Baćkowice - OKS Instal Michałów Starachowice 1:1** Jakub Jaskula dla Baćkowic; **KS Tarłów - KSZO 1929 II Ostrowiec Świętokrzyski 1:4 (0:3)** Bartosz Kozieł 83 - Piotr Czajkowski 9, Olaf Sochacki 20, Julian Pastuszka 24, Krystian Stefański 73; **Łysica Bodzentyn - Koprzywianka Koprzywnica 2:0; Zorza Tempo Pacanów - GKS Iwaniska 5:3.**

1. KSZO 1929 II Ostrowiec	22	56	101-25
2. Łysica Bodzentyn	21	56	108-15
3. Baszta Rytwiany	21	31	55-57
4. OKS Instal Michałów	22	29	54-48
5. Zryw Zbigniewice	21	27	22-36

6. Zorza Tempo Pacanów	21	26	44-47
7. UKS Baćkowice	20	25	44-39
8. KS Tarłów	20	25	45-46
9. Piast Osiek	22	24	52-56
10. Koprzywianka	21	24	43-80
11. GKS Świnia	21	23	33-85
12. Agricola Łoniów	20	20	34-57
13. GKS Iwaniska	21	19	29-73

Klasa B - grupa 1
ULKS Łączna - Tęcza Gowarczów 1:2 (0:2) Maciej Zawadzki 68 - Szymon Szulc 32, Jarosław Stanisławski 38; **Radiator Ś Stąporków - Sport CK Kielce 2:5 (0:1)** Piotr Skowron 63, Matusz Matla 89 - Antoni Chłodnicki 30, Karol Kwiecień 55, 76, Piotr Niechcial 79, 82; **Lechia II Strawczyn - Spartakus II Daleszyce 1:1; Płomień Wólka Kłucka - Orlicz II Suchedniów 4:0 (2:0)** Wiktor Wychowaniec 24, Krzysztof Pach 29, Kamil Pawłowski 69, Grzegorz Wolder 77; **Samson Samsonów - Skala Tumlin 0:6 (0:4)** Igor Koza 12, 68, Piotr Solnica 14, 42, Maksymilian Starzyk 25, 45; **Silnica Kielce - Wiłcher II Miedziana Góra 0:3** - walkower.

1. Skala Tumlin	21	59	101-24
2. Spartakus II Daleszyce	22	52	74-23
3. Płomień Wólka Kłucka	21	50	76-28

4. Orlicz II Suchedniów	21	41	81-46
5. Tęcza Gowarczów	21	38	60-42
6. Sport CK Kielce	22	30	61-58
7. Top-Spin Promnik	22	28	44-58
8. Lechia II Strawczyn	22	28	44-48
9. Wiłcher II Miedziana Góra	21	23	35-38
10. Samson Samsonów	21	18	36-76
11. ULKS Łączna	21	12	27-104
12. Radiator Ś Stąporków	21	11	40-84
13. Silnica Kielce	21	13	29-75

Klasa B - grupa 2
GKS Imielno - Bucovia Bukowa 1:1; Dąb Nagłowice - Start Słupia Jędrzejowska 1:1 Grzegorz Samburski 50 dla gości; **Strzelec Chroberz - Victoria II Skalbmierz 5:2 (1:0)** Jakub Stanek 13, Kacper Rudziński 52, 71, Mateusz Grabowski 61, Jakub Wójcik 90+1; **Płomień Oleszno - AKS 1947 II Busko-Zdrój 9:0.**

1. Płomień Oleszno	16	45	91-11
2. Bucovia Bukowa	15	37	62-17
3. GKS Imielno	16	34	52-18
4. Dąb Nagłowice	14	21	40-31
5. Start Słupia	14	17	26-28
6. Strzelec Chroberz	14	16	22-37
7. LZS Czarnocin	14	12	16-38
8. AKS 1947 II Busko-Zdrój	10	7	17-53

Klasa B - grupa 3
Cukrownik Włostów - Hubal Linów 1:3 (0:1) Kubacki dwie, Marek Macioszek; **GKS Wojciechowiec - GKS Obrazów 5:1 (3:1)** Arkadiusz Michalowski 28 z karnego, Przemysław Góra 34, 39, Daniel Gałka 48, Paweł Maciąg, Jakub Krupa dla Polesia. **GTS Raków - Dolomīt Bogoria 4:3; Sparta Koniełoty - Marol Jacentów 0:3; Wodnik Stylków - Klimontowianka II Klimontów 0:2 (0:1)** Dawid Pacholczak 10, Kacper Adamczak 90; **LKS Łągów - Polesie Wiązownica 2:3** Marek Dzieciuch, Patryk Maciąg, Jakub Krupa dla Polesia.

1. GKS Ester Wojciechowiec	19	45	66-18
2. Hubal Linów	19	42	53-23
3. Marol Jacentów	19	41	62-26
4. GKS Obrazów	19	34	63-36
5. Klimontowianka II	18	34	40-27
6. Dolomīt Bogoria	18	30	40-27
7. GTS Raków	19	30	39-40
8. LKS Łągów	19	22	42-44
9. Sparta Koniełoty	19	15	24-47
10. Cukrownik Włostów	19	14	27-59
11. Polesie Wiązownica	19	10	16-66
12. Wodnik Stylków	18	7	10-67

Orlen Superliga W pierwszym finałowym meczu było 30:25. Zwycięstwo w Kielcach zapewni złoty medal

Industria pokazała klasę. Wygrała w Płocku!

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskaiapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. Piłkarze ręczni Industarii Kielce w pierwszym finałowym meczu ORLEN Superligi wygrali z w Płocku z Orlen Wisłą 30:25.

ORLEN WISŁA PŁOCK - INDUSTRIA KIELCE 25:30 (11:19)

Industria: Ferlin 3/16, Morawski - Karaliok 5, Vlah 4, A. Dujszabajew 4, Jarosiewicz 4, Nahi 3, Jędraszczuk 3, D. Dujszabajew 2, Moryto 1, Kounkoud 1, Maqueda 1, Olejniczak 1, Moryto, Monar, Sićko, Rogulski.

Orlen Wisła: Bergerud 4/22, Alilović 2/13, Borucki 0/1 - Richardson 7, Kosorotow 4, Janc 3, Dawydzik 2, Fazekas 2, Mihić 2, Daszek 2, Samoil 1, Zarabec 1, Krajewski 1, Sordio Cz, Susnja, Szita.

Mecz zaczął się od dwóch udanych interwencji Torbjorna Bergeruda i trafienia Mihy Zarabeca, ale w 3 minucie po bramce z kontrataku wyrównał Arkadiusz Moryto. Kilka dziesiąt sekund później sędziowie po raz pierwszy odesłali na ławkę kar Artima Karalioka.

W 7 minucie i 30 sekundzie Industria po raz pierwszy objęła prowadzenia - Piotr Jarosiewicz pewnie wykorzystał rzut karny i było 3:2. Kilkadziesiąt sekund później było 4:2 po trafieniu z kontrataku Jorge Maquedy.

W 11 minucie i 40 sekundzie Industria prowadziła już różnicą trzech bramek - 6:3 po drugim gołu z karnego Piotra Jarosiewicza.

Fantastyczny początek w wykonaniu Industarii. Gra spokojnie, bardzo dobrze w ataku. Nerwy puszcza trennerowi gospodarzy Xaviemu Sabate. Od 12 minuty i 47 sekundy drużyna Orlen Wisły grała w podwójnym osłabieniu.

W 14 minucie po trafieniu Dylana Nahi ze skrzydła Industria prowadziła już 8:3! A Płock grał w potrójnym osłabieniu!

W 17 minucie po bramce z koła Artima Karalioka zespół prowadzony przez Krzysztofa Lijewskiego prowadził 10:4 i o czas poprosił trener Orlen Wisły.

W 21 minucie Abel Sordio z Płocka dostał czerwoną kartkę za faul - uderzenie



Industria Kielce wygrała na wyjeździe z Orlen Wisłą Płock. Na zdjęciu Michał Olejniczak. Zespół żółto-biało-niebieskich do przerwy zagrał koncertowo

w twarz Piotra Jędraszczuka. Było to przy prowadzeniu Industarii 14:7, bo chwilę wcześniej swoją drugą bramkę rzucił Alex Dujszabajew.

W 26 minucie świetną indywidualną akcją popisał się Piotr Jędraszczuk i kielecki zespół prowadził 16:9. Wcześniej rozgrywający Industarii popisał się

kilkoma kapitalnymi podaniami, między innymi na koło do Artima Karalioka.

Ostatnią bramkę w pierwszej połowie mocnym rzutem z dru-

giej linii zdobył Daniel Dujszabajew. Industria do przerwy miała 82 procent skuteczności w ataku i prowadziła 19:11!

Druga połowa zaczęła się od bramki Dylana Nahi i Industria prowadziła 20:11. Niewiarygodna sytuacja w 33 minucie - po rzucie Artima Karalioka było już dziesięć bramek przewagi - 21:11!

Później nastąpił okres dużo lepszej gry gospodarzy w obronie i w ataku. I w ciągu kilku minut odrobili cztery bramki. Doprowadzili do stanu 15:21.

W 50 minucie Industria prowadziła 26:21, ale gospodarze grali z ogromną determinacją. Za wszelką cenę chcieli zmniejszyć dystans.

Ale Industria wróciła na ten wysoki poziom, który prezentowała w pierwszej połowie. Gdy w 55 minucie Alex Dujszabajew rzucił bramkę na 29:21, stało się jasne, że kielecki zespół wygra to spotkanie!

I tak się stało, ostatecznie Industria wygrała 30:25 i jedno zwycięstwo dzieli ją od złotego medalu mistrzostw Polski!

Krzysztof Lijewski dumny z drużyny

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskaiapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. Zawodnicy Industarii Kielce w pierwszym finałowym meczu ORLEN Superligi wygrali z w Płocku z Orlen Wisłą 30:25.

- Zrobiliśmy pierwszy krok, ale w gruncie rzeczy żaden. Jak to mówił były trener Houston Rockets Rudy Tomjanovich, nigdy nie wolno lekceważyć serca mistrza - powiedział Krzysztof Lijewski, trener Industarii.

Po zwycięstwie w pierwszym meczu finałów play-offów ORLEN Superligi przedstawił Industarii Kielce tonowali optymistyczne nastroje. Podkreślają, że drugi mecz w Kielcach będzie tylko trudniejszy. W rywalizacji do dwóch zwycięstw piłkarze ręczni Industarii prowadzą z mistrzem Polski 1:0 i do zdobycia tytułu mistrza Polski brakuje "tylko" wygranej w niedzielę, 31 maja, w Kielcach. Początek spotkania w Hali Legionów o 12.30. Ewentualny trzeci mecz odbędzie się w Płocku 7 czerwca.

- Dopóki Orlen Wisła Płock jest mistrzem Polski, to jest faworytem. Ja nie jestem hurra-



Jestem dumny z postawy moich zawodników - mówił po wygranej w Płocku trener Krzysztof Lijewski

optymistą, bo brakuje jeszcze jednego kroku. Jestem dumny z postawy moich zawodników, bo wytrzymali dużo twardej walki, ale była ona w granicach sportowej rywalizacji. Wierzę w swoich zawodników, wierzę, że są w stanie nawiązać walkę z najlepszymi zespołami, a Wisła należy do najlepszych zespołów w Europie - powiedział po spotkaniu Krzysztof Lijewski, trener Industarii.

- Spodziewam się, że drugi mecz będzie dużo trudniejszy. Chcemy zagrać jeszcze lepiej. Wierzę, że wygramy w Hali Legionów i tytuł mistrza Polski

wróci do Kielce - mówił po spotkaniu Piotr Jarosiewicz, skrzydłowy Industarii.

- Za nami trudny czas, podnieśliśmy się. Zrobiliśmy pierwszy krok do mistrzostwa Polski. Drugi, mam nadzieję, zrobimy w Kielcach. Krzysiu Lijewski bardzo dobrze przygotował nas do tego spotkania, my mu ufamy. Chwała mu za to, że w tak ciężkim momencie wziął nas, dołożył dużą cegiełkę do tego zwycięstwa. Jestem przekonany, że odbierzemy drużynie Płocka mistrzostwo Polski - mówił Adam Morawski, bramkarz Industarii. ©©

Minister sportu odwiedził klub Rushh

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskaiapress.pl

BOKS. Minister Sportu i Turystyki Jakub Rutnicki w siedzibie WKB Rushh Kielce. Spotkał się z prezesem Grzegorzem Nowackiem.

Minister Sportu i Turystyki Jakub Rutnicki w czwartek, 21 maja, odwiedził siedzibę Wojskowego Klubu Bokserskiego Rushh Kielce. Spotkał się z prezesem Grzegorzem Nowackiem. Zobaczył też pokazowy trening, w którym wzięli udział między innymi reprezentant Polski Paweł Brach i trenerzy Daniel Adamiec i Adam Jabłoński.

Po obiektach sportowych i salach treningowych szef resortu sportu oprowadzał prezes Polskiego Związku Bokserskiego, Grzegorz Nowaczek.

Podczas wizyty minister Jakub Rutnicki zapoznał się z zapleczem szkoleniowym klubu oraz obserwował codzienne zajęcia pięściarzy. Spotkanie było również okazją do merytorycznej rozmowy o przyszłości dyscypliny.

- Szacunek za to, co robi Rushh Kielce i prezes Grzegorz Nowaczek. My - jako ministerstwo - wspieramy polskie boks.



Minister sportu Jakub Rutnicki z pięściarzami Rushh Kielce, Arturem Gieradą i Grzegorzem Nowackiem

Między innymi przez program Klub Pro. Widzimy, jak pięknie rozwija się Polska Liga Boks. To jest projekt, który wrócił po latach, bardzo ważny z punktu widzenia rozwoju dyscypliny. Musimy inwestować w boks, żeby mieć sukcesy - mówił minister Jakub Rutnicki. - Cieszy to, że boks w Polsce się odradza. W mniejszych ośrodkach również jest coraz więcej klubów, coraz więcej trenujących zawodników - dodał minister sportu.

Prezes Grzegorz Nowaczek przedstawił bieżące plany dotyczące rozwoju polskiego

boksu olimpijskiego, a także poruszył kwestie związane z infrastrukturą sportową i systemowym wsparciem szkolenia młodzieży. Sternik polskiego boksu wręczył też ministrowi koszulkę klubu Rushh Kielce oraz okolicznościowy medal.

Na zakończenie spotkania w klubie Rushh minister Jakub Rutnicki oraz prezes Polskiego Związku Bokserskiego Grzegorz Nowaczek postanowili sprawdzić siłę ciosu. Podeszli do tej krótkiej, nieformalnej rywalizacji ze sporym uśmiechem, ale i z pełnym sportowym zaangażowaniem. ©©

Liderzy kadry z golami na koniec sezonu. Niestety tylko jeden trafił gdzie trzeba

Bartosz Głęb
redakcja@polskapress.pl

Robert Lewandowski i Piotr Zieliński strzelili gole w weekend. Pierwszy pokonał bramkarza Valenci CF. Drugi natomiast... trafił do własnej siatki w meczu Interu Mediolan.

Ponadto warto odnotować debiut w Serie A nastoletniego reprezentanta młodzieżówki.

Pożegnalny gol

Największym wydarzeniem dość ubogiego już weekendu w europejskich ligach było rozegranie przez Lewandowskiego ostatniego meczu w barwach FC Barcelona. Kapitan reprezentacji Polski wyszedł w pierwszym składzie Dumy Katalonii na wyjazdowe spotkanie z Valencią CF. Nie był to jedyny Polak uczestniczący w tej rywalizacji. W bramce katalońskiego giganta stał Wojciech Szczęsny, który jeszcze nie zamierza rozstawać się z klubem.

Pierwsza połowa spotkania 38. kolejki hiszpańskiej La Liga zakończyła się bezbramkowo, a podopieczni Hansiego Flicka wyglądali tak, jakby nie do końca chcieli im się walczyć o zwycięstwo w ostatnim meczu sezonu.

Trochę nie ma się co dziwić, bo Blaugrana tytuł mistrza Hiszpanii zapewniła sobie już 2 tygodnie temu.

W drugiej części kibice zgromadzeni na słynnym Estadio Mestalla wreszcie zobaczyli gole. Jako pierwszy w 61. minucie trafił Robert Lewandowski. Doświadczony polski napastnik intuicyjnie ruszył do piłki zagranej przez Ferrana Torresa i skierował piłkę do bramki.

- Ponadczasowy Lewandowski. Świetny piłkarz pożegnał się z ligą hiszpańską tak jak chciał, czyli strzelając ostatniego gola. Robert to wyjątkowy napastnik i wystarczyło mu niecelne uderzenie Ferrana, aby samemu trafić do siatki - ocenił występ Polaka kataloński „Sport”.

FC Barcelona nie cieszyła się jednak długo z prowadzenia. Za ledwie 5 minut później Szczęsnego pokonał Javi Guerra, a chwilę później prowadzenie popularnym Nietoperzom dał Luis Rioja. W doliczonym czasie nokautujący cios zadał argentyński napastnik Guido Rodrigo.

Pech we Włoszech

Zupełnie inaczej ostatnią kolejkę ligowych rozgrywek będzie wspominał Zieliński. Inter Mediolan zremisowała w „polskim” meczu 3:3 z FC Bologną, której



FOT. GRZEGORZ WAJDA

- Świetny piłkarz pożegnał się z ligą hiszpańską tak jak chciał, czyli strzelając ostatniego gola - napisał „Sport”

bramkarzem jest Łukasz Skorupski.

Mistrzowie Włoch objęli prowadzenie w 22. minucie, gdy piłkę do siatki polskiego bramkarza skierował Federico Dimarco. Trzy minuty później to Bologna cieszyła się z gola. Strzelił go Federico Bernardeschi. Gospodarze byli lepsi w końcówce pierwszej połowy i za sprawą Tommaso Pobegi wyszli na prowadzenie.

Inter miał nadzieję wyrównać stan rywalizacji, ale tym-

czasem z trzeciego gola cieszyła się Bologna. W 48. minucie doszło do zamieszania w polu karnym mediolańskiej drużyny. Zieliński chciał interweniować, ale zrobił to tak niefortunnie, że skierował piłkę do własnej bramki. Ostatecznie spotkanie zakończyło się jednak podziałem punktów, bo najpierw gola kontaktowego strzelił Pio Esposito, a w końcówce do wyrównania doprowadził Andy Diouf.

Oczekiwany debiut

Obowiązkowo należy odnotować wyczekiwany debiut Adriana Przyborka w barwach Lazio Rzym. Młodzieżowy reprezentant Polski pojawił się na boisku w 82. minucie meczu na Stadio Olimpico z Pisą. Do stolicy Włoch trafił pod koniec stycznia za 4,5 mln euro z Pogoni Szczecin.

Drużyna 19-latkę wygrała 2:1, ale rozgrywki zakończyła na 9. miejscu w tabeli i w przyszłym sezonie nie zagra w europejskich pucharach.

Baraż Grabary

Niemiecki VfL Wolfsburg w ostatniej kolejce Bundesligi wywalczył prawo gry w barażu, którego stawką jest dla niego pozostanie w najwyższej klasie rozgrywkowej. Przeciwnikiem popularnych Wilków jest ekipa Paderborn SC, która zajęła 3. miejsce na zapleczu elity.

Pierwsze spotkanie w Wolfsburgu zakończyło się bezbramkowym remisem, więc Grabara mógł cieszyć się z pierwszego czystego konta od roku. Nawet w przypadku utrzymania, Polak prawdopodobnie z klubu odejdzie. Z medialnych doniesień wynika, że jest na celowniku między innymi klubów angielskiej Premier League oraz... brazylijskiego Santosu.

Bez awansu do Serie A

Niestety w półfinale baraży na zapleczu włoskiej Serie A poległo Palermo FC, którego zawodnikami są dwaj polscy obrońcy: Patryk Peda oraz Bartosz Berezzyński. Zespół z Sycylii przegrał pierwszy mecz z US Catanzaro aż 0:3 i mimo zwycięstwa w rewanżu 2:0, to rywale zagrają w finale. Pierwszy z Polaków już w pierwszej połowie opuścił boisko z powodu kontuzji. Drugi całe spotkanie przesiedział na ławce rezerwowych.

WYNIKI:

Finał Puchar Francji:
RC Lens - OGC Nice 3:1.

38. kolejka La Liga:

Deportivo Alaves - Rayo Vallecano 1:2, Real Betis - Levante 2:1, Celta Vigo - Sevilla 1:0, Espanyol - Real Sociedad 1:1, Getafe - Osasuna 1:0, Girona - Elche 1:1, Mallorca - Real Oviedo 3:0, Real Madryt - Athletic Bilbao 4:2, Valencia - Barcelona 2:1.

Finał Pucharu Niemiec:

Bayern Monachium - VfB Stuttgart 3:0.

Baraż o Bundesligę:

VfL Wolfsburg - SC Paderborn 0:0 (pierwszy mecz).

38. kolejka Serie A:

Florentina - Atalanta 1:1, Bologna - Inter 3:3, Lazio - Pisa 2:1, Parma - Sassuolo 1:0.
© P

Puchar Tymbark 2026. Zwycięzcy z Kielc zagrają w finale na PGE Narodowy!



Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. XXVI edycja Turnieju o Puchar Tymbark na szczeblu wojewódzkim przeszła do historii jako wydarzenie pełne emocji, sportowej rywalizacji i pięknych gestów fair play.

Finały wojewódzkie odbyły się w dniach 18-19 maja na obiektach przy ulicy Prostej 57 w Kielcach. Przez dwa dni około 800 dzieci rywalizowało o awans do kolejnego etapu rozgrywek - finału ogólnopolskiego, dostarczając kibicom i organizatorom wielu niezapomnianych chwil.

- Finały wojewódzkie XXVI edycji Turnieju o Puchar Tymbark to nie tylko sportowa rywalizacja, ale także promocja wartości fair play. Jednym z za-

dań sędziów było wręczanie zielonych kartek za wzorowe zachowanie na boisku i poza nim. W tej edycji organizatorzy wydali rekordową liczbę dyplomów oraz opasek kapitańskich, które były nagrodami za pozytywne postawy - powiedział Szymon Szymaszek, koordynator Pucharu Tymbark w powiecie kieleckim i jeden z koordynatorów turnieju w województwie świętokrzyskim.

Doceniane były między innymi takie gesty jak podanie ręki rywalowi, oddanie piłki po przerwaniu gry, wspieranie smutnego kolegi z drużyny, czy wzorowy porządek przy ławce rezerwowych.

- To pokazuje, że już od najmłodszych lat warto zwracać uwagę nie tylko na wynik sportowy, ale również na kulturę zachowania i wzajemny szacun-

nek. Dzięki temu młodzi zawodnicy i zawodniczki uczą się, że prawdziwa rywalizacja opiera się na zasadach fair play - dodał Szymon Szymaszek.

Tegoroczne finały wojewódzkie były wyjątkowym świętem dziecięcej piłki nożnej. Emocjonujące mecze, niesamowite zwroty akcji oraz ogrom pozytywnych zachowań sprawiły, że XXVI edycję Turnieju o Puchar Tymbark można uznać za niezwykle udaną. Organizatorzy, trenerzy, sędziowie oraz młodzi uczestnicy po raz kolejny pokazali, że sport może nie tylko dostarczać emocji, ale również uczyć wartości, które pozostają na całe życie.

Dla niektórych rywalizacja zakończyła się na poziomie wojewódzkim, ale najlepsi w kategoriach U-10 i U-12 będą reprezentować nasz region w ogólnopolskim finale.

- Mamy finał ogólnopolski! Duże zaangażowanie, determinacja to był klucz do sukcesu. Zawodnicy realizowali to, co sobie założyliśmy. Ogromny sukces naszej szkoły w Jędrzejowie i nas wszystkich. W czerwcu będziemy zdobywać Warszawę. Mamy bardzo fajną grupę chłopców, rozwijamy się i myślimy, że nie jesteśmy bez szans



FOT. ŁUKASZ RYSIAK

Radość Piąteczki Jędrzejów po zwycięstwie w finałowym meczu z Piekoszowem w kategorii U-12. Zespół prowadzony przez Mikołaja Pełkę zagra na PGE Narodowy. -Mamy mocny zespół. Jedziemy powalczyć i spełniać swoje marzenia - mówi trener

na dobry wynik - powiedział Mikołaj Pełka, który prowadził Piąteczkę Jędrzejów, zwycięzcę w kategorii U-12 chłopców. W tej samej kategorii wśród dziewcząt triumfował Zespół Placówek Oświatowych Klimontów i też zagra na PGE Narodowy. Z nadziejami na finał ogólnopolski czeka też Paweł Mech, trener zespołu Asy ze Szkoły Podstawowej 32 w Kielcach, zwycięzcy w kategorii U-10 chłopców. - Marzenia się spełniają. Zagramy w wielkim finale na PGE Narodowy! To będzie ogromne przeżycie. Je-

dziemy dalej spełniać swoje marzenia - powiedział Paweł Mech, trener zespołu Asy ze Szkoły Podstawowej 32 w Kielcach.

W kategorii U-10 dziewcząt zwyciężyły Gwiazdeczki Kostomłoty, najlepszy zespół w kategorii U-10 dziewcząt. Sponsorem generalnym rozgrywek jest marka Tymbark. XXVI edycja Pucharu Tymbark jest współfinansowana przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. W skład Komitetu Honorowego turnieju wchodzi: Minister Sportu i Turystyki, Minister Edukacji oraz Minister Zdrowia. © P

mamy liderki, jednej zawodniczki, która zdecydowanie się wyróżnia. Naszą siłą jest kolektyw - mówił Michał Sobczyk, który prowadził Gwiazdeczki Kostomłoty, najlepszy zespół w kategorii U-10 dziewcząt.

Sponsorem generalnym rozgrywek jest marka Tymbark. XXVI edycja Pucharu Tymbark jest współfinansowana przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. W skład Komitetu Honorowego turnieju wchodzi: Minister Sportu i Turystyki, Minister Edukacji oraz Minister Zdrowia. © P

Paweł Pawlikowski ze statuetką w Cannes. Polak nagrodzony za „Ojczyznę”

oprac. Robert Szulc
Cannes

Paweł Pawlikowski odebrał statuetkę za reżyserię „Ojczyzny” podczas sobotniej gali zamknięcia 79. festiwalu w Cannes.

Jury doceniło równorzędną nagrodą także Javiera Calvo i Javiera Ambrossi za „La bola negra”. Złotą Palmę dla najlepszego filmu zdobył „Fjord” Cristiana Mungiu.

„Ojczyzna” to pierwsza pełnometrażowa fabuła Pawlikowskiego od czasu „Zimnej wojny”, która w 2018 r. również zapewniła mu w Cannes nagrodę za najlepszą reżyserię. Scenariusz Pawlikowski współtworzył z Henkiem Handloegtenem. Sercem opowieści są relacje niemieckiego pisarza Tomasza Manna (w tej roli Hanns Zischler) z jego córką Eriką (Sandra Hüller) i synem Klausem (August Diehl). Akcja rozgrywa się w 1949 roku w trakcie po-

dróży z położonego w amerykańskiej strefie wpływów Frankfurtu do kontrolowanego przez Sowietów Wei-maru, w którą Mann wyrusza z Eriką. - Żyjemy w świecie, w którym coraz więcej osób jest głęboko przekonanych, że stoją po właściwej stronie. To jest absolutnie przerażające. Kino musi się temu opierać, pokazywać, że sprawy nie są proste, czarno-białe. Właśnie dlatego nakręciliśmy ten film - mówił Pawlikowski. PAP

Czy minister Żurek pożegna się ze stanowiskiem?

Dorota Kowalska
Warszawa

Uchodzi za zdeterminowanego, nastawionego na cel. Jednak media coraz częściej piszą o tym, że premierowi Tuskowi kończy się cierpliwość do ministra Żurka.

Minister Waldemar Żurek lekko nie ma. Nic nie idzie tak jak miało iść: ani w Trybunale Konstytucyjnym, ani w Krajowej Radzie Sądownictwa, ani w Sądzie Najwyższym. Ucieczka Zbigniewa Ziobry do Stanów Zjednoczonych tylko dołała oliwy do ognia. Wprawdzie politycy koalicji rządzącej powtarzają, że działają w granicach prawa i pewnych rzeczy przeskoczyć się po prostu nie da, ale w tym wypadku nie prześwieltono na czas sędzi Joanny Grabowskiej, do której trafiła sprawa Europejskiego Nakazu Aresztowania (ENA) dla Ziobry. Grabowska została wylosowana do sprawy 20 lutego tego roku, 11 maja, dzięki dziennikarzom, dowiedzieliśmy się, że pani sędzia posiada 102 akcje Telewizji Republika. ENA dla Ziobry nie ma do dziś i także dlatego udało mu się uciec za ocean.

Inna rzecz, że przeprowadzenie wielu, a właściwie większości, zmian w wymiarze sprawiedliwości, choćby wymiana zastępców prokuratora generalnego, nie jest możliwa bez zgody prezydenta Nawrockiego. W kołacji rządzącej tliło się jednak przekonanie, że Żurek da sobie z wszystkim radę.

Determinacji i zaangażowania na pewno mu nie brakuje. Wymienił prezesów sądów, próbuje, nie zawsze z powodzeniem, zmian personalnych w prokuraturze, przedstawił projekt tak zwanej ustawy praworządnościowej, wprowadził nowe zasady wspierające młode kadry i usprawniające nabór



FOT. WOJTEK JARGIEŁO / PAP

Minister Żurek podjął się zadania trudnego, żeby nie powiedzieć, niemożliwego do wykonania

w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury (KSSiP), spisał się w operacji wymiany więźniów z reżimem Alaksandra Łukaszenki, w której wolności odzyskał Andrzej Poczobut. W ostatni piątek zawiesił Tomasz Janeczka, swojego zastępcę do spraw wojskowych.

„To człowiek Ziobry, który udowodnił, że partyjne interesy i medialne ustawki stawia wyżej niż elementarne bezpieczeństwo państwa i powagę własnego urzędu” - napisał o Janeczku.

-Pozycja Waldka Żurka jest, niestety, coraz słabsza. Szkoda, bo pokładaliśmy w nim ogromne nadzieje, jeśli chodzi o rozliczenie polityków PiS. Donald Tusk sądził, że Waldek ma tam wszystko zabezpieczone, poukładane, jeśli chodzi o ściganie Ziobry, ale jak widać, Waldek to przespał - tłumaczył w rozmowie z „Super Expressem” ważny polityk Koalicji Obywatelskiej. Inny rozmówca gazety podkreślał wprost: „Okazuje się, że Ziobro wykiwał Żurka, a przecież to Żurek miał ściągnąć Ziobrę do Polski”. O tym, że szef resortu sprawie-

dliwości może wkrótce stracić stanowisko pisała w ostatnim czasie także Wirtualna Polska i Interia.

- Tuskowi kończy się cierpliwość do Żurka. Kierownik (tak w Koalicji Obywatelskiej i rządzie nazywany jest premier Tusk - przyp. red.) nigdy nie patrzy na drogę do celu, tylko na sam cel. A tu cele nie są osiągalne - mówił Interii jeden z polityków koalicji rządzącej.

Wiadomo, że minister Żurek spotkał się ostatnio w Kancelarii Premiera z Donaldem Tuskiem, Marcinem Kierwińskim, Tomaszem Siemoniakiem i Radosławem Sikorskim.

W programie „Graffiti” odniósł się do medialnych spekulacji dotyczących możliwej dymisji.

- Premier jest typem człowieka, który ma konkretne oczekiwania i oczekuje rezultatów. Ja absolutnie rozumiem jego rolę - mówił minister sprawiedliwości. - Jeżeli premier uzna, że moja misja się skończyła, nie będę go prosił, tylko podziękuję mu za to, że mogłem z nim współpracować - dodał. PAP

Rosjanie zaatakowali Ukrainę rakieta Oriesznik

Anna Nagel
Kijów

Ministerstwo obrony Rosji potwierdziło w niedzielę, że wojsko rosyjskie użyło hipersonicznego pocisku balistycznego Oriesznik w zmasowanym nocnym ataku na Ukrainę.

Resort zadeklarował też, że celem rosyjskiego ataku były wyłączenie ukraińskie obiekty wojskowe - jak podał Reuters za ro-

syjskimi mediami, były to bazy lotnicze, centra dowodzenia oraz „ukraiński kompleks militarno-przemysłowy”.

„Trzy rosyjskie rakiety uderzyły w instalację wodociagową, spaliły targowisko, uszkodziły dziesiątki budynków mieszkalnych i kilka zwykłych szkół. (Przywódca Rosji Władimir Putin - PAP) wystrzelił swój Oriesznik w kierunku Białej Cerkwi (miasta w obwodzie kijowskim - PAP)” - napisał Żelenski w komunikatorze Telegram.

Jak dodał, najwięcej trafień odnotowano w Kijowie, który był głównym celem ataku.

Zaznaczył, że ważne jest, aby najnowsza fala rosyjskich nalo-tów nie pozostała bez konsekwencji. Potrzebne są rozwiązania zarówno ze strony USA, jak i Europy oraz innych podmiotów, aby zmusić Putina, by „wy-powiedział słowo »pokój«”.

Szefowa dyplomacji UE Kaja Kallas oświadczyła w niedzielę, że użycie przez Rosję pocisku balistycznego Oriesznik w ataku na Ukrainę to polityczna taktyka zastraszania i lekkomyślne balansowanie na krawędzi konfliktu nuklearnego. Zapowiedziała, że UE poszuka sposobów na zwiększenie presji na Moskwę. PAP

REKLAMA

0011527066

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA MIASTA I GMINY DALESZYCE

z dnia 20 maja 2026 r.

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Suków na terenie gminy Daleszyce

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 w związku z art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 538) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2023 poz. 1688 ze zm.), art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. 2024 r. poz. 1112 ze zm.) oraz uchwały Nr LII/453/2021 z dnia 30 listopada 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Suków na terenie gminy Daleszyce

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Suków na terenie gminy Daleszyce wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 2 czerwca 2026 r. do 24 czerwca 2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Daleszycach, w godzinach pracy urzędu.

Z projektem planu oraz prognozą oddziaływania na środowisko będzie można się zapoznać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Daleszycach, a także projekt dokumentu zostanie opublikowany na stronie podmiotowej Urzędu Miasta i Gminy w Daleszycach w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem bip.daleszyce.pl

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu 12 czerwca 2026 r. o godz. 13.00 - Świetlica OSP w Sukowie.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu planu, należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta i Gminy Daleszyce na adres: Plac Staszica 9, 26-0021 Daleszyce, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do **9 lipca 2026 r.**

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej:

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 21 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zwanej dalej ustawą w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, zamieszczono informację o:

- projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Suków na terenie gminy Daleszyce,
- prognozie oddziaływania na środowisko ww. planu.

Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy, projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisk, w tym zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa wcześniej.

Stosownie do art. 39 ust. 1, pkt 3 i 4, art. 40, w związku z art. 54 ust. 3 ustawy, zainteresowani mogą wносить uwagi i wnioski do ww. projektu planu, w ramach prowadzonej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko (prognozy) w formie:

- 1) pisemnej w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Daleszycach, 26-021 Daleszyce, Plac Staszica 9;
- 2) ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Daleszycach, 26-021 Daleszyce, Plac Staszica 9;
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym na adres: gmina@daleszyce.pl

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta i Gminy Daleszyce z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **9 lipca 2026 r.**

Uwagi i wnioski złożone po upływie określonego terminu pozostawia się bez rozpatrzenia. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce.

Obowiązek informacyjny:

Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce. Więcej informacji na temat przetwarzania danych osobowych w Urzędzie Miasta i Gminy w Daleszycach znajduje się na stronie internetowej pod adresem: bip.daleszyce.pl

eprasa.pl df806fd0ad

Sprzeciw Zelenskiego. „Propozycja członkostwa stowarzyszonego jest niesprawiedliwa”

Marcin Koziestański
Kijów

Prezydent Wołodymyr Zelenski sprzeciwia się niemieckiej propozycji przyznania Ukrainie „członkostwa stowarzyszonego” w Unii Europejskiej. Uważa to za niesprawiedliwe.

„Niesprawiedliwe byłoby, gdyby Ukraina była obecna w Unii Europejskiej, a jednocześnie pozostawała bez głosu” – napisał Zelenski w liście, z którym zapoznała się agencja Reutersa. „Nadszedł właściwy czas, aby w pełni i znacząco posunąć naprzód sprawę członkostwa Ukrainy” – dodał.

List został skierowany w piątek do przewodniczącego Rady Europejskiej Antonia Costy, przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen i pre-



FOT. ADAM JANIKOWSKI

Zelenski sprzeciwia się niemieckiej propozycji

zydenta Cypru Nikosa Christodulidisa (Cypr sprawuje obecnie rotacyjne przewodnictwo w Radzie UE).

Wcześniej do tych samych osób skierował swoją propozycję kanclerz Niemiec Friedrich Merz. Zasugerował on umożli-

wienie Ukrainie udziału w posiedzeniach instytucji UE bez prawa głosu jako krok przejściowy do pełnego członkostwa. Jego zdaniem ułatwiłoby to zawarcie porozumienia pokojowego, które zakończyłoby rozpętaną przez Rosję wojnę przeciw Ukrainie.

W odpowiedzi na tę propozycję Zelenski napisał, że porażka w wyborach parlamentarnych dotychczasowego premiera Węgier Viktora Orbana, zagorzałego przeciwnika członkostwa Ukrainy w UE, stworzyła szansę na znaczący postęp w rozmowach akcesyjnych.

Zelenski podziękował europejskim przywódcom za wspieranie jego kraju w czasie wojny i powiedział, że Ukraina stanowi bastion przeciwko rosyjskiej agresji wobec UE. „Bronimy Europy – w pełni (...) i bez półśrodków” – napisał.

Niemiecki kanclerz argumentował, że Ukraina robi postępy w negocjacjach akcesyjnych, ale w obecnej sytuacji nie ma szans na zakończenie procesu akcesyjnego. Dlatego zapowiedział, że zaproponuje rozmowę w UE o „konceptcie członkostwa stowarzyszonego”. – Nie byłoby to członkostwo w wersji „light”, ale wykraczałoby daleko poza obowiązującą umowę stowarzyszeniową i dodatkowo przyspieszyło proces akcesyjny – argumentował.

Merz dodał, że taki model włączyłby Ukrainę bezpośrednio w strukturę UE, bo kraj, choć bez prawa głosu, mógłby brać udział w posiedzeniach Rady Europejskiej i Rady UE. Państwa członkowskie miałyby się z kolei zobowiązać do przestrzegania wobec Ukrainy art. 42 ust. 7 traktatu unijnego, czyli klauzuli o wzajemnej obronie. PAP

REKLAMA

0011527468

OGŁOSZENIE Wójta Gminy Policzna

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego gminy Policzna

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 Ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 538) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1, art. 40 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.),

zawiadamiam

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego gminy Policzna wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od 25.05.2026 r. do 25.06.2026 r. i obejmować będą:

- 1) zbieranie uwag w terminie od 25.05.2026 r. do 25.06.2026 r.;
- 2) dyżur projektanta: dnia 10.06.2026 r. w godzinach od 15:30 do 17:30 w budynku Centrum Integracji Społecznej w Policznie, ul. Bolesława Prusa 11B, 26-720 Policzna lub pod numerem telefonu 48 362 02 08;
- 3) spotkanie otwarte dnia 17.06.2026 r. o godz. 15:30 w budynku Centrum Integracji Społecznej w Policznie, ul. Bolesława Prusa 11B, 26-720 Policzna.

Projekt planu ogólnego wraz uzasadnieniem oraz prognozą oddziaływania na środowisko będzie udostępniony w czasie trwania konsultacji społecznych od dnia 25.05.2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Policzna w godzinach pracy urzędu oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Policzna: <https://policzna.e-bip.eu/index.php?id=10000346>

Zainteresowani mogą składać uwagi do projektu planu ogólnego. Uwagę składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego:

- na adres Urzędu Gminy Policzna, ul. Bolesława Prusa 11, 26-720 Policzna,
- na adres elektroniczny e-doręczeń: AE:PL-69445-31674-VUFRI-13 lub przez platformę ePUAP (adres skrytki: /1436022/skrytka)
- podczas spotkania otwartego.

Wzór formularza uwagi określa Rozporządzenie Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509).

Formularz do pobrania dostępny jest m.in. na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Policzna: <https://policzna.e-bip.eu/index.php?id=10000346> oraz w siedzibie Urzędu Gminy Policzna, ul. Bolesława Prusa 11, 26-720 Policzna, pokój nr 10.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Policzna.

Tomasz Adamiec
Wójt Gminy Policzna

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych, dla których administratorem danych jest Urząd Gminy Policzna w związku ze sporządzaniem projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz planu ogólnego gminy

Na podstawie art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz.U.UE.L. z 2016 r. Nr 119, s.1 ze zm.) – dalej: „RODO” informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Gmina Policzna (ul. Bolesława Prusa 11, 26-720 Policzna, tel. 48 677 00 39, e-mail.: sekretariat@policzna.ugm.pl).
2. Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym mogą się Państwo kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych za pośrednictwem adresu email: inspektor@cib24.pl lub pisemnie na adres Administratora.
3. Państwa dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji obowiązków ustawowych, jak również w celu realizacji praw oraz obowiązków wynikających z przepisów prawa (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) oraz ustawy o samorządzie gminnym.
4. Państwa dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji ww. celu z uwzględnieniem okresów przechowywania określonych w przepisach szczególnych, w tym przepisów archiwalnych.
5. Państwa dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany, w tym nie będą podlegać profilowaniu.
6. Państwa dane osobowe nie będą przekazywane poza Europejski Obszar Gospodarczy (obejmujący Unię Europejską, Norwegię, Liechtenstein i Islandię).
7. W związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych, przysługują Państwu następujące prawa:
 - a) prawo dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii;
 - b) prawo do sprostowania (poprawiania) swoich danych osobowych;
 - c) prawo do ograniczenia przetwarzania danych osobowych;
 - d) prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), w sytuacji, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO);
8. Podanie przez Państwa danych osobowych jest obowiązkowe. Nieprzekazanie danych skutkować będzie brakiem realizacji celu, o którym mowa w punkcie 3.
9. Państwa dane mogą zostać przekazane podmiotom zewnętrznym na podstawie umowy powierzenia przetwarzania danych osobowych, a także podmiotom lub organom uprawnionym na podstawie przepisów prawa.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016, str. 1, z późn. zm. 35)), zwanego dalej „rozporządzeniem 2016/679”, przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

DROBNE

Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce
tel. 500-324-230
brio@echodnia.eu; www.echodnia.eu

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

■ FINANSY BIZNES ■ GASTRONOMIA ■ HANDLOWE
■ KOMUNIKATY ■ MATRYMONIALNE ■ MOTORYZACJA
■ NAUKA ■ NIERUCHOMOŚCI ■ PRACA ■ ROLNICZE
■ RÓŻNE ■ TURYSTYKA ■ USŁUGI ■ USŁUGI KAMIENIARSKIE
■ USŁUGI POGRZEBOWE ■ ZDROWIE ■ ZWIERZĘTA
■ ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

Motoryzacja

INNE

SKUPUJEMY stare motocykle, antyki, starocie, pamiątki z PRL, 698-693-846.

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIA, remonty, 784-688-071.

INNE

KOŁDREX Sprzedaż, szycie tanich, miękkich poduszek, kolder z puchu, pierza. Zapraszamy! tel. 534-222-122

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy turnusy 7 dni od 1050 zł z 30% dofin. dla emerytów/rencistów, tel 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

Usługi kamieniarskie

NAGROBEK granit z montażem od 5500 zł, tel. 602-228-750.

AUTOREKLAMA

Polecamy →

SPORTOWY24



Sport to Wy

sportowy24.pl

Jak zagramy trzy koncerty w weekend, to już jesteśmy trochę zmęczeni, bo mamy swoje lata

Krzysztof Skiba w Interii, fot. Przemysław Świdorski



Z ŻYCIA GWIAZD

Ewelina Lisowska

spacerowała z ukochanym
W miniony weekend piosenkarka przyjechała do Sopotu, aby wystąpić na festiwalu Polsatu. Na miejscu towarzyszył jej ukochany Andi Mancin. To starszy od Eweliny Lisowskiej o 15 lat kierowca rajdowy. Fotoreporterzy sfotografowali parę, jak relaksowała się, spacerując w ciągu dnia słynnym Monciakiem.

Wersow

rośnie z dnia na dzień

Influencerka pokazała ostatnio w internecie, ile przytyła w ciąży. Okazało się, że jest 18–19 kilogramów na plusie. – Dosłownie mam większy brzuch z tygodnia na tydzień – powiedziała w serwisie YouTube. Jak sama podkreśliła, najważniejsze jest jednak to, że jej synek rozwija się prawidłowo.

Patricia Kazadi

żywi się toksyną

Prezenterka gościła w internetowym programie „Stare zdjęcia gwiazd”. Prowadzący przypomniał jej, że w 2010 r. wyznała, iż „pociągają ją frajerzy”. W odpowiedzi Kazadi stwierdziła: – Dziś zmieniłabym słowo „frajerzy”, bo jest pejoratywne. Dziś powiedziałabym, że pociągają mnie „toksyki”. Ja żywię się toksyną, jeśli chodzi o relacje damsko-męskie. I dlatego już nie wchodzę w te tematy. Jestem sama cztery lata i nigdy nie byłam szczęśliwsza. To najlepszy etap w moim życiu. (GZL) fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Fryderyki 2026 – Gala Muzyki Rozrywkowej TVP 1, 20:30

To doroczne święto polskiej muzyki. W jednym miejscu spotkają się najlepsi i najpopularniejsi artyści, twórcy oraz producenci, by wspólnie celebrować największe sukcesy i odkrycia rodzimej sceny. Podczas transmitowanej gali ogłoszeni zostaną laureaci najbardziej prestiżowych nagród muzycznych w kraju – Fryderyków.

Sanktuarium TVN, 22:00

Australia 2011 rok. Grupa płetwonurków wyrusza na ekspedycję do systemu jaskiń. Wraz z nadejściem tropikalnej burzy ekipa zostaje odcięta od wejścia do kompleksu. Uczestnicy chcą znaleźć wyjście z zalanych korytarzy.

Straszny film 2

Paramount, 22:25

Czwórka nastolatków zostaje zwabiona przez nauczyciela do nawiedzonego domu w ramach pracy nad szkolnym projektem. Chodzi o zbadanie paranormalnych sił działających w tym domu.

Siedmiu wspaniałych Polsat, 22:55

Remake słynnego westernu Johna Sturgesa z 1960 roku. Siedmiu rewolwerowców jedzie do wioski na pograniczu amerykańsko-meksykańskim, żeby rozprawić się z bandą opryszków, którzy gnębili ubogich wieśniaków.

KRZYŻÓWKA NR 78

Poziomo:

- 3) zwycięzca Wimbledonu w 2025 roku,
10) wyborczy lub przemysłowy,
11) żaglowiec kapitana Józefa Konrada Korzeniowskiego,
12) ironicznie o dobroczyńcy,
14) mnóstwo ludzi, czereda,
15) mieszkaniec Bawarii lub Nadrenii,
16) jamnik lub terier jako pies myśliwski,
19) piłkarski klub z Bergamo,
23) stolica na skraju Pustyni Syryjskiej,
27) początkowy punkt na skali,
28) zorganizowana grupa szpiegów,
29) część ściany pomalowana na olejno,
30) kleik dla maluszka,
33) bloczek do pisania przez kalkę,
37) legendarny książę Polan,
38) lekkomyślny człowiek, lądado,
39) rzymskie łaźnie publiczne,
40) grecka wyspa u wybrzeży Albanii,
41) lotny rozpuszczalnik otrzymywany z drzew iglastych.

Pionowo:

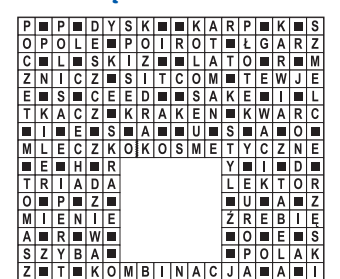
- 1) naczynie w kształcie muszli,
2) dobra ..., z bajki o Kopciuszku,
3) drzewo iglaste, araukaria,
4) ziołowa nalewka, piołunówka,
5) dopływ Wisły, Czarna Woda,
6) tłuszczowa lub chrzęstna,
7) ciało niebieskie z warkoczem,



- 8) miasto z fabryką fortepianów,
9) wafelowy smakołyk z cukierni,
13) waluta Korei Południowej,
17) miejsce postoju karawany,
18) uwielbiany przez fanów,
20) auto z salonu Opla,
21) samosąd na Dzikim Zachodzie,
22) nie idzie w las (w przysłowi),
24) aktor grający bez słów,

- 25) dawne narzędzie żniwiarza,
26) imię pisarki z Grodna,
30) część nogi konia chroniona podkową,
31) ruchoma część obrabiarki,
32) udzielany przez bank,
34) kosmetyk dla noworodka,
35) przywóz towarów z zagranicy,
36) podkarpackie miasto z Narodowym Muzeum Powozów.

ROZWIĄZANIE NR 77



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś odważna decyzja przyniesie sukces. Horoskop dzienny zapowiada, że wieczór pozwoli spokojnie uporządkować emocje.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokojna rozmowa poprawi relacje z otoczeniem. Horoskop na dziś mówi, że drobny gest okaże się ważniejszy niż wielkie obietnice.

Baran (21.03 - 19.04)

Nowe wiadomości zmieniają ci plany, ale horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że zachowasz spokój i szybko znajdziesz rozwiązanie.

Byk (20.04 - 20.05)

Bliska osoba okaże ci wsparcie. Horoskop dzienny to wskazówka, by popołudnie wykorzystać na chwilę wytchnienia oraz relaksu.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Energia i pewność siebie pomogą ci zdobyć uznanie, lecz horoskop na dziś radzi by unikać zadzierania nosa i niepotrzebnych sporów...

Rak (22.06 - 22.07)

Intuicja podpowie właściwy krok, a spokojna rozmowa pomoże uniknąć napięcia. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży udany dzień.

Lew (23.07 - 22.08)

Spotkanie z kimś życzliwym poprawi humor. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że drobny sukces doda ci motywacji do działania.

Panna (23.08 - 22.09)

Niespodziewana okazja zachęci cię do szybkiego działania. Horoskop na dziś mówi, że wieczorem zbierzesz plony swojej aktywności.

Waga (23.09 - 22.10)

Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że dobra organizacja pozwoli uniknąć chaosu, a cierpliwość przyniesie oczekiwane efekty.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Kreatywny pomysł zwróci uwagę otoczenia. Horoskop dzienny zapowiada, że wieczór będzie sprzyjał planowaniu nowych celów.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Wrażliwość pomoże ci lepiej zrozumieć bliskich, a spokojny wieczór poprawi nastrój. Horoskop na dziś wróży wieczerę w miłym nastroju.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Unikaj ludzi, którzy zazwyczaj mają inne zdanie niż ty. Horoskop dzienny na poniedziałek ostrzega, że wasze spotkanie może źle się zakończyć...